

Raport z badań

# Zmęczona wspólnota

Co łączy i dzieli  
polskie  
społeczeństwo



**More in  
Common**  
POLSKA

Adam Traczyk  
dr Zofia Włodarczyk  
dr Paulina Górka



# Zmęczona wspólnota

Co łączy i dzieli  
polskie społeczeństwo





# Zmęczona wspólnota

Co łączy i dzieli  
polskie społeczeństwo

Adam Traczyk  
dr Zofia Włodarczyk  
dr Paulina Górka

WARSZAWA 2023

**Autorzy:**

Adam Traczyk  
dr Zofia Włodarczyk  
dr Paulina Górska

**Współpraca:**

Małgorzata Chaber



Fundacja More in Common Polska  
ul. Sapieżyńska 10A/131  
00-215 Warszawa  
[www.moreincommon.pl](http://www.moreincommon.pl)  
[polska@moreincommon.com](mailto:polska@moreincommon.com)

**Grafika i skład:**

Bartłomiej Mortas

Copyright © 2023 More in Common Polska

## O More in Common

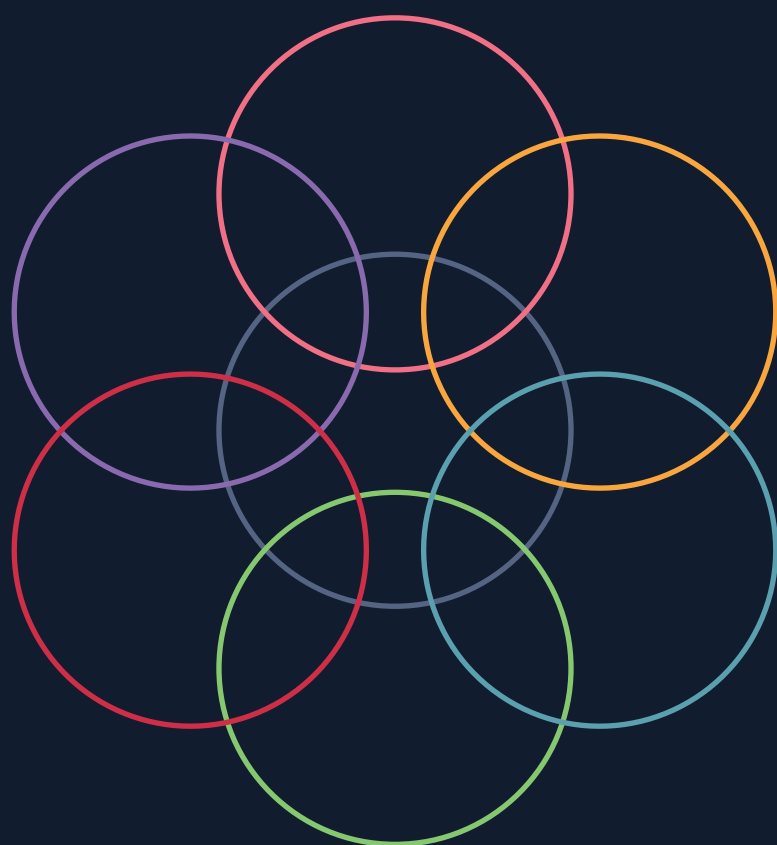
More in Common działa na rzecz wzmocnienia demokracji i obywatelskiej kultury dialogu oraz szuka rozwiązań redukujących polaryzację polityczną. Wierzymy, że mimo różnic to, co nas łączy, jest silniejsze od tego, co nas dzieli, a w myśleniu wspólnotowym, trosce o dobro wspólne i zdolności do dochodzenia do kompromisów drzemie większa siła niż w destrukcyjnych narracjach napędzających polaryzację. Dlatego dążymy do znalezienia płaszczyzn porozumienia, wierząc, że tylko zjednoczeni będziemy mogli wspólnie stawiać czoła najważniejszym wyzwaniom naszych czasów. Jesteśmy ponadpartyjną organizacją współpracującą z partnerami instytucjonalnymi z różnych dziedzin. Posiadamy zespoły w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Niemczech, Francji i Polsce. Nasze warszawskie biuro powstało w 2022 roku.

# Podziękowania

Stanowiące podstawę tego raportu badania ilościowe i jakościowe były przeprowadzone we współpracy z międzynarodową firmą badawczą Kantar Public. Dziękujemy również licznym ekspertom i ekspertkom z różnych dziedzin życia społecznego, którzy wspierali nas cennymi radami, wartościowymi wskazówkami i krytycznymi uwagami. Przez cały czas realizacji badania mogliśmy także liczyć na wsparcie zespołów More in Common w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Niemczech i Francji. Podziękowania dla naszych kolegów i koleżanek, którzy służyli nam pomocą, składamy na ręce współzałożycieli More in Common – Tima Dixona i Mathieu Lefèvre.

## **W szczególności dziękujemy:**

Edwinowi Bendykowi, Mikołajowi Cześnikowi, Andrzejowi Domańskiemu, Ignacemu Dudkiewiczowi, Esterze Flieger, Maciejowi Gduli, Annie Gizie, Grażynie Jagłos-Dębskiej, Marcinowi Kędzierskiemu, Agnieszce Kościańskiej, Jarosławowi Makowskiemu, Rafałowi Matyi, Sylwii Michalskiej, Adamowi Leszczyńskiemu, Mikołajowi Lewickiemu, Maciejowi Onaszowi, Adamowi Ostolskiemu, Łukaszowi Pawłowskiemu, Katarzynie Pełczyńskiej-Nałęcz, Tomaszowi Sawczukowi, Przemysławowi Sadurze, Małgorzacie Sikorskiej, Wawrzyńcowi Smoczyńskiemu, Michałowi Sutowskiemu, Annie Szczerbatej, Małgorzacie i Tomaszowi Terlikowskiemu, Sylwii Urbańskiej, Markowi Wróblowi, Michałowi Zielińskiemu oraz Urszuli Krassowskiej i Annie Trzasańskiej z Kantar Public (obecnie w Opinia24).



# Spis treści



# Spis treści

I	Wstęp .....	10
II	W skrócie .....	12
III	Kontekst i metodologia .....	40
IV	Segmenty .....	47
V	Nasze fundamenty moralne .....	76
VI	Poszarpana wspólnota .....	84
VII	Co nas łączy? .....	98
VIII	Za kulisami polaryzacji .....	117
IX	Co dalej? .....	127
X	Bibliografia .....	137



# Wstęp

# Wstęp

Pluralizm opinii jest esencją demokracji. Z konkurujących ze sobą wizji i idei obywatelki i obywatele wybierają rozwiązania, które uważają za najlepsze, a politycy w ich imieniu wcielają je w życie lub wypracowują kompromisy. Czasem jednak różnice przeradzają się w głębokie podziały utrudniające społeczeństwom wspólne dążenie do lepszej przyszłości.

W ostatnich latach obserwowaliśmy, jak opłakane skutki niesie za sobą silna polaryzacja polityczna w różnych zakątkach świata. Za sprawą rosnących podziałów pękają wspólnoty i rozluźniają się więzy rodzinne. Polaryzacja utrudnia współpracę i ogranicza potencjał rozwojowy państwa, a społeczeństwa czyni bardziej podatnymi na zewnętrzne wpływy i propagandę. W skrajnych przypadkach, nawet w państwach, gdzie demokracja ma długą tradycję, może dochodzić do kwestionowania podstawowych zasad demokratycznych, a nawet do aktów politycznej przemocy.

W Polsce również niemal na każdym kroku słyszymy, że nasz kraj jest podzielony. W przestrzeni publicznej można natrafić na przeróżne osie pokazujące ten podział: istnieć ma obok siebie Polska A i Polska B albo Polska „liberalna” i Polska „solidarna”. Dzielić się mamy na zwycięzców transformacji i jej przegranych, albo tworzyć „plemiona”. Niektóre linie podziałów możemy traktować jako historyczną ciekawostkę, jak choćby tłumaczenie różnic politycznych między Polakami faktem, że ciągle „widać zabory”. Inne przybierają bardziej drastyczną formę, a ich autorzy uciekają się nawet do wykluczania osób o odmiennych opiniach z grona narodowej wspólnoty.

Dlatego postanowiliśmy bliżej przyjrzeć się polskiemu społeczeństwu oraz temu, co je dzieli i powoduje spory, ale i temu, co je łączy lub łączyć może. Szukaliśmy odpowiedzi na pytania, czy polaryzacja polityczna w Polsce jest rzeczywiście tak głęboko zakorzeniona, że nie ma od niej ucieczki, czy może „wojna polsko-polska” jest tylko konstruktem napędzanym przez ostrą retorykę, w którym każdy – nawet najmniejszy – spór polityczny stylizowany jest na starcie dobra ze złem.

Kiedy projektowaliśmy badanie i pisaliśmy raport, przyświecała nam misja More in Common, którą jest jak najgłębsze zrozumienie źródeł podziałów społecznych i poszukiwanie przestrzeni pozwalającej konflikty przekuć w kompromisy. Nie chodzi nam przy tym o całkowite zacieranie się sporów, lecz o rozwijanie współpracy między obywatelami, tak by każdy mógł czuć się w Polsce jak w domu. Mamy nadzieję, że zawarte w raporcie wnioski przyczynią się do odbudowy wzajemnego zaufania i podmiotowości obywatelskiej, które wyprą poczucie bezsilności i frustracji. A także skłonią do poszukiwania skutecznych mechanizmów rozwiązywania sporów i wypracowywania kompromisów, które sprawią, że w przyszłość będziemy mogli patrzeć z większą ufnością i pewnością siebie.



**W skrócie**

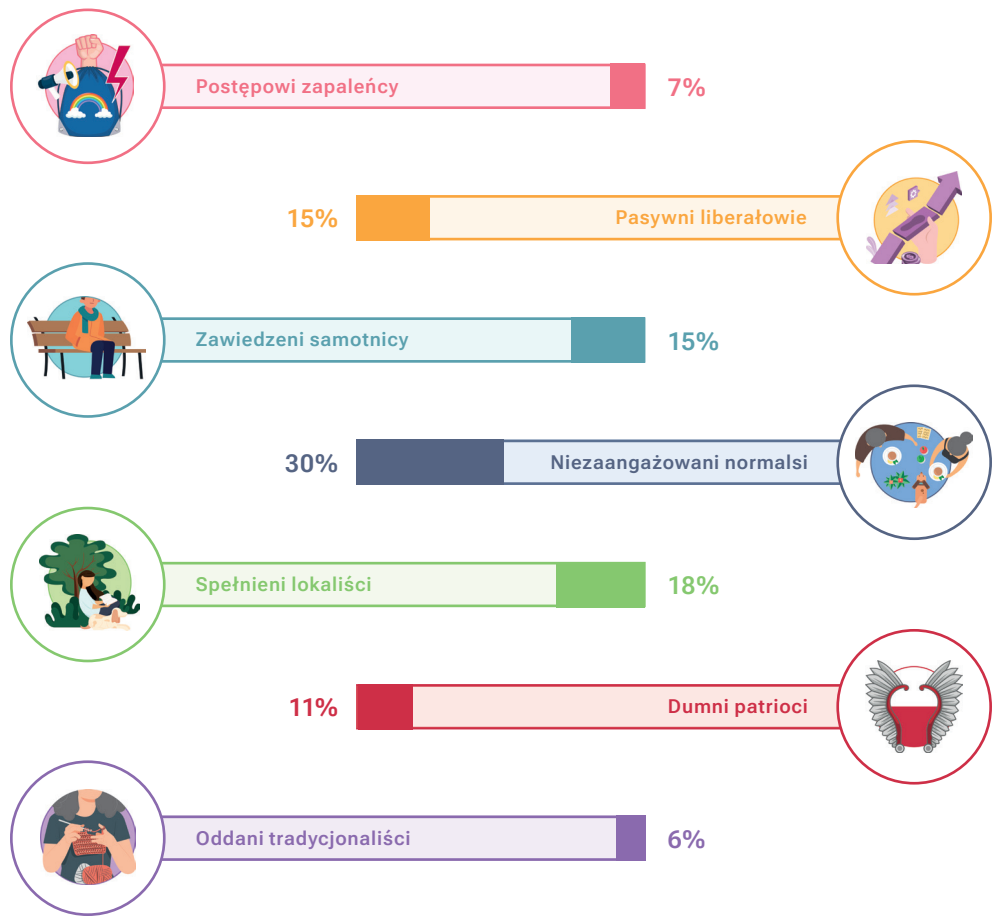
# W skrócie

## I Segmentacja

Na potrzeby tego raportu przeprowadziliśmy badanie ankietowe na reprezentatywnej grupie 4090 osób oraz porozmawialiśmy z przeszło 100 Polkami i Polakami o wartościach, którymi kierują się w życiu, o tym jak odnajdują się w otaczającym świecie oraz jakie mają zdanie na najważniejsze tematy polityczne.

Po przeprowadzeniu części ilościowej i jakościowej badania oraz przeanalizowaniu zebranego materiału wyodrębniliśmy siedem segmentów polskiego społeczeństwa.

Ze względu na specyfikę języka polskiego w nazwach segmentów użyliśmy rodzaju męskoosobowego, jednak segmenty obejmują oczywiście zarówno kobiety, jak i mężczyzn, choć w różnych proporcjach. W części wykresów z powodu zaokrąglenia wyników procenty mogą nie sumować się do 100.



- **Postępowi zapaleńcy** biorą aktywny udział w sporach politycznych i nie boją się głośno manifestować swoich poglądów. Są zaangażowani społecznie, zatroskani klimatem, kosmopolityczni i liberalni światopoglądowo. Choć są niepewni przyszłości, to nie rezygnują z zaangażowania na rzecz wspólnoty.
- **Pasywni liberałowie** są skupieni na sobie oraz swoim życiowym i zawodowym sukcesie. Liczą przede wszystkim na siebie i uważają, że pozostali też powinni. Są tolerancyjni, wolnorynkowi, indywidualistyczni i proeuropejscy.
- **Zawiedzeni samotnicy** czują się pozostawieni z tyłu, niepewni przyszłości, samotni, nieszanowani i niesprawiedliwie traktowani. Mają poczucie, że grunt osuwa im się spod nóg i znikąd nie widzą nadziei na poprawę. Nie ma w nich jednak zawiści, nie są też zaciętrzewieni. Za swoją sytuację winią raczej system i polityków aniżeli innych ludzi.
- **Niezaangażowani normalisi** rzadko wyściubiają nos poza swoje osobiste sprawy. Ważne, żeby był spokój, zgoda i dało się związać koniec z końcem. Nie interesują się polityką, przez co w najmniejszym stopniu odczuwają skutki polaryzacji.
- **Spełnieni lokaliści** czują się doceniani i szanowani przez innych. Są też dumni ze swojego dorobku życiowego. W obecnym status quo dostrzegają wiele plusów, dlatego nie są forpcztą zmian, ale też zmiany ich nie przerażają. Zależy im na dobru wspólnoty, innym życzą dobrze i nie traktują ich jak wrogów.
- **Dumni patrioci** najlepiej czują się wśród swoich. Są konserwatywni, lojalni, podejrzliwi wobec innych i lubią, gdy każdy zna swoje miejsce. Cenią sobie dyscyplinę, posłuszeństwo i rządy twardej ręki, które utrzymują porządek.
- **Oddani tradycjonałisi** są przywiązani do tradycyjnych, konserwatywnych wartości i są gotowi ich aktywnie bronić. Charakteryzuje ich też troskliwość, rodzinność i patriotyzm. Są zżyci z Kościołem katolickim, a zasady wiary stanowią dla nich nieodzowną wskazówkę w życiu codziennym.

## Różnice i podobieństwa

Wyodrębnione przez nas segmenty pod pewnymi względami się różnią, a pod innymi są do siebie podobne. I tak, dla dwóch z nich afiliacje polityczne stanowią istotną część tożsamości (Postępowi zapaleńcy i Oddani tradycjonałisi), dwa stanowią stabilizator dla polskiego społeczeństwa, skupiając się w większym stopniu na lokalnej wspólnocie i codziennym życiu (Spełnieni lokaliści – stabilizator aktywny i Niezaangażowani normalisi – stabilizator pasywny). Jeden skupia się na własnym dobrobycie i rozwoju (Pasywni

liberałowie), jeden wyróżnia się przywiązaniem do wartości narodowych i nastawieniem „my versus oni” (Dumni patrioci), jeden charakteryzuje się poczuciem osamotnienia, frustracji i braku wiary w publiczne instytucje (Zawiedzeni samotnicy).

Jak wynika z doświadczenia zespołów More in Common w innych krajach, segmentacja oparta na psychologii i wyznawanych wartościach, które nie ulegają znaczącym zmianom w czasie, ma większe szanse, by długo pozostać aktualna. Zrozumienie, na jakich wartościach budowane są przekonania poszczególnych segmentów, pozwoli nam lepiej przewidywać i rozumieć, w jaki sposób poszczególne segmenty będą reagować na zmieniające się okoliczności w przyszłości.

## III

### Nieoczywiste podziały

Polska, jaką opisujemy w tym raporcie, nie jest Polską podzieloną na dwa obozy, o czym tak często słyszymy w mediach czy w politycznych debatach. Pomimo że wyodrębnione przez nas segmenty można umieścić na różnych osiach ideologicznych, to reprezentanci poszczególnych grup przyjmują odmienne stanowiska w zależności od badanej kwestii. Polskie społeczeństwo nie podlega zatem jednemu z najniebezpieczniejszych wymiarów polaryzacji, opisywanych przez naukowców jako „rozszerzanie obszaru konfliktu”, kiedy to członkowie jednej grupy mają wspólne przekonania dotyczące zupełnie różnych zagadnień. Ta różnorodność w opiniach wśród opisywanych przez nas segmentów powoduje, że wymykają się one tak popularnemu w polskim dyskursie binarnemu spojrzeniu.

- Najbardziej dumni z tego, że obcokrajowcy coraz częściej wybierają Polskę na miejsce zamieszkania, są Dumni patrioci (jeden z najbardziej konserwatywnych segmentów), Postępowi zapaleńcy (najbardziej liberalny segment) i Niezaangażowani normalisi (segment środka).
- Wspólnotowy model gospodarki najczęściej popierają Oddani tradycjoniści i Dumni patrioci, podczas gdy Pasywni liberałowie znajdują się na drugim – bardziej indywidualistycznym, końcu spektrum. Pozostałe segmenty balansują między obydwoma opcjami.
- Instytucje publiczne, takie jak policja, sądy, wojsko czy straż graniczna, największym zaufaniem cieszą się wśród Oddanych tradycjonalistów i Spełnionych lokalistów. Postępowi zapaleńcy, Zawiedzeni samotnicy i Pasywni liberałowie w większym stopniu ufają Unii Europejskiej. Dumni patrioci natomiast odznaczają się wysokim zaufaniem zarówno do polskich, jak i zagranicznych instytucji.
- Obawy związane ze zmianami klimatu dzielają wszystkie segmenty z Postępowymi zapaleńcami i Spełnionymi lokalistami na czele.

- W kwestiach światopoglądowych takich jak legalizacja aborcji bez konieczności podawania przyczyny czy adopcji dzieci przez pary jedнопłciowe Oddani tradycjonałiści i Spełnieni lokalisci lokują się na przeciwnym końcu spektrum niż Postępowi zapaleńcy czy Pasywni liberałowie. Jednak w kwestii legalizacji związków partnerskich i powrotu do tzw. kompromisu aborcyjnego różnice między segmentami w większym stopniu się zacierają.

## IV Wyznawane wartości

Segmenty różnią się wyznawanymi wartościami, a one przekładają się na ich konkretne przekonania i zachowania. W kolejnym rozdziale szczegółowo omawiamy kody moralne i przywołujemy bardziej zbiorcze odpowiedzi. Tutaj, dla uwypuklenia różnic pomiędzy segmentami, prezentujemy odpowiedzi najbardziej skrajne z sześciostopniowej skali – „zdecydowanie się zgadzam”.

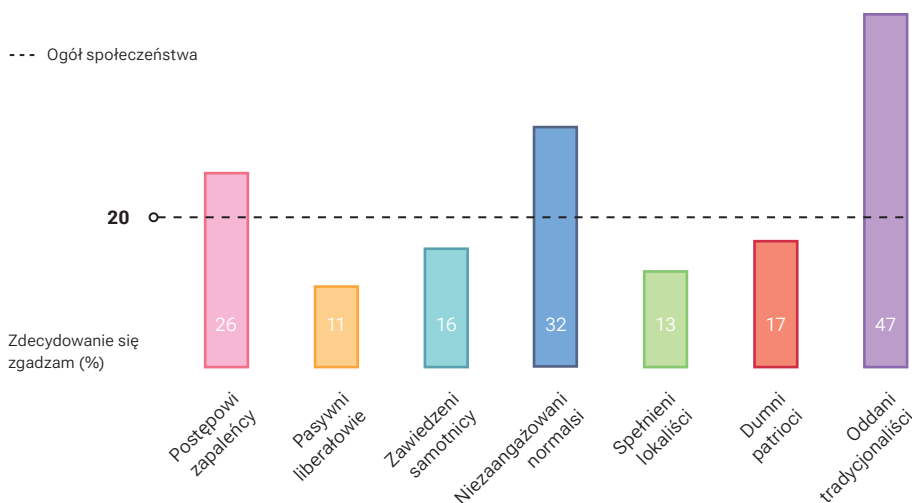
1/5 Polek i Polaków zdecydowanie zgadza się ze stwierdzeniem, że najważniejszą cnotą człowieka jest współczucie. Wartość tę w największym stopniu cenią Oddani tradycjonałiści, następnie zaś Spełnieni lokalisci, Niezaangażowani normalni i Postępowi zapaleńcy.

WYKRES 1

### POCZUCIE TROSKI

Współczucie dla cierpiących jest najważniejszą cnotą człowieka

--- Ogół społeczeństwa



**Pytanie:** W jakim stopniu zgadza się Pan/Pani lub nie ze stwierdzeniem? Skala odpowiedzi od 1 (zdecydowanie się nie zgadzam) do 6 (zdecydowanie się zgadzam).

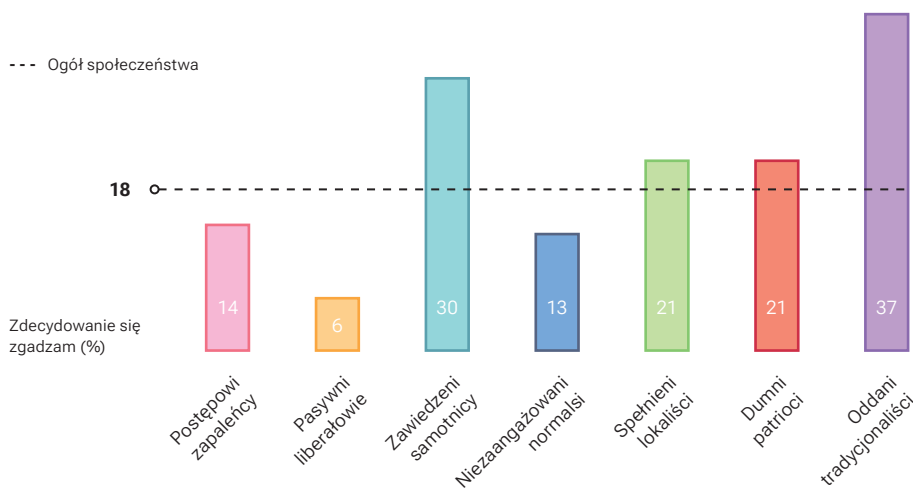
Prawie co piąta osoba jest głęboko przekonana, że lepszy start w życiu dzieci bogatych rodziców jest moralnie zły. Pogląd ten najczęściej deklarują Oddani tradycjonałiści, a najrzadziej – Pasywni liberałowie.



WYKRES 2

## STOSUNEK DO NIERÓWNOŚCI

Jest to moralnie złe, że dzieci bogatych ludzi mają znacząco lepszy start w życie niż dzieci biednych ludzi



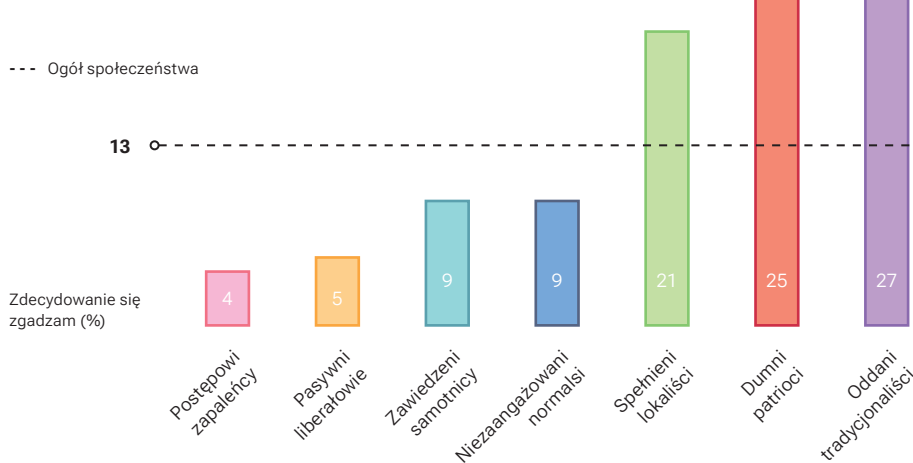
**Pytanie:** W jakim stopniu zgadza się Pan/Pani lub nie ze stwierdzeniem? Skala odpowiedzi od 1 (zdecydowanie się nie zgadzam) do 6 (zdecydowanie się zgadzam).

13% Polek i Polaków bardzo ceni lojalność wobec członków rodziny. Największą estymą wartość ta cieszy się w segmentach konserwatywnych, tj. wśród Oddanych tradycjonalistów, Dumnych patriotów i Spełnionych lokalistów.

WYKRES 3

## LOJALNOŚĆ WOBEC RODZINY

Należy być lojalnym wobec członków rodziny, nawet gdy zrobili coś złego

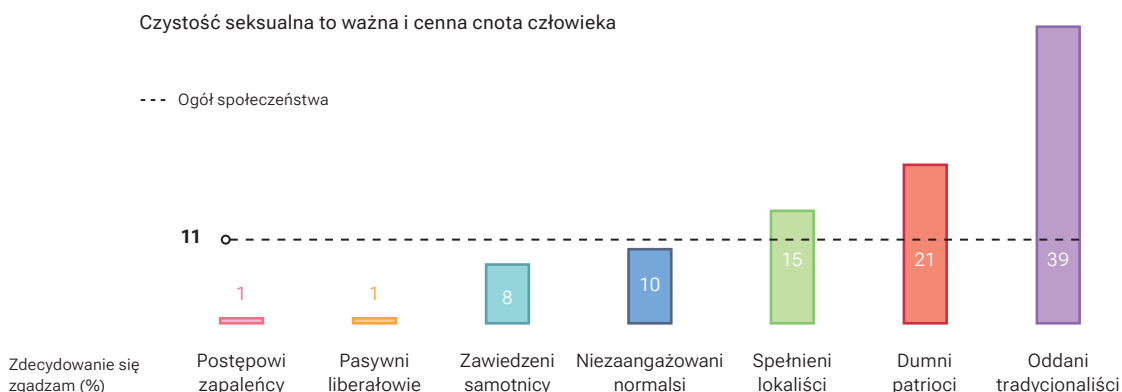


**Pytanie:** W jakim stopniu zgadza się Pan/Pani lub nie ze stwierdzeniem? Skala odpowiedzi od 1 (zdecydowanie się nie zgadzam) do 6 (zdecydowanie się zgadzam).

Więcej niż co dziesiąta osoba uważa, że czystość seksualna to zdecydowanie cenna cnota człowieka. Wartość ta jest najważniejsza dla Oddanych tradycjonalistów, Dumnych patriotów i Spełnionych lokalistów. Za nieistotną uważają ją Postępowi zapaleńcy i Pasywni liberałowie.

WYKRES 4

### CZYSTOŚĆ SEKSUALNA JAKO CNOTA

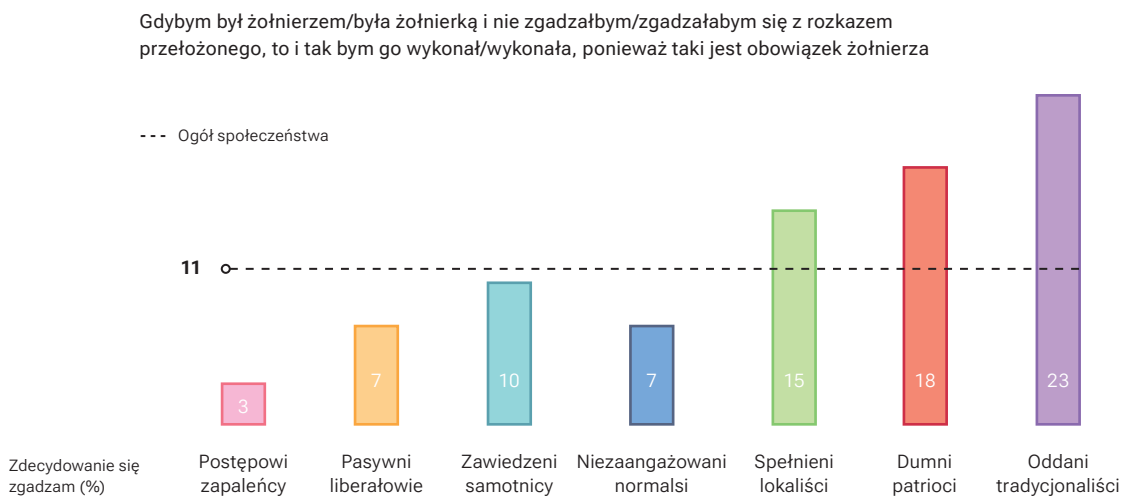


**Pytanie:** W jakim stopniu zgadza się Pan/Pani lub nie ze stwierdzeniem? Skala odpowiedzi od 1 (zdecydowanie się nie zgadzam) do 6 (zdecydowanie się zgadzam).

11% Polek i Polaków za bardzo ważne uznaje pełne posłuszeństwo wobec autorytetów. Najbardziej skłonni wykonać niezgodne z własnymi przekonaniem polecenie wydane przez osobę stojącą wyżej w hierarchii są Oddani Tradycjonałisci, najmniej – Postępowi zapaleńcy.

WYKRES 5

### POSŁUSZEŃSTWO WOBEC AUTORYTETÓW



**Pytanie:** W jakim stopniu zgadza się Pan/Pani lub nie ze stwierdzeniem? Skala odpowiedzi od 1 (zdecydowanie się nie zgadzam) do 6 (zdecydowanie się zgadzam).

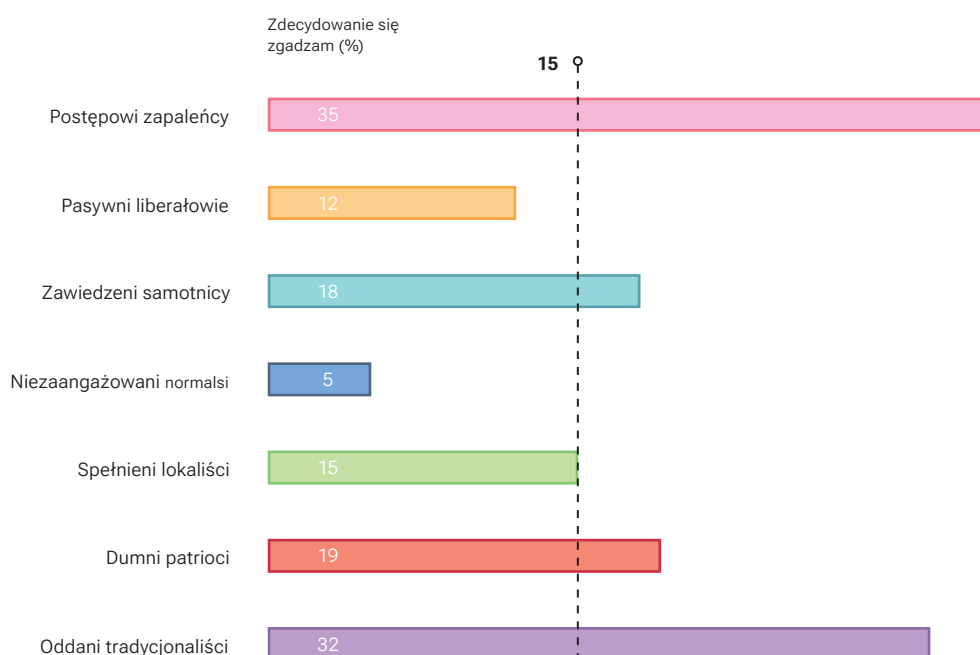
Co ciekawe, prawie 1/6 naszego społeczeństwa zdecydowanie zgadza się z tezą, że różnice między Polkami i Polakami nie ograniczają się do poglądów na konkretne kwestie, ale dotyczą także wyznawanych wartości. Największą świadomością różnic aksjologicznych cechują się dwa najbardziej upolitycznione segmenty, czyli Postępowi zapaleńcy i Oddani tradycjonałiści.

WYKRES 6

### RÓŻNICE POGLĄDÓW CZY WARTOŚCI?

Od wyborców innych partii różnimy się nie tylko poglądami, ale także wyznajemy zasadniczo różne wartości

--- Ogół społeczeństwa



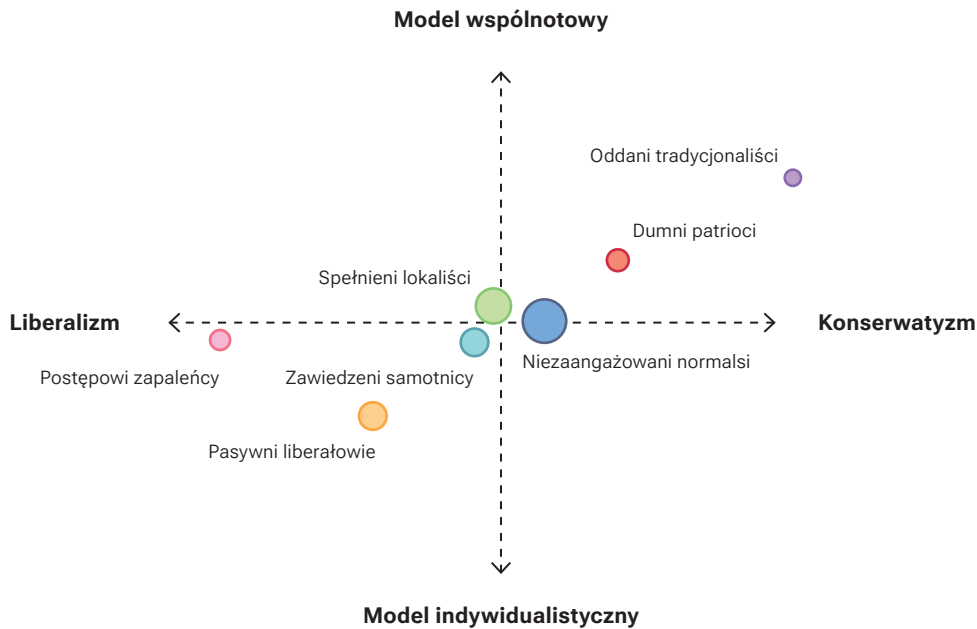
**Pytanie:** W jakim stopniu zgadza się Pan/Pani lub nie ze stwierdzeniem? Skala odpowiedzi od 1 (zdecydowanie się nie zgadzam) do 6 (zdecydowanie się zgadzam).

V

## Osie ideologiczne

Po skrzyżowaniu dwóch aspektów przekonań politycznych: obyczajowego (liberalizm–konserwatyzm) i gospodarczego (model wspólnotowy–model indywidualistyczny) segmenty dzielą się na trzy grupy o odmiennej konfiguracji poglądów. Oddani tradycjonałiści i Dumni patrioci cechują się konserwatyzmem obyczajowym i preferencją dla modelu wspólnotowego. Zawiedzeni samotnicy, Spełnieni lokaliści i Niezaangażowani normalisi lokują się w pobliżu średniej populacyjnej na obu wymiarach. Postępowi zapaleńcy charakteryzują się liberalizmem obyczajowym, zaś jeśli chodzi o model gospodarczy, to plasują się blisko środka skali. Pasywnych liberałów wyróżnia natomiast zarówno liberalizm obyczajowy, jak i preferencja modelu indywidualistycznego.

**POLKI I POLACY NA OSIACH IDEOLOGICZNYCH**



**Pytanie 1.** Mówiąc o poglądach w sferze obyczajowej (np. stosunek do rozwodów, homoseksualności czy aborcji), ludzie określają się jako „konserwatywni” albo „liberalni”. Które miejsce na przedstawionej skali najlepiej opisuje Pana/Pani poglądy i przekonania? Skala odpowiedzi od 1 (zdecydowanie liberalne) do 7 (zdecydowanie konserwatywne).

**Pytanie 2.** Ludzie różnią się swoimi poglądami na gospodarkę. Model indywidualistyczny zakłada, że obywatel płaci niższe podatki i we własnym zakresie opłaca opiekę lekarską, edukację i inne świadczenia (np. emerytalne). Model wspólnotowy zakłada zaś, że obywatel płaci państwu wyższe podatki i w zamian ma bezpłatną edukację, opiekę lekarską i inne świadczenia (np. emerytalne). Który z tych modeli jest Panu/Pani bliższy? Skala odpowiedzi od 1 (model indywidualistyczny) do 7 (model wspólnotowy).

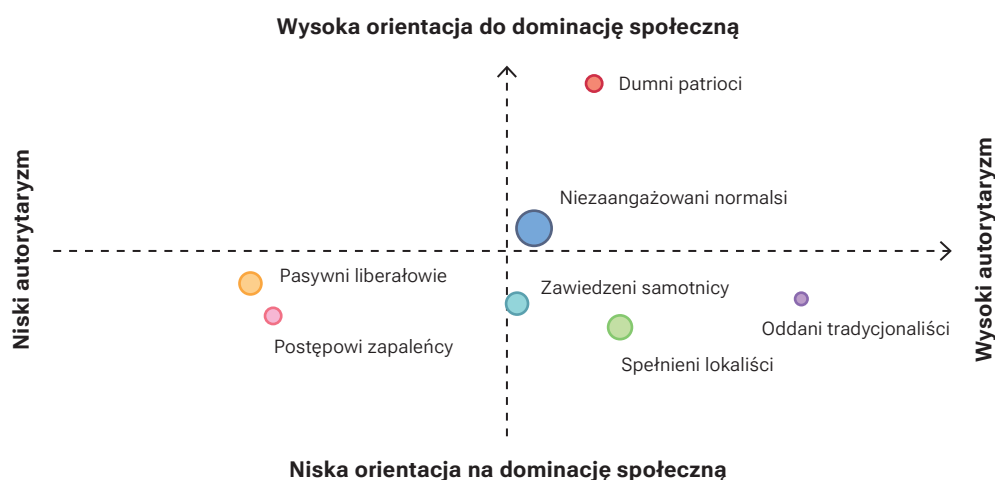
Segmenty różnią się także poziomem autorytaryzmu i orientacji na dominację społeczną, które w psychologii społecznej uważane są za dwie twarze konserwatyizmu<sup>1</sup>. Autorytaryzm oznacza szacunek dla tradycji, posłuszeństwo względem autorytetów i przestrzeganie norm społecznych. Orientacja na dominację społeczną obejmuje zaś akceptację dla hierarchicznego porządku społecznego, w którym pewne grupy dominują nad innymi.

Dumni patrioci i Niezaangażowani normalsi odznaczają się wysokim poziomem autorytaryzmu i orientacji na dominację społeczną. Wysoki autorytaryzm i niska orientacja na dominację społeczną cechują Oddanych tradycjonalistów, Spełnionych lokalistów i Zawiedzionych samotników. Niskie wyniki w obu wymiarach uzyskują natomiast Postępowi zapaleńcy i Pasywni liberałowie.

<sup>1</sup> Duckitt, J. (2001). A dual-process cognitive-motivational theory of ideology and prejudice. W M. P. Zanna (red.), *Advances in experimental social psychology* (Vol. 33, s. 41–113). Academic Press. <https://doi.org/10.1016/S0065-26010180004-6>

## WYKRES 8

## TENDENCJE AUTORYTARNE I ORIENTACJA NA DOMINACJĘ



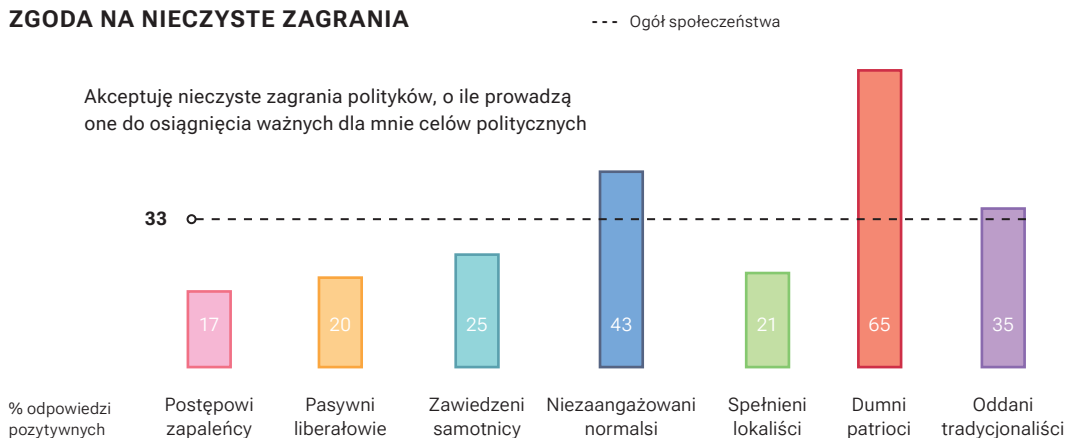
Wskaźnik autorytaryzmu powstał przez uśrednienie odpowiedzi na pytanie "Która z cech w poniższej parze jest, Pana/Pani zdaniem, ważniejsza do wpojenia dzieciom? a) Niezależność vs. szacunek dla starszych; b) Posłuszeństwo vs. samodzielność; c) Dobre wychowanie vs. ciekawość świata", gdzie cechy odzwierciedlające wartości autorytarne (tj. szacunek dla starszych, posłuszeństwo i dobre wychowanie) kodowano jako 1, a pozostałe cechy jako 0.

**Pytanie:** W jakim stopniu zgadza się Pan/Pani lub nie ze stwierdzeniem: Grupy lepsze powinny dominować nad grupami gorszymi? Skala odpowiedzi od 1 (zdecydowanie się nie zgadzam) do 6 (zdecydowanie się zgadzam).

Z wysokim poziomem orientacji na dominację społeczną wśród Dumnych patriotów i Niezaangażowanych normalsów koresponduje ich postawa wobec nieczystych zagrań polityków. Przedstawiciele tych segmentów są najbardziej gotowi zaakceptować tego typu zachowania, o ile prowadzą one do osiągnięcia ważnych dla nich celów politycznych. Zgadza się to ze stanowiącym podstawę orientacji na dominację społeczną poglądem, że świat funkcjonuje niczym rywalizacyjna dżungla, w której przetrwać mogą jedynie najsilniejsi i najsprytniejsi (a nie np. najwrażliwsi).

## WYKRES 9

## ZGODA NA NICZYSTE ZAGRANIA



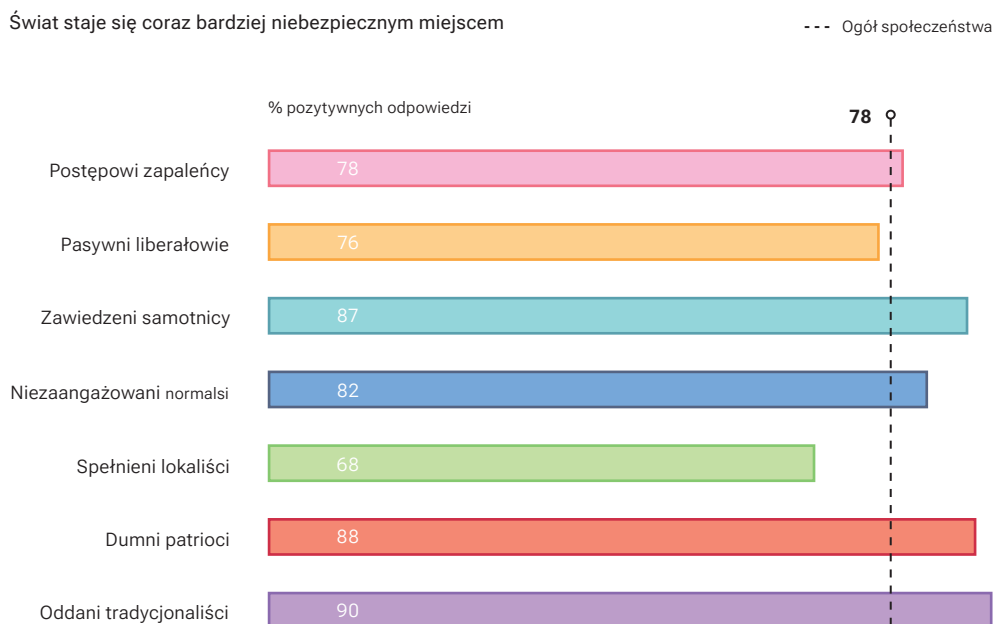
**Pytanie:** W jakim stopniu zgadza się Pan/Pani lub nie ze stwierdzeniem? Skala odpowiedzi od 1 (zdecydowanie się nie zgadzam) do 6 (zdecydowanie się zgadzam).

## Poczucie zagrożenia

Prawie 4/5 Polek i Polaków uważa, że świat staje się coraz bardziej niebezpiecznym miejscem. Najsilniejsze poczucie zagrożenia przejawiają Oddani tradycjoniści, Dumni Patriotci i Zawiedzeni samotnicy. W najmniejszym (ale wciąż znacznym) stopniu świat jako miejsce niebezpieczne postrzegają Niezaangażowani normalisi.

WYKRES 10

### PERCEPCJA ZMIAN NA ŚWIECIE



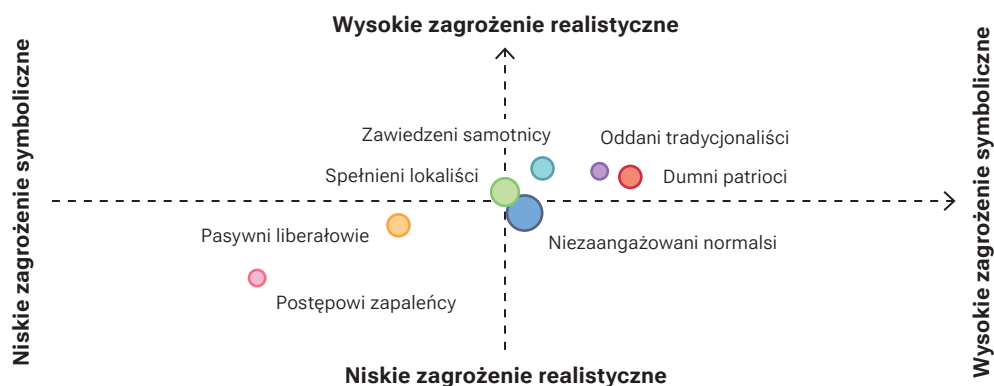
**Pytanie:** W jakim stopniu zgadza się Pan/Pani lub nie ze stwierdzeniem? Skala odpowiedzi od 1 (zdecydowanie się nie zgadzam) do 6 (zdecydowanie się zgadzam).

Za zagrożenie uważana jest m.in. imigracja. Dwie trzecie Polek i Polaków postrzegają przez pryzmat zagrożeń realistycznych (np. większe trudności w poszukiwaniu pracy przez Polaków), a 42% upatruje w niej źródła zagrożeń symbolicznych (np. zagrożenie dla polskiej kultury)<sup>2</sup>. Najwyższy poziom zagrożeń symbolicznych i realistycznych występuje w dwóch segmentach konserwatywnych, a więc wśród Dumnych patriotów i Oddanych tradycjonalistów. Imigracji jako zagrożenia nie postrzegają natomiast segmenty liberalne, czyli Postępowi zapaleńcy i Pasywni liberałowie. Warto też zwrócić uwagę na Zawiedzionych samotników, którzy w przybywających do Polski obcokrajowcach dostrzegają w większym stopniu zagrożenie realistyczne niż symboliczne.

<sup>2</sup> Stephan, W. G. i Stephan, C. W. (2017). Intergroup threats. W C. G. Sibley i F. K. Barlow (red.), *The Cambridge handbook of the psychology of prejudice* (s. 131–148). Cambridge University Press. <https://doi.org/10.1017/9781316161579.007>

WYKRES 11

## PERCEPCJA ZAGROŻEŃ REALISTYCZNYCH I SYMBOLICZNYCH



**Pytanie 1:** W jakim stopniu zgadza się Pan/i z następującymi stwierdzeniami? Imigracja do Polski zagrozi polskiej kulturze. Skala odpowiedzi od 1 (zdecydowanie nie) do 4 (zdecydowanie tak).

**Pytanie 2:** W jakim stopniu zgadza się Pan/i z następującymi stwierdzeniami? Imigracja do Polski sprawi, że Polakom będzie trudniej znaleźć pracę. Skala odpowiedzi od 1 (zdecydowanie nie) do 4 (zdecydowanie tak).

## VII

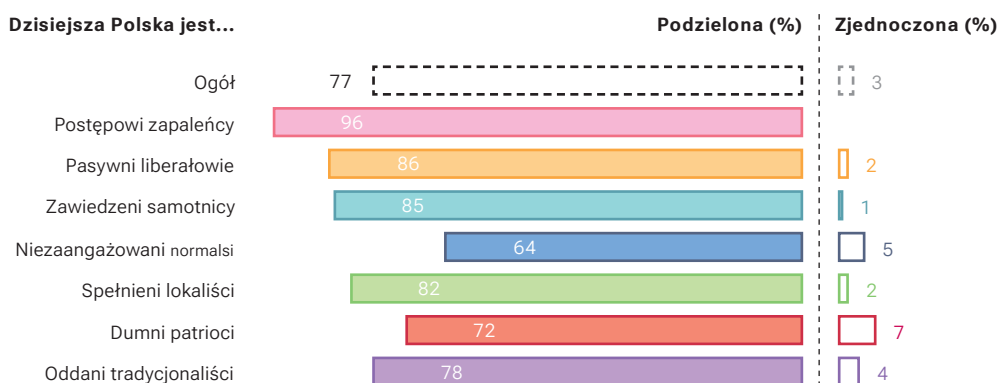
## Postrzeżenie podziałów

Prawie 80% polskiego społeczeństwa uważa, że nasz kraj jest bardziej podzielony niż zjednoczony. W największym stopniu polaryzację odczuwają Postępowi zapaleńcy – najbardziej zaangażowany liberalny segment, a w najmniejszym – Niezaangażowani normalsi – segment w najmniejszym stopniu zaangażowany w sprawy polityczne. Za głównych winowajców owych podziałów przedstawiciele wszystkich segmentów uznają polityków i media.

Stale pogłębiane podziały polityczne często mają negatywny wpływ na relacje rodzinno-przyjacielskie Polek i Polaków. 57% z nich przyznaje, że unika rozmów o polityce, by nie prowokować kłótni.

WYKRES 12

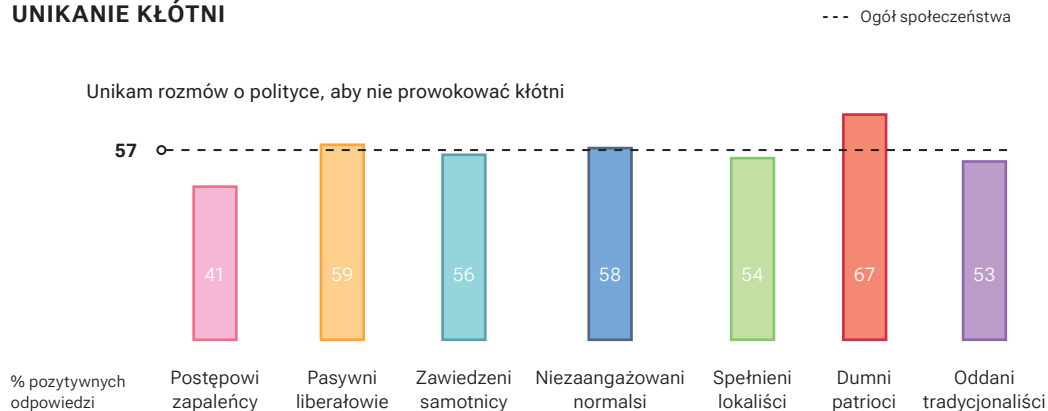
## POSTRZEŻANIE PODZIAŁÓW W POLSCE



**Pytanie:** Jak Pan/Pani ocenia dzisiejszą Polskę? Skala odpowiedzi od 1 (bardzo podzielona) do 5 (bardzo zjednoczona).

WYKRES 13

**UNIKANIE KLÓTNI**



**Pytanie:** Na ile każde z następujących stwierdzeń pasuje do Pana/Pani? Skala odpowiedzi od 1 (wcale) do 6 (bardzo).

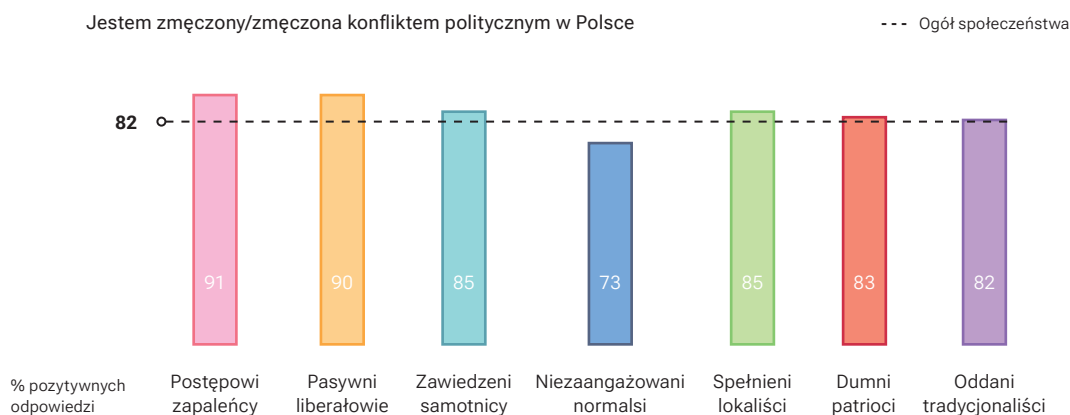
VIII **Zmęczenie polityką**

Tym, co w największym stopniu łączy Polki i Polaków, jest znużenie polaryzacją polityczną. Ponad 80% każdego z segmentów przyznaje, że konflikt polityczny w Polsce ich męczy. Wyjątkiem są Niezaangażowani normalsi, u których odsetek ten jest znacząco niższy. Wynika to z faktu, że nie interesują się polityką, rzadziej śledzą wiadomości, a co za tym idzie – w mniejszym stopniu dostrzegają i odczuwają podziały.

Zmęczeniu polaryzacją towarzyszy brak poczucia wpływu na politykę. Ponad połowa wszystkich segmentów zgadza się ze stwierdzeniem, że ludzie tacy jak oni nie mają wpływu na politykę. Wyjątkowo mocno ów brak wpływu odczuwają Dumni patrioci (70%).

WYKRES 14

**ZMĘCZENIE KONFLIKTEM**

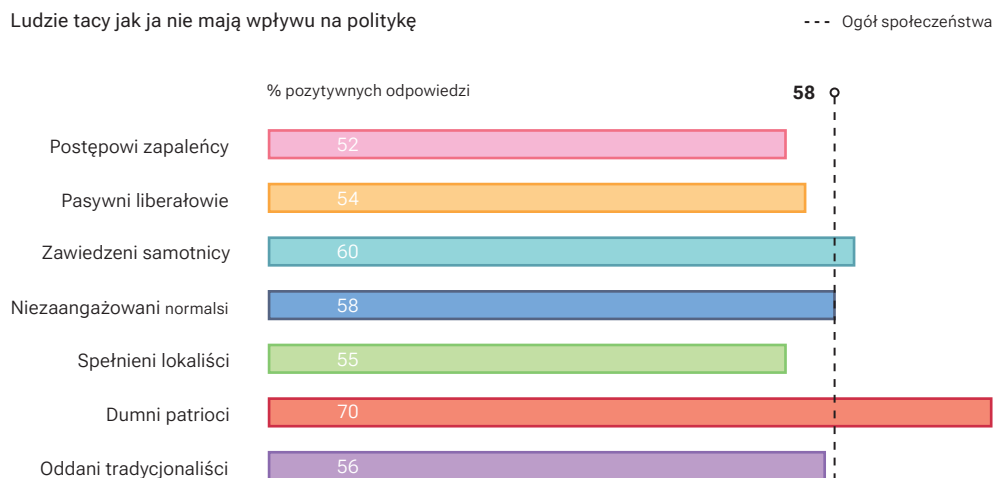


**Pytanie:** W jakim stopniu zgadza się Pan/Pani lub nie ze stwierdzeniem? Skala odpowiedzi od 1 (zdecydowanie się nie zgadzam) do 6 (zdecydowanie się zgadzam)



WYKRES 15

## POCZUCIE WPŁYWU



**Pytanie:** Na ile każde z następujących stwierdzeń pasuje do Pana/Pani? Skala odpowiedzi od 1 (wcale) do 6 (bardzo).

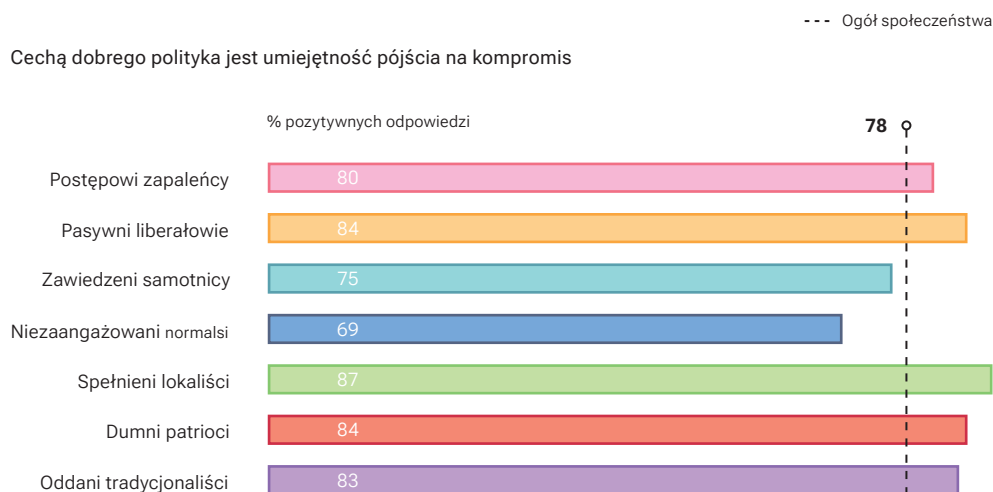
IX

## Tęsknota za kompromisem

Przyglądając się dzisiejszej scenie politycznej, można odnieść wrażenie, że w polskiej polityce nie istnieje słowo kompromis. Wyniki naszego badania jasno pokazują, że polskie społeczeństwo go pragnie. Ponad 3/4 osób uważa, że cechą dobrego polityka jest umiejętność pójścia na kompromis, a ponad połowa zgadza się ze stwierdzeniem, że różnice między Polakami nie są na tyle duże, aby uniemożliwić współpracę.

WYKRES 16

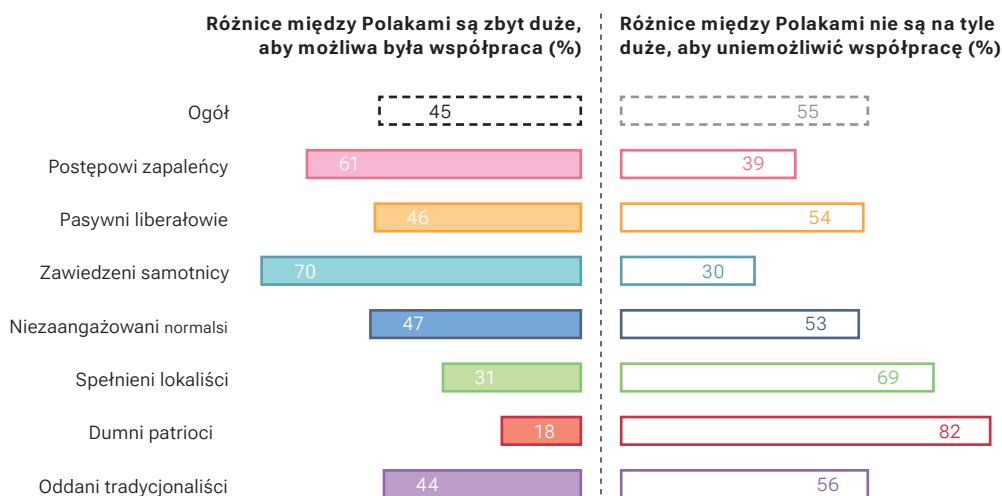
## DOCENIENIE KOMPROMISU



**Pytanie:** W jakim stopniu zgadza się Pan/Pani lub nie ze stwierdzeniem? Skala odpowiedzi od 1 (zdecydowanie się nie zgadzam) do 6 (zdecydowanie się zgadzam).

WYKRES 17

**OCENA RÓŻNIC**



**Pytanie:** Z którym stwierdzeniem bardziej się Pan/Pani zgadza? Skala odpowiedzi od 1 (zgadzam się w pełni z A) do 6 (zgadzam się w pełni z B).

X

**Polityka i zaangażowanie społeczne**

Zaangażowanie polityczne jest obszarem mocno różnicującym wyodrębnione przez nas grupy. Postępowi zapaleńcy i Oddani tradycjonałiści to segmenty, dla których afiliacja polityczna jest ważną częścią ich tożsamości: najczęściej śledzą wiadomości polityczne, rozmawiają o polityce z rodziną i znajomymi, piszą na tematy polityczne w internecie czy wreszcie – najchętniej biorą udział w wyborach. Dla pozostałych pięciu segmentów polityka stanowi znacząco mniej istotny obszar zainteresowania.

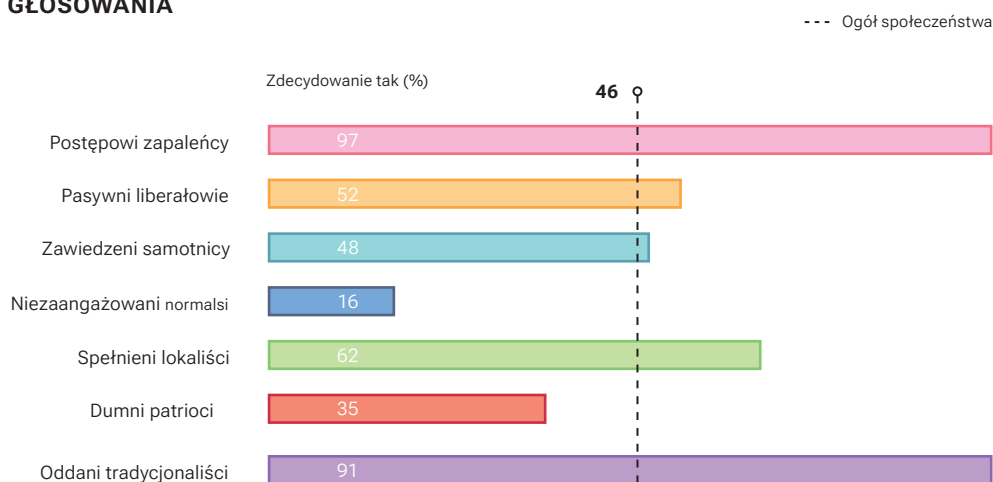
- Tylko 16% Niezaangażowanych normalsów zdecydowanie deklarowało, że zagłosuje w zbliżających się wyborach do Sejmu.
- Jedynie 5% Postępowych zapaleńców i 3% Oddanych tradycjonalistów nie wiedziało, na kogo odda swój głos.
- Wśród segmentów, które charakteryzują się mniejszym zaangażowaniem w sprawy polityczne, odsetek niezdecydowanych jest znacząco wyższy: 41% Pasywnych liberałów, 36% Zawiedzionych samotników i 33% Niezaangażowanych normalsów w momencie realizacji badania nie wiedziało, na kogo zagłosuje.
- Postępowi zapaleńcy i Oddani tradycjonałiści są jedynymi homogenicznymi segmentami pod kątem sympatii politycznych. 92% Oddanych tradycjonalistów deklarowało, że zagłosuje na Prawo i Sprawiedliwość, podczas gdy 82% Postępowych zapaleńców, że odda swój głos na Koalicję Obywatelską

lub Nową Lewicę. Preferencje polityczne pozostałych pięciu segmentów są dużo bardziej zróżnicowane.

- Postępowi zapaleńcy są nie tylko najbardziej zaangażowani w sprawy polityczne, ale także społeczne – najczęściej deklarowali, że w ciągu ostatniego roku podpisali petycję, uczestniczyli w strajku lub demonstracji, czy też przekazali pieniądze na rzecz organizacji pozarządowej. Z kolei Oddani tradycyjni i Zawiedzeni samotnicy najczęściej angażują się w wolontariat lub działania na rzecz lokalnej społeczności.

WYKRES 18

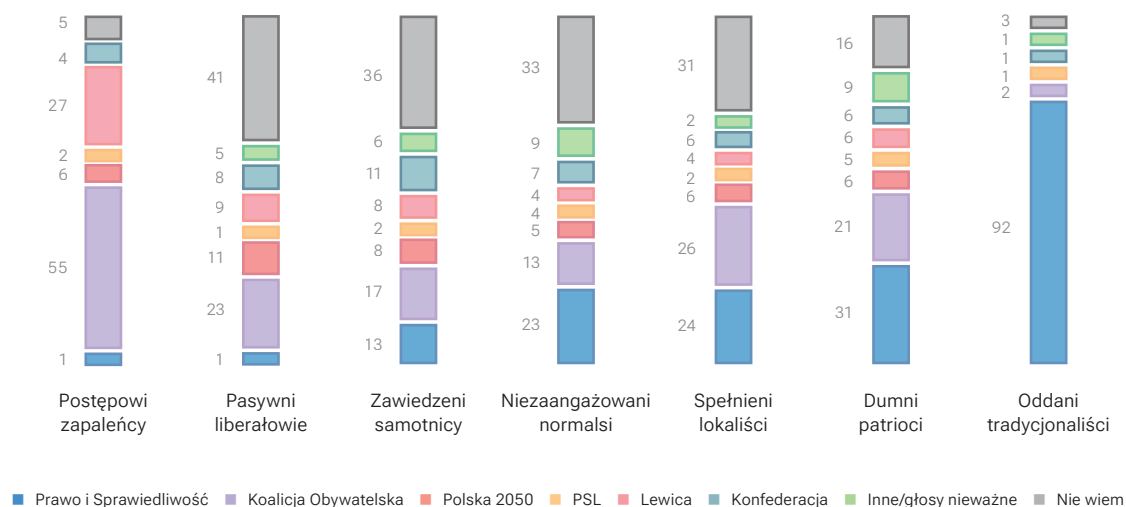
**CHĘĆ GŁOSOWANIA**



Pytanie: Jesienią tego roku odbędą się wybory do Sejmu RP, czy weźmie Pan/i udział w głosowaniu?

WYKRES 19

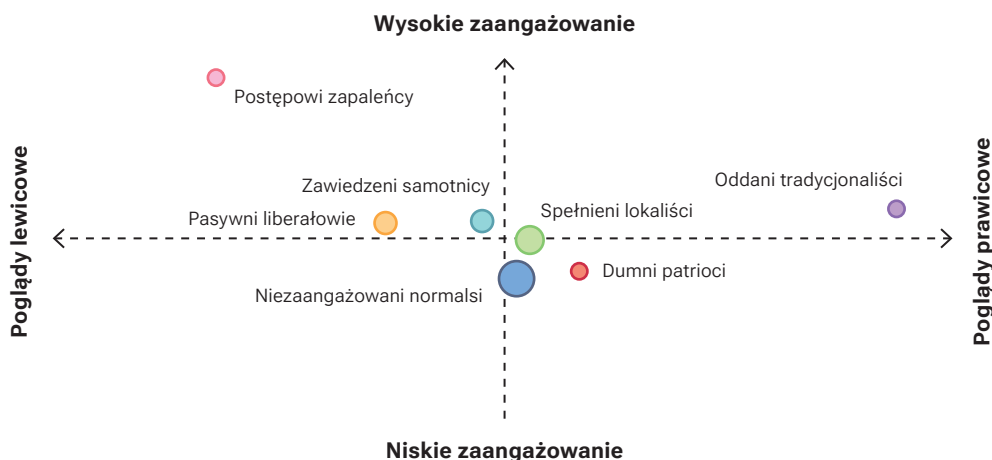
**PREFERENCJE POLITYCZNE WEDŁUG SEGMENTÓW**



Pytanie: Jesienią tego roku odbędą się wybory parlamentarne, na którą partię Pan/Pani zagłosuje?

WYKRES 20

**ZAANGAŻOWANIE POLITYCZNE A POGLĄDY**



**Pytanie 1:** Mówiąc o polityce ludzie określają się jako lewicowi albo prawicowi. Które miejsce na skali najlepiej opisuje Pana/Pani poglądy i przekonania? Skala od 1 (zdecydowanie lewicowe) do 7 (zdecydowanie prawicowe).

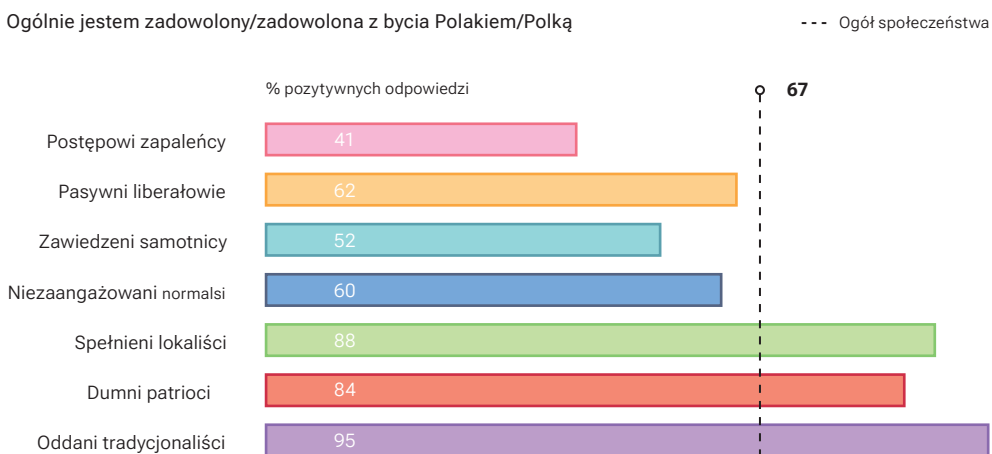
Wskaźnik zaangażowania powstał w oparciu o wyniki analizy głównych składowych, w której uwzględniono odpowiedzi na 28 pytań dotyczących przynależności do organizacji oraz różnych form aktywności obywatelskiej podejmowanych przez osoby badane w ciągu minionych 12 miesięcy.

XI **Polskość**

Dwie na trzy osoby są zadowolone z bycia Polką/Polakiem. Największą satysfakcję z własnej narodowości odczuwają Oddani tradycjonałiści, Dumni patrioci i Spełnieni lokaliści. Najmniej zadowoleni ze swojej przynależności narodowej są natomiast Postępowi zapaleńcy.

WYKRES 21

**IDENTYFIKACJA Z POLSKOŚCIĄ**

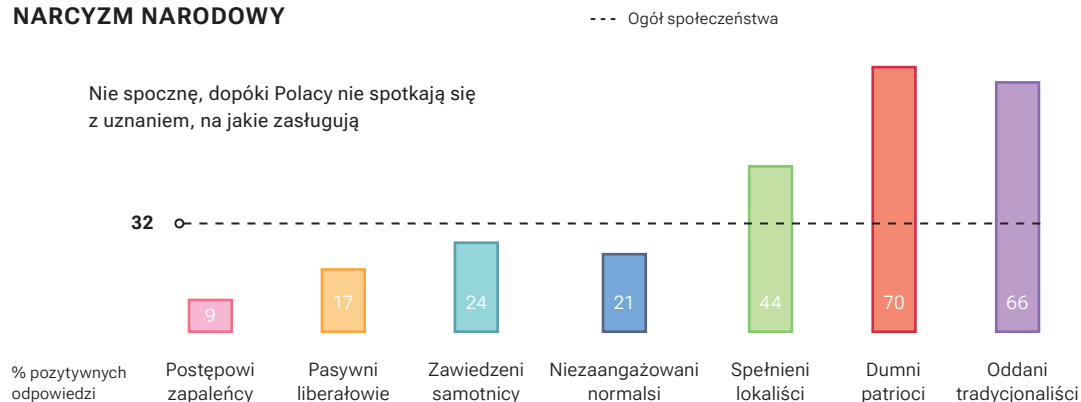


**Pytanie:** W jakim stopniu zgadza się Pan/Pani ze stwierdzeniem? Skala odpowiedzi od 1 (zdecydowanie się nie zgadzam) do 5 (zdecydowanie się zgadzam).

Prawie jedna trzecia Polek i Polaków odznacza się wysokim poziomem narcyzmu narodowego, czyli podziela przekonanie, iż mimo swoich zalet, naród polski jest niedoceniany przez innych. Najwyższym poziomem narcyzmu narodowego charakteryzują się Dumni patrioci i Oddani tradycjonaści, zaś najniższym – Postępowi zapaleńcy.

WYKRES 22

## NARCYZM NARODOWY

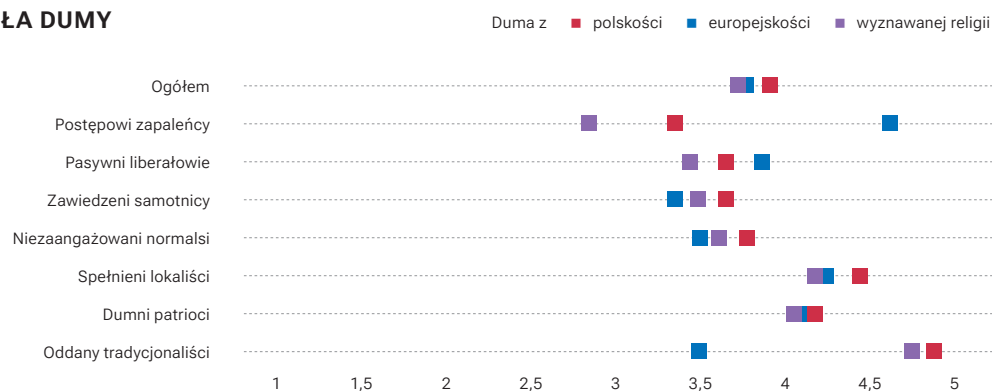


**Pytanie:** W jakim stopniu zgadza się Pan/Pani ze stwierdzeniem? Skala odpowiedzi od 1 (zdecydowanie się nie zgadzam) do 5 (zdecydowanie się zgadzam).

A jak przynależność narodowa przedstawia się na tle innych tożsamości Polek i Polaków? W społeczeństwie jako całości dumą z przynależności narodowej przeważa nad dumą z europejskości czy wyznawanej religii. Taki wzorzec wyników występuje również w trzech segmentach centrowych, tj. wśród Zawiedzionych samotników, Niezaangażowanych normalsów i Spełnionych lokalistów. Oddani tradycjonaści czerpią swoje poczucie dumy w jednakowym stopniu z tożsamości narodowej i religijnej, dużo słabiej emocję tę wzbudza w nich natomiast tożsamość europejska. Dumni patrioci są tak samo zadowoleni ze wszystkich trzech tożsamości. Postępowi zapaleńcy i Pasywni liberałowie są najbardziej dumni ze swojej europejskości.

WYKRES 23

## ŹRÓDŁA DUMY

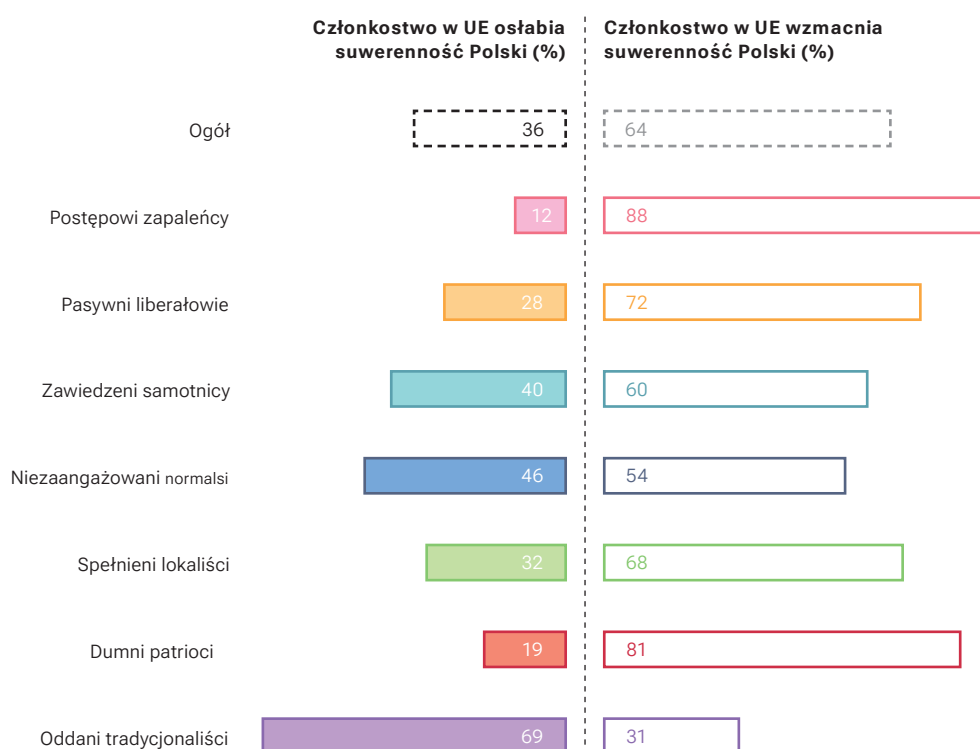


**Pytanie:** Różne cechy określają to kim się czujemy i jak o sobie myślimy. Czy czuje się Pan/Pani dumny/dumna z...? Skala odpowiedzi od 1 (zdecydowanie nie) do 5 (zdecydowanie tak).

Warto w tym miejscu podkreślić, że dla zdecydowanej większości Polek i Polaków przywiązanie do polskości nie stoi w zasadniczej kontrze do pozytywnego nastawienia do integracji europejskiej. Niemal dwie trzecie badanych uważa, że członkostwo w Unii Europejskiej wzmacnia suwerenność Polski. Szczególnie silnie są o tym przekonani Postępowi zapaleńcy i Dumni patrioci. Jedynym segmentem, który jest przeciwnego zdania, są Oddani tradycjonałiści.

WYKRES 24

**STOSUNEK DO CZŁONKOSTWA W UNII EUROPEJSKIEJ**



**Pytanie:** Z którym stwierdzeniem bardziej się Pan/Pani zgadza? Skala odpowiedzi od 1 (zgadzam się w pełni z A) do 6 (zgadzam się w pełni z B).

XII

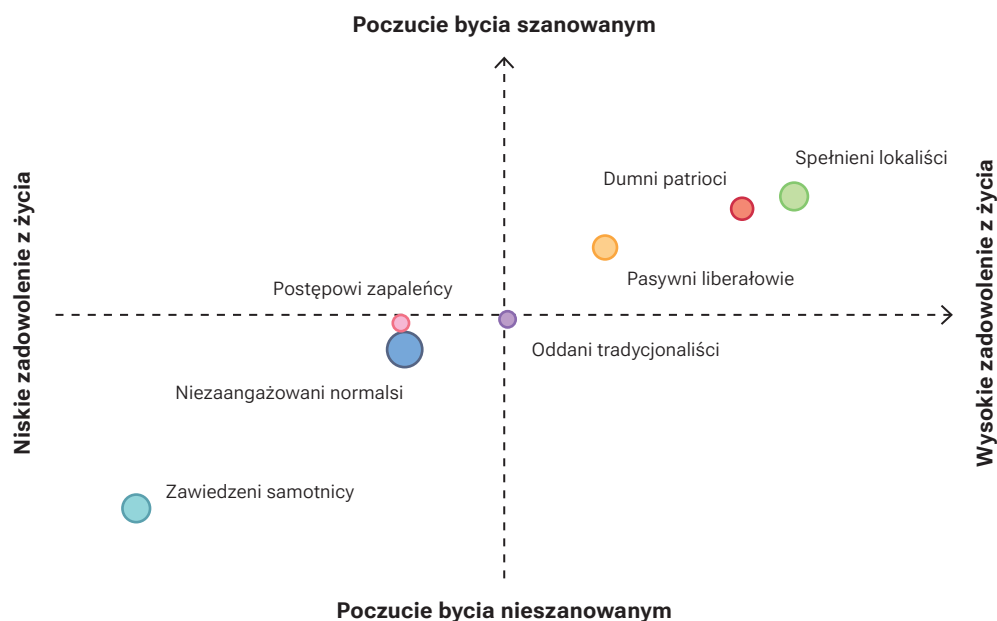
**Dobrostan psychiczny**

Polki i Polacy raczej pozytywnie oceniają swoją sytuację życiową: 70% przyznało, że są zadowoleni ze swojego życia, a 74% czuje się odpowiednio szanowanymi i docenianymi za to, co osiągnęli w życiu. W przypadku obu zmiennych widoczne są jednak znaczące różnice między segmentami: najbardziej usatysfakcjonowani na obu polach są Spełnieni lokaliści i Dumni patrioci, najmniej zadowoleni i szanowani czują się natomiast Zawiedzeni samotnicy.

Zawiedzeni samotnicy są również grupą, której w największym stopniu doskwiera samotność.

WYKRES 25

## ZADOWOLENIE I SZACUNEK



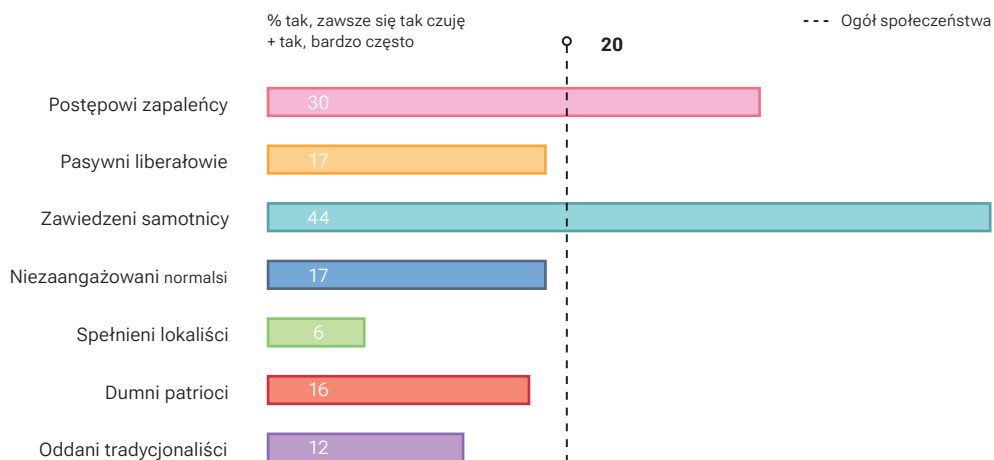
**Pytanie 1:** Z którym z poniższych stwierdzeń bardziej się Pan/Pani zgadza? A: Ogólnie rzecz biorąc, czuję się nieszanowany/nieszanowana i niedoceniany/niedoceniana za to, co osiągnąłem/osiągnęłam w życiu. B: Ogólnie rzecz biorąc, czuję się szanowany/szanowana i odpowiednio doceniany/doceniana za to, co osiągnąłem/osiągnęłam w życiu. Skala odpowiedzi od 1 (zgadzam się w pełni z A) do 6 (zgadzam się w pełni z B).

**Pytanie 2:** Biorąc wszystko pod uwagę, na ile jest Pan/Pani zadowolony/zadowolona ze swojego życia? Skala odpowiedzi od 1 (zdecydowanie niezadowolony/niezadowolona) do 5 (zdecydowanie zadowolony/zadowolona).

WYKRES 26

## POCZUCIE SAMOTNOŚCI

Zdarzają mi się sytuacje, kiedy czuję się osamotniony/osamotniona, mimo że dookoła są różni ludzie



**Pytanie:** Czy zdarzają się Panu/Pani sytuacje, kiedy czuje się Pan/Pani osamotniony/osamotniona, mimo że dookoła są różni ludzie?

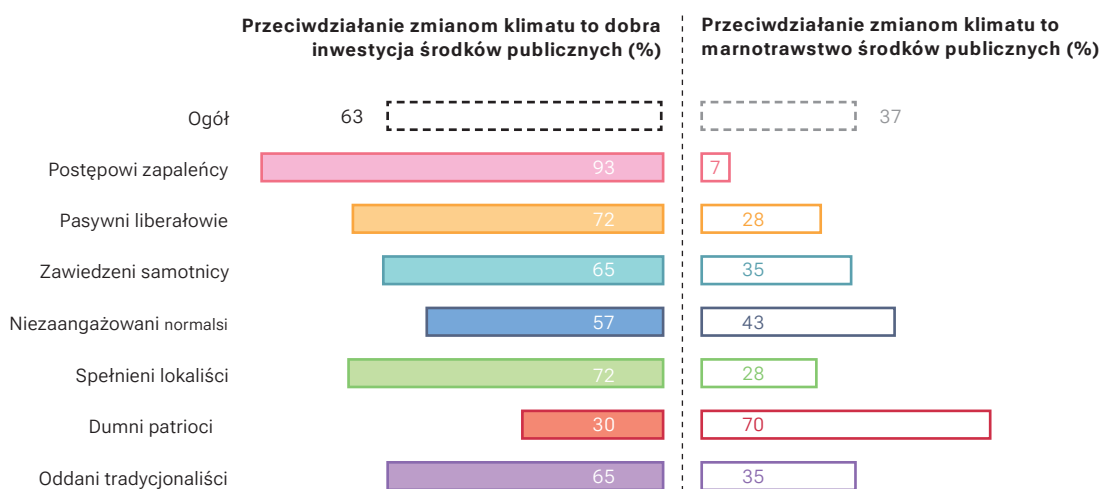
## Gotowi na nowe kompromisy

Jednym z wniosków, który płynie z zebranych przez nas danych, jest spostrzeżenie, że polskie społeczeństwo jest gotowe na nowe, kompromisowe rozwiązania będące w swojej treści bardziej odważne, niż sugerowałyby to zachowawczość elit politycznych. Uwidacznia się to w takich obszarach jak:

- **Zielone inwestycje:** zdecydowana większość naszego społeczeństwa (63%) popiera inwestowanie publicznych środków w przeciwdziałanie zmianom klimatu. Największymi zwolennikami tego kierunku są Postępowi zapaleńcy i Spełnieni lokaliści. Jedynym klimatosceptycznym segmentem są Dumni patrioci.
- **Sprzeciw wobec zaostrenia prawa aborcyjnego:** aż 81% Polek i Polaków uważa, że przerywanie ciąży do 12. tygodnia jej trwania powinno być legalne, gdy płód jest obciążony wadą genetyczną lub jest upośledzony, tym samym sprzeciwiają się ostatnim zmianom zaostrzającym prawo aborcyjne w Polsce. Nawet wśród najbardziej konserwatywnego segmentu – Oddanych tradycjonalistów – ponad połowa respondentów uważa, że obecne prawo aborcyjne w Polsce jest zbyt restrykcyjne.
- **Prawa osób LGBT+:** poparcie ponad połowy polskiego społeczeństwa mają również związki partnerskie osób tej samej płci. Tutaj w największym stopniu widać zróżnicowanie między najbardziej liberalnym z segmentów – Postępowymi zapaleńcami, wśród których aż 92% popiera wprowadzenie tego rozwiązania, a Oddanymi tradycjonalistami, których poparcie dla legalizacji związków partnerskich wynosi jedynie 16%.

WYKRES 27

### STOSUNEK DO PRZECIWDZIAŁANIA ZMIANOM KLIMATU



**Pytanie:** Z którym stwierdzeniem bardziej się Pan/Pani zgadza? Skala odpowiedzi od 1 (zgadzam się w pełni z A) do 6 (zgadzam się w pełni z B).

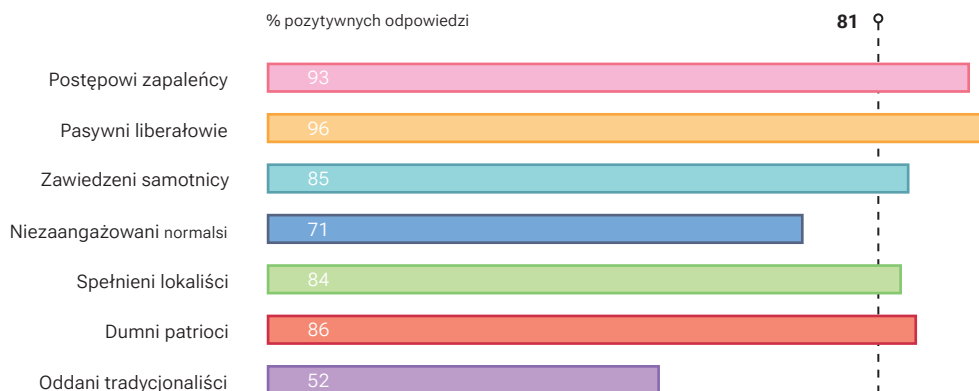


WYKRES 28

**STOSUNEK DO PRZERYWANIA CIĄŻY**

Przerywanie ciąży do 12. tygodnia jej trwania powinno być legalne, gdy płód jest obciążony wadą genetyczną lub jest upośledzony

--- Ogół społeczeństwa



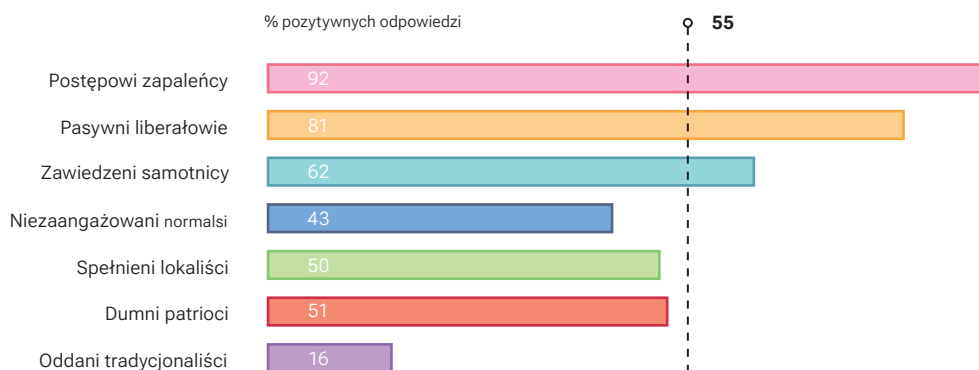
**Pytanie:** W jakim stopniu zgadza się Pan/Pani lub nie ze stwierdzeniem? Skala odpowiedzi od 1 (zdecydowanie się nie zgadzam) do 5 (zdecydowanie się zgadzam).

WYKRES 29

**STOSUNEK DO ZWIĄZKÓW PARTNERSKICH**

Dwie osoby tej samej płci pozostające ze sobą w związku powinny mieć prawo do zawierania związków partnerskich

--- Ogół społeczeństwa



**Pytanie:** W jakim stopniu zgadza się Pan/Pani lub nie ze stwierdzeniem? Skala odpowiedzi od 1 (zdecydowanie się nie zgadzam) do 5 (zdecydowanie się zgadzam).

## XIV

**Stosunek do religii i Kościoła**

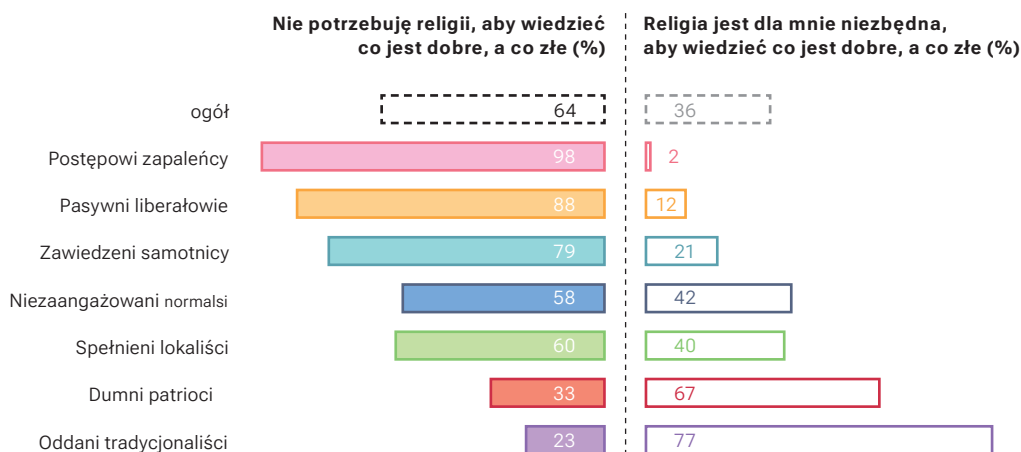
Religia pozostaje kompasem moralnym dla znaczącej części społeczeństwa – 36% Polek i Polaków przyznaje, że religia jest dla nich niezbędna, aby odróżnić dobro od zła. W największym stopniu na naukach Kościoła opierają się Oddani tradycjonałisci i Dumni patrioci, w najmniejszym zaś Postępowi zapaleńcy i Pasywni liberałowie.

Podobna zależność widoczna jest, jeśli chodzi o uznanie Jana Pawła II za wzór godny naśladowania. Dla najbardziej konserwatywnych segmentów papież Polak wciąż jest niekwestionowanym autorytetem, natomiast dla segmentów liberalnych – niekoniecznie.

Konserwatyści nie łączą postaci Jana Pawła II z problemem pedofilii w Kościele, jednocześnie nie odwracając się od tego tematu plecami – zgodnie z innymi segmentami przyznają, że policja i prokuratura powinny bardziej zaangażować się w ściganie pedofilów wśród księży. Aż 86% całego społeczeństwa popiera takie stanowisko.

WYKRES 30

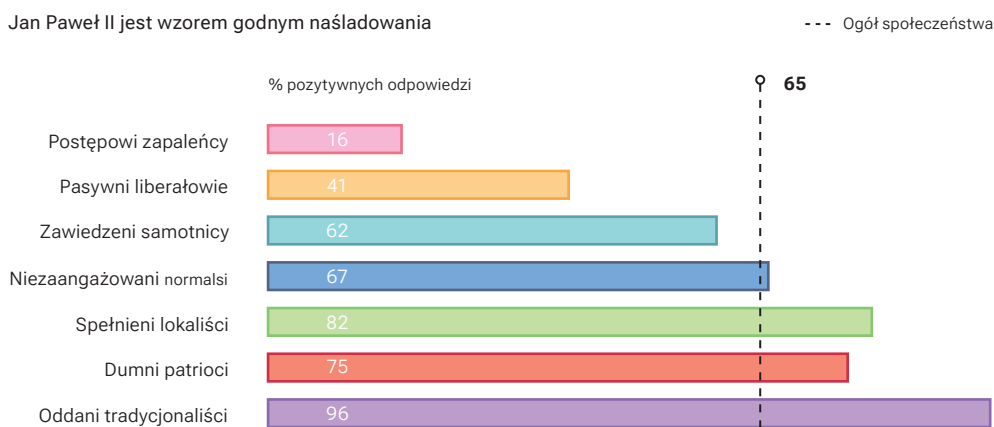
### RELIGIA JAKO KOMPAS MORALNY



**Pytanie:** Z którym stwierdzeniem bardziej się Pan/Pani zgadza? Skala odpowiedzi od 1 (zgadzam się w pełni z A) do 6 (zgadzam się w pełni z B).

WYKRES 31

### POSTRZEGANIE JANA PAWŁA II



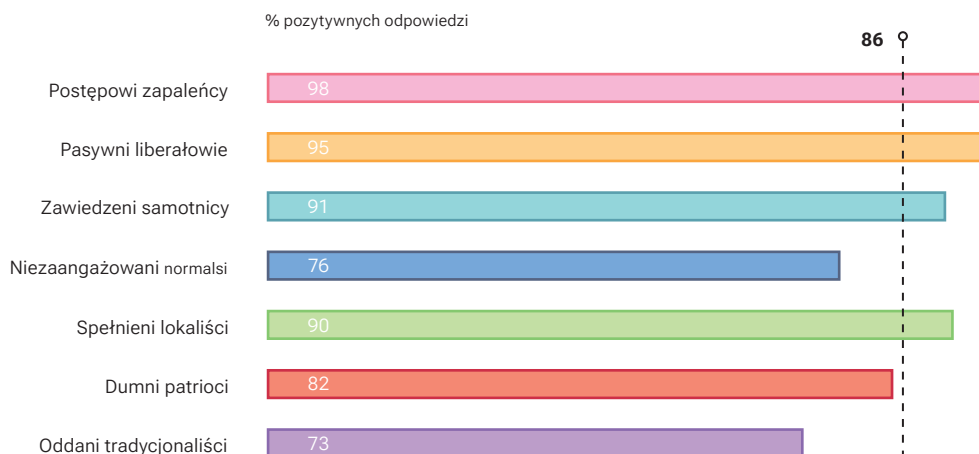
**Pytanie:** W jakim stopniu zgadza się Pan/Pani lub nie ze stwierdzeniem? Skala odpowiedzi od 1 (zdecydowanie nie) do 5 (zdecydowanie tak).

WYKRES 32

**PROBLEM PEDOFILII W KOŚCIELE**

Policja i prokuratura powinny bardziej zaangażować się w ściganie pedofilów wśród księży

--- Ogół społeczeństwa



**Pytanie:** W jakim stopniu zgadza się Pan/Pani lub ze stwierdzeniem? Skala odpowiedzi od 1 (zdecydowanie nie) do 5 (zdecydowanie tak).

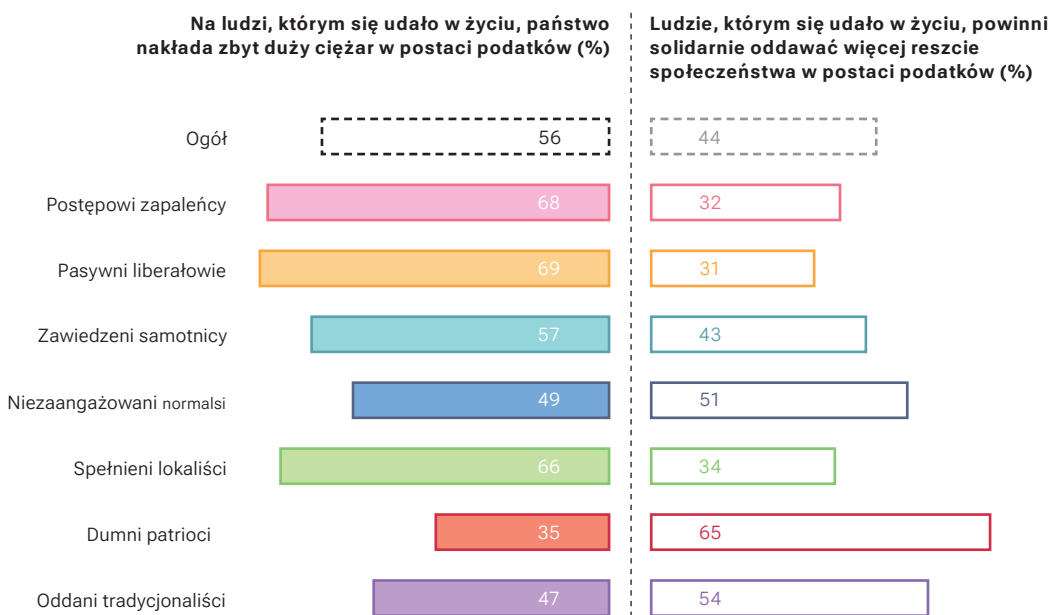
xv

**Indywidualizm vs. wspólnotowość**

Wcześniej omówiliśmy rozkład preferencji ze względu na system gospodarczo-społeczny. Polegaliśmy na autoidentyfikacji samych respondentów. Jak jednak wyglądało to, gdy pytaliśmy o konkretne sprawy z tego obszaru? O ile Polki i Polacy w tym zasadniczym podziale plasują się po wspólnotowej stronie, o tyle pytani o poglądy na gospodarkę w bardziej szczegółowy sposób, zdradzają inklinacje raczej indywidualistyczne. 56% polskiego społeczeństwa uważa, że państwo nakłada na ludzi, którym się udało w życiu, zbyt duży ciężar w postaci podatków. Respondentki i respondenci pytani o preferowaną strategię poprawienia jakości życia w Polsce mają jeszcze bardziej jednoznaczne poglądy. Niemal dwie trzecie z nich opowiadało się za usunięciem barier dla przedsiębiorczości i obniżeniem podatków, a niecała jedna trzecia za podniesieniem podatków i poprawą jakości usług publicznych. Do tego obserwujemy wyczerpanie się modelu polityki społecznej opartego przede wszystkim na redystrybucji. Zdania, że program 500+ przyniósł więcej strat niż korzyści, jest 56% Polek i Polaków. Na tle tych danych jako zdecydowanie najbardziej wspólnotowy wyróżnia się segment Oddanych tradycjonalistów.

WYKRES 33

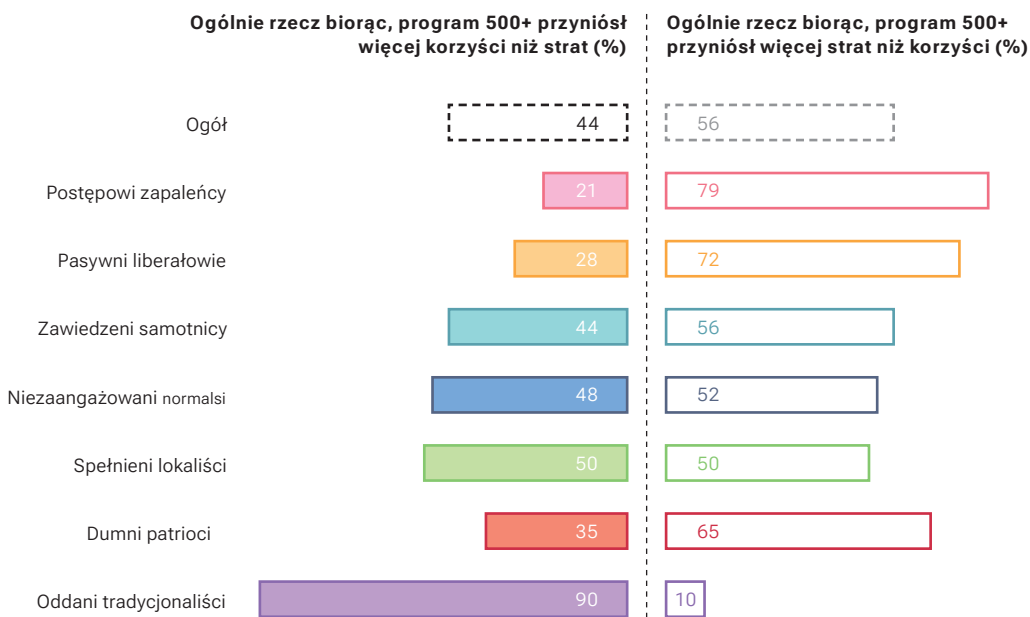
**STOSUNEK DO PODATKÓW**



**Pytanie:** Z którym stwierdzeniem bardziej się Pan/Pani zgadza? Skala odpowiedzi od 1 (zgadzam się w pełni z A) do 6 (zgadzam się w pełni z B).

WYKRES 34

**OPINIE O PROGRAMIE 500+**

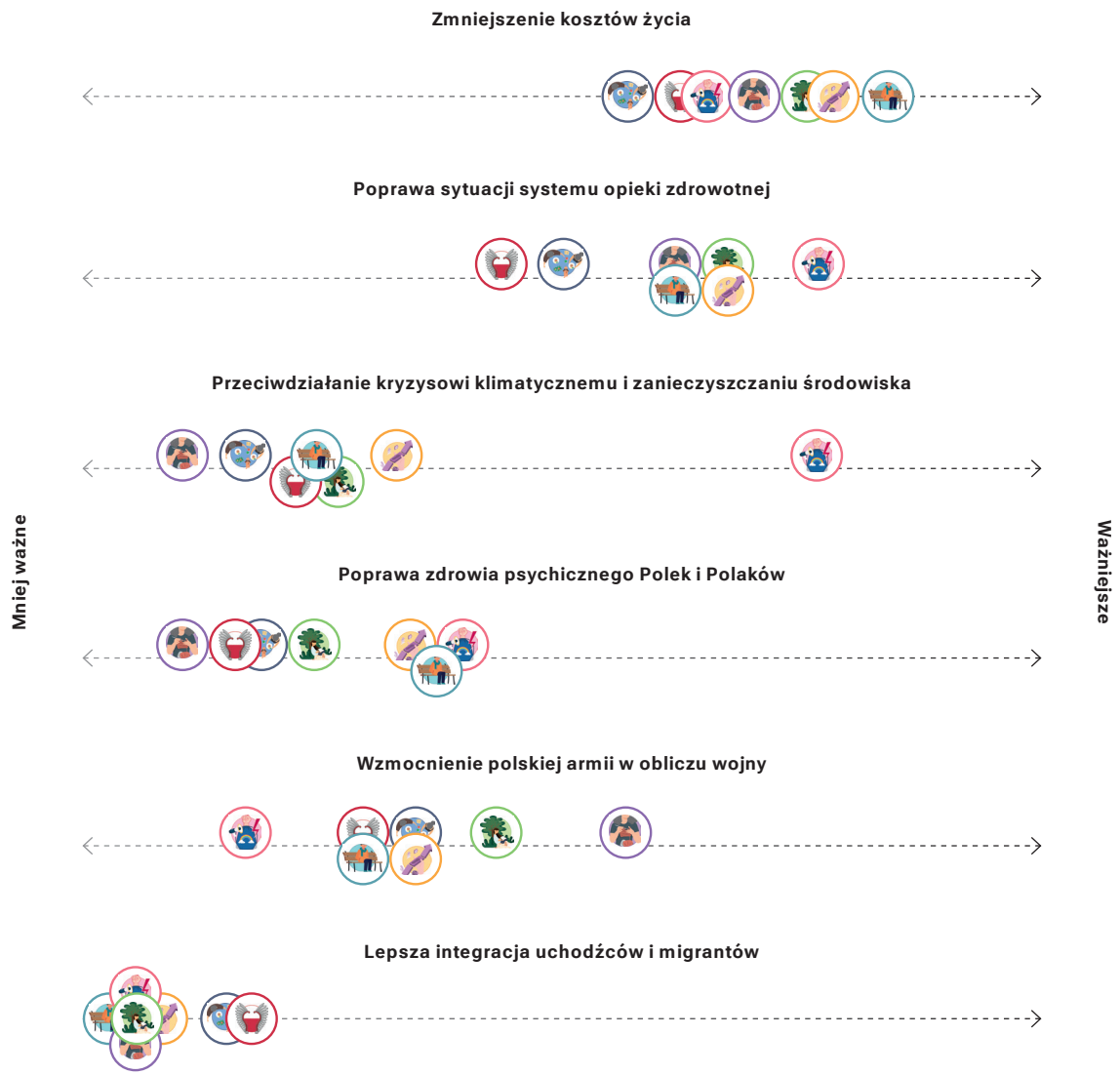







**Pytanie:** Z którym stwierdzeniem bardziej się Pan/Pani zgadza? Skala odpowiedzi od 1 (zgadzam się w pełni z A) do 6 (zgadzam się w pełni z B).

XVI **Wyzwania stojące przed Polską**

Największa zgoda wśród wszystkich segmentów co do wyzwań stojących obecnie przed Polską dotyczy rosnących kosztów życia i złej sytuacji systemu opieki zdrowotnej.

WYKRES 35  
**NAJWAŻNIEJSZE WYZWANIA WEDŁUG SEGMENTÓW**

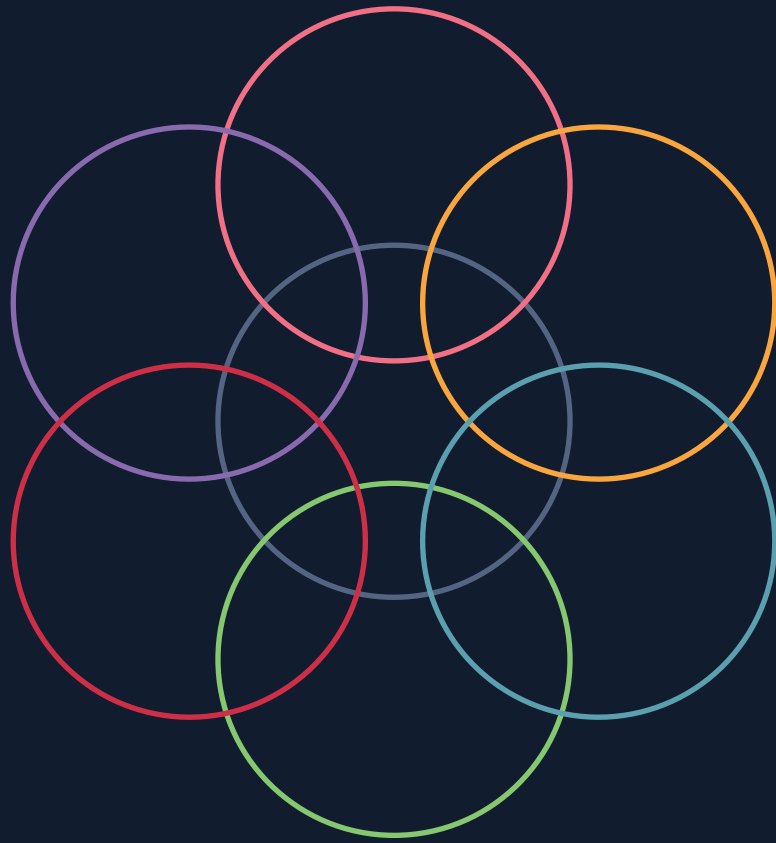


-  **Postępowi zapaleńcy**
-  **Pasywni liberałowie**
-  **Zawiedzeni samotnicy**
-  **Niezaangażowani normalni**
-  **Spełnieni lokaliści**
-  **Dumni patrioci**
-  **Oddani tradycjoniści**

**Pytanie:** Jakie są Pana/i zdaniem najważniejsze wyzwania, z którymi mierzy się dzisiaj Polska? Proszę wskazać maksymalnie pięć.

- W opinii 53% Polek i Polaków jednym z największych wyzwań jest zmniejszenie kosztów życia. Najczęściej odpowiedź tę wskazują Zawiedzeni samotnicy (63%), a najrzadziej Niezaangażowani normalisi (44%).
- Prawie połowa osób za ważne wyzwanie uważa poprawę sytuacji systemu opieki zdrowotnej. Kwestia ta jest najczęściej wskazywana przez Postępowych zapaleńców (58%), a najrzadziej przez Dumnych patriotów (33%).
- Co czwarta osoba jako jedno z najważniejszych wyzwań wskazała wzmocnienie polskiej armii w obliczu wojny. Problem ten jest szczególnie ważny dla Oddanych tradycjonalistów (45%), najrzadziej dostrzegają go zaś Postępowi zapaleńcy (13%).
- Co piąta osoba za ważne wyzwanie uważa poprawę zdrowia psychicznego Polek i Polaków. Kwestię tę najczęściej podnoszą Zawiedzeni samotnicy (30%), natomiast najmniej nią zainteresowani są Oddani tradycjoniści (9%).
- Dla 17% Polek i Polaków ważnym wyzwaniem jest przeciwdziałanie kryzysowi klimatycznemu i zanieczyszczeniu środowiska. Najczęściej (59%) jako palący problem postrzegają je Postępowi zapaleńcy, a najrzadziej (10%) Oddani tradycjoniści.
- Tylko 1 na 25 osób jako jedno z najważniejszych wyzwań wskazało lepszą integrację uchodźców i migrantów. Najczęściej (8%) wskazywana jest ona przez Dumnych patriotów, a najrzadziej przez Zawiedzionych samotników (1%).





# Kontekst i metodologia



# Kontekst i metodologia

W licznych badaniach opinii publicznej można natrafić na rozróżnianie wyników według kategorii demograficznych, ekonomicznych czy politycznych. Tak uporządkowane dane pokazują nam, co o danej sprawie sądzą młodzi lub seniorzy, mieszkańcy miast lub wsi, kobiety lub mężczyźni, osoby o niskich lub wysokich dochodach czy sympatycy tej czy innej partii politycznej.

Często widzimy jednak, że moc wyjaśniająca takiego podejścia jest ograniczona, a niekiedy może nawet prowadzić do zbyt dużych uproszczeń i w konsekwencji bardziej zaciemniać niż rozjaśniać obraz rzeczywistości. Dlatego proponujemy inne rozwiązanie. Bazuje ono na autorskiej metodzie wypracowanej przez More in Common. Po raz pierwszy została zastosowana w badaniu „Hidden Tribes” przeprowadzonym w Stanach Zjednoczonych, a następnie była rozwijana przy okazji projektów badawczych w Wielkiej Brytanii, Francji i Niemczech.

Nasze podejście łączy w sobie elementy socjologii, psychologii społecznej i politologii, a jego podstawą jest analiza przekonań podstawowych: wyznawanych wartości, fundamentów moralnych, tożsamości i stosunku do świata zewnętrznego. W ten sposób chcemy odkryć, przez jakie normatywne soczewki ludzie postrzegają społeczeństwo i jak widzą w nim samych siebie, a także zbadać, co kształtuje ich postawy wobec najważniejszych wyzwań naszych czasów.

W takim podejściu widzimy szereg zalet. Po pierwsze, pozwala ono skupić się na wyznawanych przez ludzi wartościach, które w niewielkim stopniu poddają się zmianom i kształtują opinie w kwestiach szczegółowych, w tym poglądów politycznych. Niniejsze badanie dostarcza zatem trwalszego opisu rzeczywistości społecznej niż konwencjonalne sondaże, w których uwagę zwraca się przede wszystkim na fluktuujące w czasie preferencje partyjne. Po drugie, wyróżnione przez nas segmenty mają większą wartość predykcyjną niż zmienne demograficzne czy sympatie wyborcze – wiedza, do którego segmentu należy dana osoba, pozwala z większą precyzją niż znajomość takich kategorii jak płeć, wiek, wykształcenie, a nawet afiliacje polityczne przewidzieć jej opinię na wybrany temat. Wreszcie, zróżnicowany zestaw przekonań podstawowych mówi więcej o poglądach osób badanych niż ich samodzielne określanie się na osi lewica-prawica lub liberalizm-konserwatyzm. Znaczenie etykiet ideologicznych jest rozmyte – ludzie interpretują je na różne sposoby, co obniża moc wyjaśniającą mierzonych w ten sposób poglądów. Pytaliśmy o bardziej konkretne kwestie, jak np. wartości, jakie powinno się wpajać dzieciom i mamy solidne podstawy, by uważać, że rozumienie zadawanych przez nas pytań było takie samo w różnych grupach osób badanych.

I

## Konsultacje

Przygotowanie kwestionariusza do badania ilościowego, jak i scenariuszy wykorzystanych w czasie badania jakościowego poprzedziły serią przeszło 30 wywiadów eksperckich. Odbyły się one na przełomie 2022 i 2023 roku. W gronie naszych rozmówców znaleźli się naukowcy i naukowczynie oraz eksperci i ekspertki ze świata organizacji pozarządowych, polityki i mediów. Rozmowy te pomogły nam potwierdzić lub zweryfikować zarówno nasze, jak i obecne w przestrzeni publicznej założenia, opinie i intuicje dotyczące podziałów przebiegających przez polskie społeczeństwo. Dzięki temu mogliśmy zidentyfikować kluczowe osie, które stały się podstawą segmentacji, oraz bloki tematyczne, w których owe podziały uwidaczniają się w najbardziej klarowny sposób, a także aspekty najistotniejsze z punktu widzenia wzmocnienia kultury demokratycznej i spójności społecznej w Polsce. Jesteśmy głęboko wdzięczni naszym rozmówczyniom i rozmówcom za poświęcony nam czas oraz chęć podzielenia się swoją wiedzą i doświadczeniem. Ich wkład uczynił nasze badanie lepszym.

BADANIE ILOŚCIOWE

II

## Jak Polki i Polacy widzą samych siebie i społeczeństwo?

Podstawą segmentacji było badanie ilościowe, które przeprowadziliśmy we współpracy z firmą badawczą Kantar Public. Wzięła w nim udział reprezentatywna grupa 4090 respondentów i respondentek. Dobór próby miał charakter kwotowy i został wykonany w oparciu o takie kryteria jak płeć, wiek, wielkość zamieszkania i wykształcenie. Aby zapewnić maksymalną reprezentatywność próby, połowa wywiadów została przeprowadzona metodą wywiadów bezpośrednich (CAPI), a połowa – wywiadów online (CAWI). Realizacja badania sondażowego trwała od 24 marca do 27 kwietnia 2023 roku.

Treść kwestionariusza oparliśmy na opisanym powyżej modelu przekonań podstawowych, w którym uwzględniliśmy kwestie takie jak m.in. fundamenty moralne i wartości, poczucie sprawczości i szacunku, stosunek do zmian, tożsamość oraz postawy wobec innych. Ponadto pytaliśmy o opinie dotyczące najważniejszych tematów poruszanych w debacie publicznej, takich jak nastawienie do integracji europejskiej, religii, zmian klimatu, kwestii obyczajowych czy migracji, a także o stosunek do samej polityki i demokracji oraz aktywność obywatelską.

SEGMENTACJA

III

## Wyodrębnienie cech wspólnych i różnic

Już samo powiększenie próby (standardowe badania przeprowadza się na grupie 1000 respondentów) pozwoliło nam na uzyskanie dokładniejszego wglądu w rozkład poglądów w poszczególnych podgrupach. Naszą intencją nie było jednak tylko bardziej precyzyjne ujęcie opinii w danych kohortach demograficznych

czy wśród sympatyków danej partii politycznej. Zatrzymanie się w tym miejscu oznaczałoby bowiem, że podobnie jak w tradycyjnych badaniach, źródła i motywy deklarowanych poglądów pozostałyby owiane tajemnicą. Tymczasem naszym celem było właśnie odkrycie „drugiego dna” kryjącego się pod poglądami poszczególnych grup Polek i Polaków, a więc identyfikacja powodów i motywacji stojących u podstaw opinii, które mierzy się w typowych badaniach.

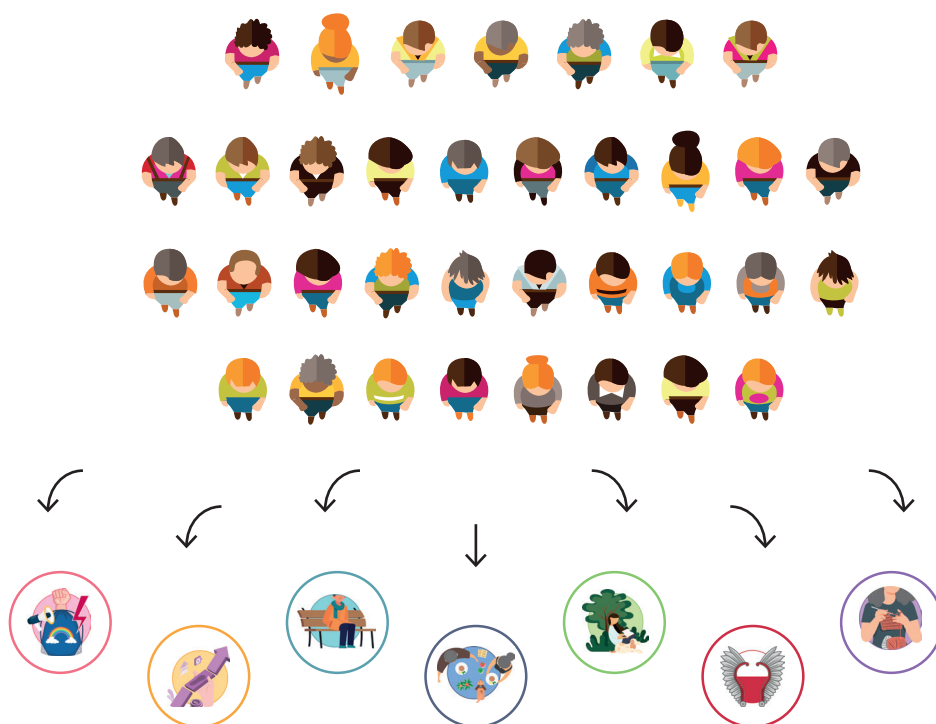
Dlatego na podstawie odpowiedzi osób badanych na pytania dotyczące wyznawanych wartości, podstawowych przekonań i aktywności obywatelskiej dążyliśmy do wyodrębnienia rozłącznych, a jednocześnie spójnych wewnętrznie grup, by najtrafniej oddać obraz naszego społeczeństwa. W dalszej kolejności chcieliśmy zrozumieć, jak wartości, którymi kierują się przedstawiciele poszczególnych grup, przekładają się na konkretne poglądy, postawy i zachowania. Tym, na czym szczególnie nam zależało, było także ustalenie, jak poszczególne grupy współżyją ze sobą w ramach całego społeczeństwa. Chcieliśmy dotrzeć do źródeł konfliktów społecznych zagrażających funkcjonowaniu wspólnoty obywatelskiej w Polsce, a także odkryć potencjał do odbudowy wzajemnego zaufania i do wzmocnienia porządku demokratycznego.

Aby zmierzyć się z tym wyzwaniem, we współpracy z Kantar Public, przeprowadziliśmy na podstawie uzyskanych w badaniu ilościowym danych analizę klas latentnych (LCA). W ramach tej metody dokonuje się przypisania respondentek i respondentów do konkretnych segmentów w oparciu o odpowiedzi udzielone przez nich na wybrane pytania. Zastosowana przez nas analiza pozwoliła na podzielenie osób badanych na grupy tak, aby różnice między grupami były jak największe, a zróżnicowanie wewnątrz grup jak najmniejsze. Wybór tej metody pozwala wychwycić takie wzorce odpowiedzi, które nie miałyby szansy ujawnić się w standardowej analizie demograficznej danych sondażowych czy też w analizie skoncentrowanej na zależnościach między zmiennymi (*variable-centered approach*). Co ważne, do przeprowadzenia segmentacji nie zostały wykorzystane żadne zmienne demograficzne – o tym, że ktoś został przypisany do tej, a nie innej grupy, nie decydowały właściwości takie jak wiek, płeć czy miejsce zamieszkania.

Podstawą dla przeprowadzonej analizy były odpowiedzi na pytania z następujących obszarów:

- fundamenty moralne i wartości,
- tendencje autorytarne i postawy rodzicielskie,
- poczucie sprawczości i uznania,
- stosunek do zmian,
- tożsamość, w tym wiara i postawy wobec grup obcych,
- zainteresowanie polityką i stosunek do konfliktów politycznych.

Na bazie tak zaprojektowanego badania i procesu segmentacyjnego wyodrębniliśmy siedem podgrup, które naszym zdaniem najwierniej oddają mozaikę społeczną współczesnej Polski.



## BADANIE JAKOŚCIOWE

## IV

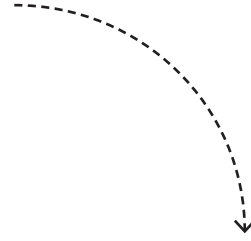
**Rozmowy z Polakami o Polsce i o nich samych**

Część jakościową badania we współpracy z firmą Kantar Public przeprowadziliśmy w lipcu i sierpniu 2023 roku. Jej celem było lepsze zrozumienie osób reprezentujących wyróżnione przez nas segmenty, wysłuchanie, jak opowiadają o sobie samych, otaczającym ich świecie i wyzwaniach codzienności oraz bardziej precyzyjne określenie granic między segmentami. Łącznie przeprowadziliśmy dyskusje w 14 grupach fokusowych (po dwie na segment) oraz 35 wywiadów pogłębionych w formule „jeden na jeden” (IDI). Wywiady grupowe trwały średnio dwie godziny, a wywiady indywidualne około godziny. Część wywiadów została zrealizowana online, a część odbyła się w miejscach stworzonych na potrzeby badań jakościowych. Podobnie jak w przypadku badania sondażowego, taki sposób realizacji miał na celu dotarcie do jak najbardziej zróżnicowanego grona respondentów, w tym osób wykluczonych cyfrowo. Rolę moderatorów w grupach fokusowych oraz badaczy w wywiadach pogłębionych pełniły autorki i autorzy raportu oraz współpracowniczki i współpracownicy naszego partnera badawczego. Zacytowane w raporcie wypowiedzi osób badanych zostały zanonimizowane tak, aby uniemożliwić ich identyfikację.



## 01 Desk research

Przegląd literatury i wcześniejszych badań na temat polaryzacji poglądów



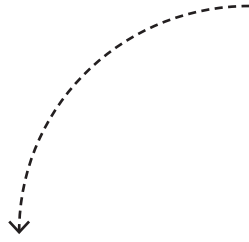
02



## Rozmowy eksperskie

Ponad 30 rozmów z ekspertami i ekspertkami ze świata nauki, polityki, organizacji pozarządowych i publicystyki

Zebranie wiedzy potrzebnej do przygotowania badań ilościowych i jakościowych

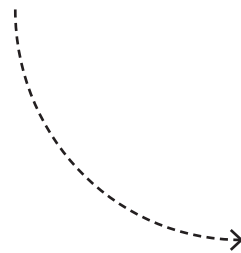


03



## Badania ilościowe

Sondaż na reprezentatywnej próbie 4000 dorosłych Polek i Polaków (CAWI + CAPI)



04



## Segmentacja

Wyodrębnienie wewnątrz polskiego społeczeństwa siedmiu grup w oparciu o wybrane kryteria

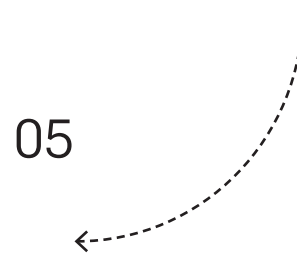
Identyfikacja podobieństw i różnic między segmentami



## Badania jakościowe

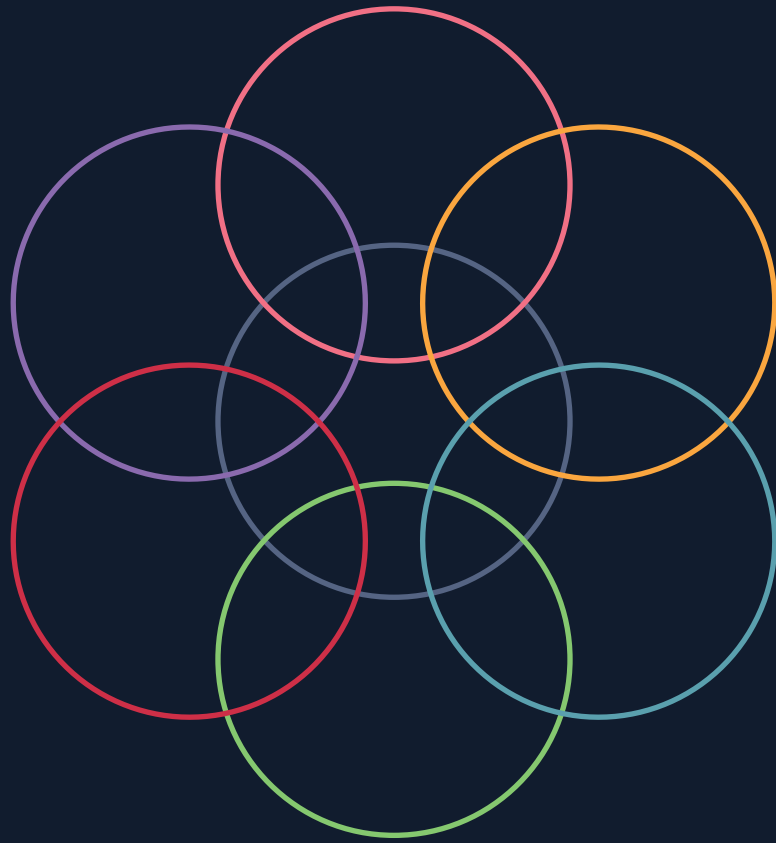
14 wywiadów grupowych i 35 wywiadów indywidualnych

Pogłębiona analiza wyodrębnionych segmentów



05

IV



**Segmenty**



Postępowi zapaleńcy

7%

15%

Pasywni liberałowie



Zawiedzeni samotnicy

15%

30%

Niezaangażowani normalisi



Spełnieni lokalisci

18%

11%

Dumni patrioci



Oddani tradycjonałisci

6%



## Postępowi zapaleńcy



7% polskiego społeczeństwa



Ja mam w stosunku do Polski patriotyczne odczucia. Wiele rzeczy mnie tutaj denerwuje, ale myślę, że w wielu krajach jest to samo. Francuzi na ulicach protestują non stop, Izraelczycy u siebie tak samo, i nikt z tego powodu nie twierdzi, że ten kraj jest do niczego. Po prostu, w ten sposób czasem go trzeba remontować czy umieć się upomnieć, odezwać.

~ Michał, 56 lat



**Postępowi zapaleńcy to zdecydowanie najbardziej liberalny ze wszystkich segmentów. Odrzucają konserwatywne kody moralne, a religia nie jest dla nich nawet najmniejszym punktem odniesienia w ocenie tego, co jest dobre lub złe. Nad lojalność wobec własnej grupy przedkładają wierność uniwersalnym zasadom, w których imię gotowi są kwestionować zastane autorytety i hierarchie. Cechuje ich myślenie antyautorytarne.**

Nie czują specjalnej dumy z Polski, a polskość nie jest dla nich tak bardzo ważna. Dlatego refleksje nad historią Polski traktują jako przyczynek do wyciągania wniosków z błędów przeszłości, a nie wehikuł do jej krzewienia. Odczuwają natomiast szczególną dumę ze swojej europejskości i są gorącymi zwolennikami pogłębiania integracji europejskiej. Postępowi zapaleńcy to jedyny segment, którego mniej niż połowa przedstawicielek i przedstawicieli deklaruje, że bycie Polką lub Polakiem jest powodem do zadowolenia. Najchętniej naprawiliby Polskę. Tym bardziej że mają silne poczucie, że ta ich zawodzi – zarówno na poziomie aksjologicznym i praktycznym, gdy w kryzysowych momentach życia muszą polegać na najbliższych, gdyż w instytucjach państwowych nie znajdują oparcia. Samą polskość traktują w sposób inkluzywny – nie stawiają nowym przybyšom wygórowanych wymagań, aby uznać ich za pełnoprawnych członków wspólnoty.

Swoją tożsamość budują w dużym stopniu na wyznawanych przez siebie przekonaniach politycznych i mają świadomość, że te ich wyróżniają na tle reszty społeczeństwa. Inaczej niż Pasywni liberałowie całkowicie odcięli konserwatywną kotwicę światopoglądową. Są jednoznacznymi zwolennikami przyznania kobietom prawa do decydowania o przerwaniu ciąży czy umożliwienia osobom homoseksualnym adoptowania dzieci. Są otwarci, tolerancyjni i solidarni wobec mniejszości, ale negatywnymi emocjami darzą osoby o odmiennych poglądach politycznych. Najbardziej ze wszystkich segmentów obawiają się konsekwencji zmian klimatu.

Co do zasady mają liberalne poglądy na gospodarkę, ale w przeciwieństwie do Pasywnych liberałów część postępowców wykazuje się silną lewicową wrażliwością.

Postępowi zapaleńcy przyszłość widzą w ciemnych barwach. Choć są raczej zadowoleni ze swojego życia, to z obawą patrzą na zachodzące na świecie zmiany. Ich myśleniu o przyszłości towarzyszy przede wszystkim poczucie niepewności i bezsilności, które jednak nie przekłada się na rezygnację ze społeczno-politycznego zaangażowania.

Postępowi zapaleńcy są najlepiej wykształconym segmentem – ponad połowa z nich skończyła studia wyższe. Duża ich część mieszka w największych metropoliach, a w życiu zawodowym zajmuje kierownicze stanowiska.

## I Postępowi zapaleńcy na tle całego społeczeństwa

- **Znacznie częściej** są na bieżąco z wiadomościami ze świata polityki (**91% vs. 62%**).
- **Częściej** biorą udział w strajkach, demonstracjach (**16% vs. 5%**) lub bojkotach konsumenckich (**38% vs. 11%**).
- **Znacznie rzadziej** uważają, że do uporządkowania spraw w Polsce potrzeba silnego przywódcy gotowego łamać zasady (**28% vs. 59%**).
- **Znacznie częściej** uważają, że Polska jest bardzo podzielona (**79% vs. 38%**).
- **Rzadziej** odczuwają dumę z historii Polski (**63% vs. 86%**).
- **Zdecydowanie rzadziej** uważają czystość seksualną za ważną i cenną cnotę człowieka (**20% vs. 66%**).
- **Dużo częściej** uważają, że przerywanie ciąży bez podawania przyczyny powinno być dozwolone (**76% vs. 42%**).
- **Częściej** niż inne segmenty obawiają się skutków zmian klimatu (**84% vs. 60%**).

## II Postępowi zapaleńcy o sobie

- ” Czuję się w tym państwie po prostu zaszczuta.  
~ **Julita, 41 lat**
- ” W tym kraju żyje się coraz trudniej na zasadzie mentalnościowej, codziennie te wiadomości, co nasz kochany rząd robi. Co chwilę dowiadujemy się o pokrzywdzonych obywatelach, to są rzeczy bulwersujące dla każdego normalnego człowieka, i jeśli o czymś takim słyszy, musi na to reagować, bo za chwilę może to nas dotyczyć.  
~ **Igor, 45 lat**
- ” To zależy od człowieka, a nie orientacji, jak wychowa dziecko i jakie wartości mu przekaże. Uważam, że pary homoseksualne mogą mieć dzieci na wychowaniu, bo tym dzieciom by było lepiej niż w domu dziecka na tysiąc procent. Mieć normalną rodzinę, być kochanym, to podstawa tego, by czuć się bezpiecznie.  
~ **Julia, 62 lata**

” Nie miałbym nic przeciwko, gdyby powstały takie Stany Zjednoczone Europy, szczerze mówiąc, bo to też w jakiś sposób pomogłoby wyeliminować takie sytuacje jak są na Węgrzech, czy jak są w Polsce w tym momencie. Jeżeli byłby to europejski parlament, miałyby większe uprawnienia, każdy kraj miałby swoich reprezentantów.

~ Igor, 45 lat

## III

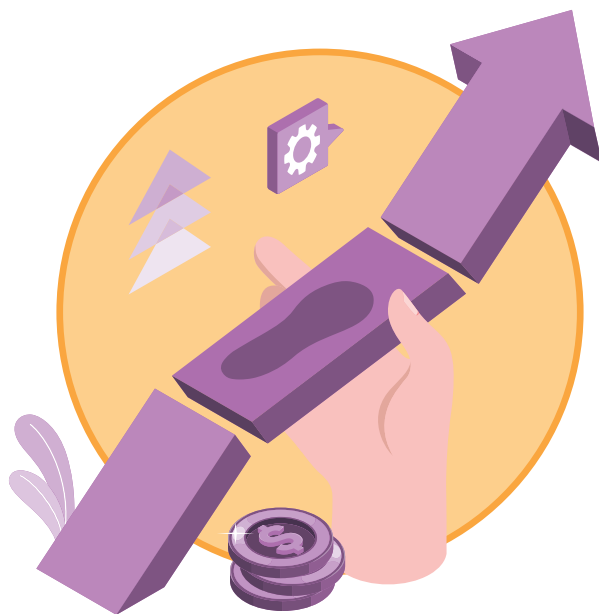
## Sylwetka

Karol ma 37 lat i od urodzenia mieszka w Warszawie. Jest wykładowcą akademickim. Od wielu lat ma partnerkę, z którą myślą o potomstwie, chociaż martwi się, czy narażać dziecko na niebezpieczeństwa pogrążającego się w kryzysach świata. Martwi go też kryzys praworządności w Polsce i pogarszające się relacje z Unią Europejską. Jednak jego największą troską są zmiany klimatu. Jakiś czas temu przestał jeść mięso, stara się też ograniczać podróże samolotem, ale wie, że bez zmian na poziomie systemowym niewiele to zmieni.

Karol popiera imigrację – uważa, że każdy ma prawo do szukania lepszego życia. Poza tym polska gospodarka może dużo zyskać dzięki nowym pracownikom. Tuż po rozpoczęciu rosyjskiej napaści na Ukrainę zaangażował się w pomoc uchodźczyniom i uchodźcom – robił kanapki na dworcu, gościł nawet jedną rodzinę u siebie.

Razem z grupą znajomych chodzi na parady równości. Był także na protestach przeciwko zaostrzeniu ustawy aborcyjnej. Codziennie śledzi wiadomości polityczne, trochę go to frustruje, ale chce być dobrze poinformowany, żeby w najbliższych wyborach zagłosować na najlepszą kandydatkę lub kandydata. Do kościoła nie chodzi, odkąd jako nastolatek uświadomił sobie, że nie potrzebuje religii, żeby wiedzieć, co jest dobre, a co złe.

Karola martwi to, jak bardzo podzielone jest polskie społeczeństwo. W przyszłość patrzy z niepewnością i bezsilnością, jednak gdzieś z tyłu głowy tli mu się jeszcze iskierka nadziei, że swoim zaangażowaniem można coś zmienić.



## Pasywni liberałowie



**15%** polskiego społeczeństwa



*Nie brakuje mi w zasadzie niczego, ale zawsze ten apetyt jest na więcej.*

**~ Ula, 39 lat**

**Pasywni liberałowie są indywidualistami. Uważają, że w życiu można liczyć przede wszystkim na siebie. Jeśli mają jakieś oczekiwania wobec państwa, to takie, żeby się nie wtrącało. W ich ocenie najlepszym sposobem, aby podnieść poziom życia w Polsce, jest usunięcie barier dla przedsiębiorczości i obniżenie podatków, które dziś przesadnie obciążają tych, którzy swoją zaradnością zapracowali na sukces. Dla większości z nich nierówności nie są czymś nagannym – niektórym życie po prostu rozdaje lepsze karty i nie ma powodu, aby się nad kimś z tego powodu litować.**

Konserwatywne wartości mają dla nich niewielkie znaczenie. Zamiast posłuszeństwa wybierają niezależność. Odrzucają też tradycyjny podział ról kobiet i mężczyzn w rodzinie. Religia nie jest dla nich kompasem moralnym, bo swoje wartości czerpią z innych źródeł. Nie uważają także, że katolicyzm jest nieodzowną częścią polskości. W ogóle raczej krytycznie oceniają rolę Kościoła katolickiego.

Pasywni liberałowie są tolerancyjni. „Inni” wszelkiej maści, z którymi mają dość częsty kontakt, im nie wadzą. Ich liberalizm ma jednak swoje granice. O ile nie mają wątpliwości, że osoby homoseksualne powinny móc zawierać związki partnerskie, o tyle w sprawie adopcji dzieci przez pary homoseksualne są podzieleni. Podobnie rzecz ma się w kwestii oceny prawa do przerywania ciąży bez podawania przyczyny.

Mają letni stosunek do polskości. Co prawda w większości są zadowoleni z bycia Polakami, jednak większą dumę odczuwają ze swojej europejskości. Jednocześnie, choć są zwolennikami pogłębienia integracji europejskiej, nie chcą, aby Polska całkowicie rozpuściła się we wspólnocie europejskiej. Samą Polskę postrzegają natomiast jako mocno podzieloną.

Pasywni liberałowie nie żyją na co dzień polityką, nie angażują się w sprawy społeczno-polityczne i nie czują się dobrze reprezentowani przez istniejące partie polityczne. Jednocześnie w zdecydowanej większości deklarują, że wezmą udział w wyborach. O ile zdają się być pewni, na kogo nie oddadzą swojego głosu, o tyle wybór partii, którą obdarzą zaufaniem, przychodzi im trudniej. O polityce zdecydowanie wolą rozmawiać z bliskimi niż manifestować swoje poglądy na forum publicznym.

Osoby skupione w tym segmencie dysponują wysokim kapitałem społecznym. Są bardzo dobrze wykształcone; wykształceni byli także ich rodzice. Choć sami nie postrzegają siebie jako ponadprzeciętnie wpływowych, to dysponują

rozbudowaną siecią kontaktów społecznych. Także ekonomicznie wiedzie im się dobrze, choć nie uważają się za krezusów. Są ogólnie zadowoleni z życia i czują się szanowani. Dostrzegają, że ich perspektywy na przyszłość są dobre, ale ich myśleniu o przyszłości towarzyszy sporo niepewności – mają w końcu dużo do stracenia.

Pasywni liberałowie to w dużej mierze przedstawiciele klasy średniej. Są też najmłodsi ze wszystkich segmentów. W żadnym nie znajdziemy też tak wielu kobiet oraz studentów i tak niewielu emerytów. Jego reprezentantki i reprezentantów zdecydowanie częściej spotkamy w dużych miastach niż na wsi.

I

## Pasywni liberałowie na tle całego społeczeństwa

- **Częściej** deklarowali, że wśród istniejących partii politycznych nie ma takiej, która dobrze reprezentuje ich poglądy (**68% vs. 53%**).
- **Częściej** uważają, że polskim patriotą można być niezależnie od źródeł swojej moralności i wyznawanej wiary (**93% vs. 76%**).
- **Częściej** uważają, że Kościół katolicki ma w Polsce zbyt duże wpływy (**89% vs. 72%**).
- **Częściej** popierają legalizację związków partnerskich (**80% vs. 55%**).
- **Najczęściej** ze wszystkich segmentów, przynajmniej raz w miesiącu, pozwalają sobie na spontaniczne zakupy dla przyjemności (**44% vs. 28%**).
- **Częściej** uważają, że nie jest to moralnie złe, że dzieci bogatych ludzi mają znacząco lepszy start w życie niż dzieci biednych (**54% vs. 29%**).
- **Najrzadziej** śledzą wiadomości ze świata polityki (**46% vs. 62%**).

II

## Pasywni liberałowie o sobie

- ” Mamy świat otwarty, nie musimy się kisić w Polsce, jak ktoś chce dorobić za granicą czy na wakacje pojechać i dorobić. To, że jesteśmy w Unii Europejskiej, dużo nam daje. Mamy granice otwarte, możliwość pracy za granicą. Dzięki temu wielu grupom żyje się lepiej.  
~ Matylda, 52 lata

- ” Nie jestem zwolennikiem tego, że sprawiedliwość polega na tym, że wszystkim po równo, absolutnie, już próbowano socjalizm i jeszcze tysiąc innych. Nasze życie jest w naszych rękach i to od nas zależy, w jaki sposób kształtujemy nasze możliwości zawodowe, intelektualne, jakiegokolwiek inne.
- ~ **Jakub, 45 lat**
- ” Mamy dzieci, rodzinę, ale żyjemy tak bardziej indywidualnie i nie przejmujemy się czyimiś opiniami. Każdy niech robi dla siebie i nie robi nikomu krzywdy, tak żyjemy.
- ~ **Justyna, 34 lata**
- ” Ja wolę w tej szkole działać, w radzie, w przedszkolu niż na zewnątrz.
- ~ **Justyna, 34 lata**
- ” Mam trochę tak... to jest syndrom sztokholmski, jakby chcę być dalej Polakiem, mimo że wiele rzeczy mi się nie podoba.
- ~ **Wacław, 36 lat**

## III

## Sylwetka

Klaudia jest na ostatnim roku ekonomii na Uniwersytecie Wrocławskim. Pochodzi z mniejszego miasta, gdzie jej rodzice z sukcesami prowadzą własną firmę. Dobrze się czuje we Wrocławiu, planuje tu zostać po studiach. Jest praktykantką w jednej z wrocławskich korporacji i ma nadzieję, że w niedalekiej przyszłości dostanie w niej pracę. Jest bardzo zadowolona z tego, jak wygląda jej życie: sama się utrzymuje, po zajęciach na uczelni i pracy znajduje czas na siłownię i spotkania z przyjaciółmi.

Tym, na co nie starcza już Klaudii czasu, jest angażowanie się w sprawy polityczno-społeczne: nie chodzi na spotkania sąsiedzkie organizowane na jej podwórku, nie była też na żadnym proteście. Sympatyzowała co prawda z demonstrującymi po zaostreniu prawa aborcyjnego, ale ostatecznie na demonstrację się nie wybrała. Nie za bardzo wie, co się dzieje w polityce, bo nie czyta gazet i nie śledzi programów informacyjnych. Planuje pójść na wybory, ale zagłosuje raczej przeciw obecnemu status quo aniżeli za konkretną partią. Nie ma takiej, z którą by się w pełni identyfikowała.

Martwią ją zmiany klimatu oraz to, że kiedy skończy studia, będzie musiała zacząć płacić wyższe podatki. W zeszłym roku była na Erasmusie w Lizbonie. Bardzo jej się tam podobało, więc może jednak nie zostanie we Wrocławiu i poszuka szczęścia poza Polską.



## Zawiedzeni samotnicy



**15%** polskiego społeczeństwa



*Obawiam się, że nic się nie zmieni na lepsze.*

**~ Monika, 27 lat**



**Pesymizm, poczucie zawodu i ogólnego niezadowolenia charakteryzują postawy Zawiedzionych samotników zarówno w kwestiach politycznych, jak i społecznych. Z obawą patrzą w przyszłość, są przekonani, że sprawy w Polsce idą w złym kierunku, a emocje, jakie im towarzyszą, gdy myślą o przyszłości, to przede wszystkim niepewność, lęk, bezsilność i frustracja.**

Brak poczucia sprawczości i kontroli nad tym, jak przebiega ich życie, sprawia, że Zawiedzeni samotnicy są segmentem najmniej zadowolonym ze swojego życia. Widzą się na dole drabiny społecznej pod kątem zamożności, poczucia wpływu oraz szacunku. W największym stopniu odczuwają także pogorszenie własnej sytuacji w tych obszarach w ostatnich latach. Przekłada się to również na brak poczucia dumy z wykonywanej pracy czy poziomu dochodów, ale także na relatywnie niski poziom dumy z polskości. Zawiedzeni samotnicy czują się nieszanowani przez innych, najczęściej też przyznają się do poczucia samotności, nawet gdy dookoła są inni ludzie.

Zawiedzeni samotnicy nie biorą aktywnego udziału w życiu społecznym i politycznym. Niemal połowa z nich nie śledzi na co dzień wiadomości ze świata, nie lubią też na ten temat rozmawiać z rodziną czy znajomymi. W zdecydowanej większości uważają, że z niektórymi ludźmi nie warto rozmawiać, bo ci i tak nie zmieniają poglądów. Nie są jednak zacietrizewieni – w większości nie zgadzają się ze stwierdzeniem, że osoby myślące inaczej działają na szkodę Polski.

Zawiedzeni samotnicy nie czują się też reprezentowani politycznie. Zwykle jednak biorą udział w wyborach, choćby po to, aby przyznać sobie prawo do narzekania na rządzących. Nie mają jednak sprecyzowanych poglądów politycznych i zwykle do ostatniej chwili nie wiedzą, na kogo oddadzą swój głos. Ich ogólny brak zaufania do polityków wzmocniony jest dość powszechnym wśród nich myśleniem spiskowym.

Ich spojrzenie na kwestie światopoglądowe takie jak czystość seksualna, aborcja, podział ról między kobietę a mężczyznę czy stosunek do osób LGBT+ plasują się mniej więcej pośrodku spektrum całego polskiego społeczeństwa, z lekkim przechyleniem w lewą stronę. Jednocześnie w pewnych aspektach, jak np. wychowanie dzieci deklarują przywiązanie do tradycyjnych wartości.

W sprawach ekonomicznych uważają, że lepszy start bogatych jest moralnie zły, co może się wiązać z poczuciem własnej defaworyzacji. Jednak ich poglądy na idealny system gospodarczy są raczej zróżnicowane: część popiera model wspólnotowy oparty na redystrybucji i zapewnieniu przez państwo dostępu do usług publicznych, część – model indywidualny. Przemawia jednak do nich język akcentujący pochwałę przedsiębiorczości.

Najczęściej są to przedstawiciele klasy ludowej i średniej legitymujący się średnim wykształceniem i mieszkający w średnich i dużych miastach. W tej grupie – obok Spełnionych lokalistów i Pasywnych liberałów – jest najwięcej rodziców małych dzieci. Dysponują niewielkim kapitałem społecznym.

## I Zawiedzeni samotnicy na tle całego społeczeństwa

- **Najczęściej** ze wszystkich segmentów z obawą patrzą na zachodzące na świecie zmiany (**93% vs. 54%**).
- **W najmniejszym** stopniu czują, że mają kontrolę nad własnym życiem (**44% vs. 75%**).
- **W najmniejszym** stopniu są zadowoleni ze swojego życia (**21% vs. 70%**).
- **Najczęściej** deklarowali, że zawsze lub bardzo często czują się samotni, pomimo iż dookoła są inni ludzie (**44% vs. 20%**).
- Charakteryzują się myśleniem spiskowym – przekonaniem, że istnieją tajne układy, które mają ogromny wpływ na decyzje polityczne; wierzą w to **częściej** niż społeczeństwo jako całość (**78% vs. 63%**).
- **Najrzadziej** znają kogoś, kto mógłby im pożyczyć pieniądze w potrzebie (**31% vs. 46%**) i pomógłby nagłośnić jakąś sprawę w mediach (**19% vs. 32%**).
- Wśród pięciu najważniejszych wyzwań, przed którymi stoi Polska, **najczęściej** wskazywali na poprawę zdrowia psychicznego (**30% vs. 20%**).
- **Częściej** popierają umożliwienie parom jedнопłciowym zawieranie związków partnerskich (**62% vs. 55%**).

## II Zawiedzeni samotnicy o sobie

- ” Czuję się zdegustowana, nieraz zagubiona obecną sytuacją, niepewnością przyszłości, niepewnością następnego dnia, a nawet roku, więc generalnie nie czuję się komfortowo, ogólnie można tak stwierdzić.  
~ **Jolanta, 49 lat**
- ” Oparcie w osobach, które kiedyś były bliskie, coraz bardziej odchodzi w niepamięć ze względu na to, że każdy za czymś goni, coś robi swojego, i nie ma czasu.  
~ **Michał, 47 lat**

- ” Nie ma żadnej opieki ze strony państwa. Człowiek albo za mało zarabia, albo za dużo zarabia, albo po prostu ma za duże wymagania, gdzie tak naprawdę to są podstawowe wymagania. Nie ma żadnej komórki, która by w jakiś sposób, komukolwiek pomagała – dawała wsparcie czy cokolwiek. Nie ma.  
~ **Kamila, 41 lat**
- ” – Marcin, ty coś pozytywnego chcesz powiedzieć?  
– Nie dam rady. Na razie tutaj jest tylko długi tunel, a nie ma światełka.  
~ **Marcin, 49 lat**
- ” My przestajemy też walczyć, bo jednak wiemy, że to nic nie zmieni.  
~ **Jarosław, 39 lat**
- ” 8 i 4 lata. Takie dwie rzeczy, które mnie napawają [ optymizmem ], bo to, co się dzieje w kraju, na razie nie (...) Dla nich pracujemy, dla nich zakasamy rękawy, czy nas boli, czy nie – ale musimy dbać o te dzieci, musimy jakoś je wyprowadzić na przyszłość, bo gdyby musiały liczyć na to, co dzieje się w kraju, to wyjadą z tego kraju.  
~ **Marek, 42 lata**

## III

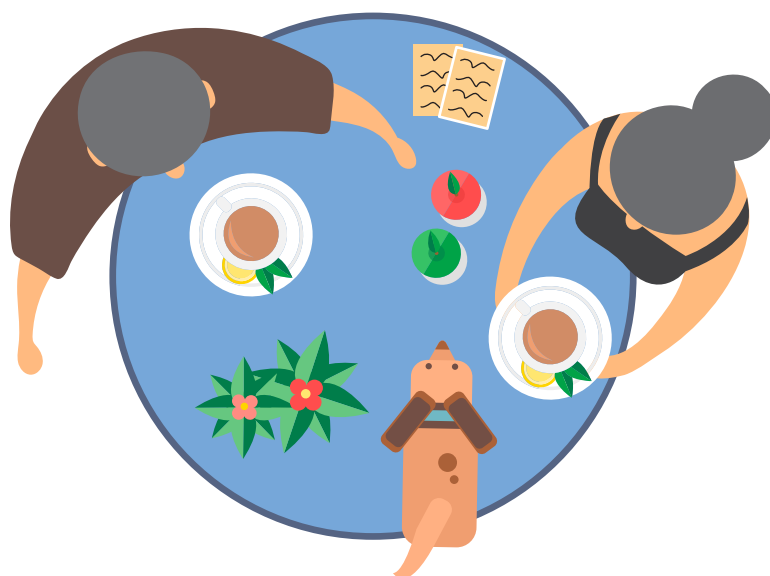
## Sylwetka

Piotrek ma 30 lat i mieszka w Krakowie razem z młodszą siostrą i rodzicami. Nie stać go, żeby się wyprowadzić, ceny mieszkań go przerażają. Jest nauczycielem matematyki. Uwielbia uczyć, ale czuje się coraz bardziej sfrustrowany warunkami pracy i zarobkami. W wolnym czasie gra w gry komputerowe. Ma małą grupkę znajomych jeszcze ze studiów, ale ci, zajęci pracą i życiem rodzinnym, nie zawsze mogą się spotkać. Piotrek często czuje się samotny.

Na studiach angażował się w życie społeczne i polityczne – działał w samorządzie studenckim, bywał na demonstracjach. Teraz nie ma już na to siły, poza tym i tak nic to nie zmieni. Nie ogląda też programów informacyjnych, a kiedy siostra pyta go o sprawy polityczne – w końcu kiedyś był na bieżąco – odburkuje coś pod nosem i szybko zmienia temat. Nie ma na kogo głosować, a poza tym jego głos i tak niewiele znaczy, więc pewnie zostanie w domu. No chyba że coś go wkurzy na tyle, żeby jednak wybrać się do lokalu wyborczego.

Piotrek przestał chodzić do kościoła zaraz po skończeniu liceum. Debata o aborcji niespecjalnie go zajmowała, ale ostatecznie uważa, że to kobieta powinna sama decydować o swoim ciele. W przypadku osób homoseksualnych drażni go nieco przesadne afiszowanie się w czasie parad równości, jednak jest zdania, że geje i lesbijki powinni móc zawierać związki partnerskie, żeby przynajmniej móc po sobie dziedziczyć albo bez problemu odwiedzać się w szpitalu.

Wieczorami czasem trudno mu zasnąć: martwi się przyszłością swoją, kraju i świata, który gdzieś pędzi, a on nie ma na to żadnego wpływu.



## Niezaangażowani normalisi



**30%** polskiego społeczeństwa

”

Ja nie mam takiego zdania, jeśli chodzi o politykę, raczej nie rozmawiamy na tematy polityczne, jak pojawiają się takie tematy, to ja się raczej nie angażuję. Ciężko jest mi odpowiedzieć, bo nie mam zdania.

~ **Kasia, 18 lat**

**Niezaangażowani normalsi skupiają się przede wszystkim na prywatnych aspektach życia, żyjąc w dużej mierze obok polityki i pozostając obojętnymi na toczące się wokół nich spory lub wręcz ich nie dostrzegając. Sami w sprawach politycznych unikają zajmowania skrajnych stanowisk albo nie mają w ich kwestii wyrobionego zdania.**

„Pozapolityczność” tego segmentu objawia się w dwojaki sposób. Z jednej strony jego przedstawiciele wykazują się niskim zainteresowaniem sprawami publicznymi. Mają niską determinację do udziału w wyborach czy relatywnie rzadko śledzą wiadomości ze świata polityki, a nawet gdy to robią, to nie żyją nimi. Z drugiej strony, darzą oni instytucje publiczne i polityczne względnie dużym kredytem zaufania. W porównaniu do statystycznej Polki czy Polaka mają większe zaufanie do polityków, samorządowców, policji czy sądów i nie wykazują tendencji do ulegania skrajnym narracjom i myśleniu spiskowemu. Nie doskwiera im także poczucie braku politycznej reprezentacji. Nie czują awersji do polityki, po prostu nie interesują się nią i jest im z tym dobrze.

Przynależność grupowa oraz związane z nią emocje są dla Niezaangażowanych normalsów kwestią drugorzędną. Tylko w niewielkim stopniu odczuwają dumę ze swoich poglądów politycznych czy płci. Jeśli chodzi zaś o poziom dumy z polskości, europejskości, wykonywanej pracy, miejsca zamieszkania, dochodów i religii, jest zbliżony do średniej dla całej populacji. Wykazują się także przeciętnym natężeniem narcyzmu narodowego. Ich orientacja ideologiczna ma lekko konserwatywny odcień, który jest widoczny choćby w stosunku do prawa do przerywania ciąży czy praw osób homoseksualnych. Ogólnie rzecz biorąc, cenią sobie zgodę, spokój i spójność społeczną. Uważają, że zasypywanie podziałów politycznych jest istotniejsze niż rozliczanie polityków za ich błędy.

Wizja idealnej Polski przyszłości według Niezaangażowanych normalsów oraz ich ocena wyzwań, przed którymi stoimy jako społeczeństwo, są w porównaniu do pozostałych segmentów mało sprecyzowane. Stąd Niezaangażowani normalsi wydają się segmentem najbardziej predysponowanym do tego, by dryfować z prądem niezależnie od kierunku, w którym płynie społeczeństwo. Współgra to z relatywnie dużym przywiązaniem do autorytetów, co sprzyja konformizmowi i przestrzeganiu norm społecznych bez względu na ich treść, a tym samym do podtrzymywania politycznego status quo. Jednocześnie brak skłonności do radykalizmu wśród Niezaangażowanych normalsów w połączeniu z ich znaczącym liczbowym udziałem w społeczeństwie pełni rolę swego rodzaju stabilizatora społecznego.

Niezaangażowani normalsi deklarowali relatywnie małe poczucie kontroli nad tym, jak przebiega ich własne życie. Jednocześnie są raczej z niego zadowoleni,

mimo że ich sytuacja ekonomiczna wskazuje, że wielu z nich nie może być w pełni pewnym jutra. To jeden z najstarszych i najsłabiej wykształconych segmentów. Oprócz emerytów najliczniejszą grupą zawodową w szeregach Niezaangażowanych normalsów są wykwalifikowani robotnicy.

## I Niezaangażowani normalsi na tle całego społeczeństwa

- **Dużo rządziej** uważają, że Polska jest bardzo podzielona (**24% vs. 38%**).
- **Rzadziej** obawiają się zmian klimatu (**49% vs. 60%**).
- **Rzadziej** dysponują środkami finansowymi na niespodziewany wydatek (**31% vs. 49%**).
- **Zdecydowanie rządziej** deklarują, że na pewno wezmą udział w wyborach (**16% vs. 46%**).
- **Rzadziej** wierzą, że istnieją tajne układy mające ogromny wpływ na decyzje polityczne (**45% vs. 63%**).
- **Rzadziej** czują się wygranymi transformacji po 1989 roku (**33% vs. 42%**).
- **Rzadko** korzystają z mediów społecznościowych: 30% deklaruje, że nie robi tego nigdy (**30% vs 21%**).

## II Niezaangażowani normalsi o sobie

- “ Nie wiem, czy bym miała na tyle odwagi, by chodzić z transparentami, bo do tego też trzeba mieć charakter i odwagę. Myślę, że ja bym nie wyszła osobiście na ulicę.  
~ **Kasia, 18 lat**
- “ Ja nie chcę benefitów, ja chcę po prostu iść normalnie do lekarza, jak mnie coś boli, chcę wziąć pensję, pójść do sklepu, chcę mieć normalność życia, wiedzieć, że coś mogę zaplanować na rok-dwa, chcę stabilizacji.  
~ **Stanisław, 53 lata**
- “ Mieszkam w małej miejscowości, chodzę do normalnego liceum. Mam znajomych, spotykam się z nimi (...). Żyję jak przeciętny Polak, tak bym powiedział. Nie wyróżniam się niczym ponad inne osoby, jednostki.  
~ **Łukasz, 18 lat**

- „ Ja jestem taka, że nie poruszam tych tematów, bo ta polityka jest taka. Nie siedzę w polityce i nie wiem, czy dobrze coś powiem, nie upieram się przy swoim zdaniu. Ja widzę swoje rachunki, wiem jak jest. Jeśli chodzi o Polskę, to jest bardzo, bardzo podzielona na te dwa obozy, to na pewno. Bo jak byliśmy ostatnio na weselu, to odeszliśmy od tego stołu, bo zaczęło się robić gorąco, bardzo gorąco.  
~ **Maria, 40 lat**
- „ A gdybym wchodził w politykę, to bym się wstydził za tych, co są u władzy. Dlatego to odpuściłem, polityką się nie interesuję, to może doprowadzić do niczego dobrego, na wybory też się raczej nie wybiorę.  
~ **Adam, 47 lat**
- „ – Czy jest dla pana ważna praworzędność?  
– Dla mnie ważny jest los moich bliskich i tyle.  
~ **Adam, 47 lat**

## III

## Sylwetka

Wanda ma 55 lat i mieszka pod Lublinem. Ma męża i dwójkę dorosłych dzieci, które już się wyprowadziły z domu. Martwią ją rosnące koszty życia i wizja niskiej emerytury, ale ma poczucie, że sobie poradzi z pomocą rodziny i przyjaciół. Spędza czas, pracując w lokalnym sklepie spożywczym i zajmując się domem, w niedzielę chodzi do kościoła i spotyka się ze znajomymi.

Nie ma określonego zdania na większość tematów światopoglądowych poruszanych w publicznych debatach. Uważa, że nigdy nie spotkała osoby LGBT+, ale wydaje jej się, że one nikomu nie przeszkadzają. Jest dumna z tego, że Polki i Polacy tak tłumnie pomagali uchodźczyniom i uchodźcom z Ukrainy, jednak dobrze by było, żeby w końcu sami zaczęli na siebie zarabiać. Nie lubi wypowiadać na głos swoich opinii, bo czuje, że nie za bardzo je ma. Nie interesuje się też polityką. Raczej nie zamierza brać udziału w najbliższych wyborach, woli w tym czasie zająć się wnukami.

W jej odczuciu Polska nie jest bardzo podzielona, a jeśli już jakieś podziały widzi, to uważa, że zapewne każda ze stron ma trochę racji. Jest dumna z bycia Polką: kibicuje polskim sportowcom i cieszy się, kiedy Polki i Polacy osiągają światowe sukcesy. Sama nigdy nie chciała się przeprowadzać, dobrze jej tu, gdzie mieszka.

Wanda umiarkowanie martwi się przyszłością, bo czuje wsparcie najbliższych. Trapi ją jedynie wojna za naszą wschodnią granicą i pogarszające się zdrowie. Niełatwo dostać się do lekarza, a jej problemy z sercem mogą się znów odezwać.



## Spełnieni lokaliści



**18%** polskiego społeczeństwa



Odwiedzam swoje ostatnie miejsce pracy i oni mówią do mnie: cześć, szefowa! A ja: nie mów tak do mnie, bo nie jestem już twoją szefową. Mów normalnie. Odpowiadają: e tam, zawsze jesteś szefowa. Znam mnóstwo znajomych moich dzieci, no jak miałam 60. urodziny, to córka mi wyprawiła taką sporą imprezę niespodziankę. [...] To były jej przyjaciółki i jedna z nich powiedziała, że jestem dla niej jak druga mama.

**~ Lidia, 62 lata**



**Zadowoleni z życia, lojalni w stosunku do najbliższych i związani ze swoim miejscem zamieszkania. Spełnieni lokaliści czują się dobrze sami ze sobą i otaczającym ich światem. Mieszkają częściej na wsi i w średnich oraz dużych miastach. Czują się szanowani przez swoje lokalne społeczności, często bywają ich liderami.**

Większość Spełnionych lokalistów to osoby wierzące, które cenią tradycyjne wartości, takie jak czystość seksualna, wpajanie dzieciom szacunku dla starszych czy krzewienie dumy narodowej. Ich konserwatyzm jest jednak umiarkowany. W życiu rodzinnym opowiadają się choćby za równym podziałem obowiązków między kobietą i mężczyzną. Większość z nich deklaruje także, że nie potrzebuje religii, aby wiedzieć, co jest dobre, a co złe.

Ich silne zakorzenienie w małych ojczyznach nie przekłada się na zamykanie się w bańkach. Wręcz przeciwnie, Spełnieni lokaliści są dumni ze swojej europejskości tylko w nieznacznie mniejszym stopniu niż ze swojej polskości, a podejście etnocentryczne znajduje się daleko na ich liście postaw. Doceniają również wagę globalnych wyzwań. Zmiany klimatu uznają za poważny problem spowodowany przez człowieka. Są także otwarci na mniejszości w swoim najbliższym otoczeniu i nie czują się przez nie zagrożeni: nie mieliby nic przeciwko temu, żeby ich sąsiadkami i sąsiadami były osoby z Bliskiego Wschodu lub Afryki czy osoby należące do mniejszości seksualnych. Niemniej do przemian instytucjonalnych w sprawach światopoglądowych, takich jak zwiększenie praw osób LGBT+, podchodzą bardziej sceptycznie, plasując się nieznacznie na prawo od średniej.

W sprawach społeczno-gospodarczych Spełnionych lokalistów cechuje podejście komunitarystyczne. W większym stopniu niż średnia popierają wspólnotowy model gospodarki. Są także wyczuleni na problem nierównego startu życiowego dzieci bogatych i biednych rodziców.

Dostrzegają, że dzisiejsza Polska jest podzielona i częściej niż przeciętna Polka czy Polak odczuwają zmęczenie konfliktem politycznym. Jednak zmęczenie to nie przekłada się na wrogie nastawienie do osób o odmiennych poglądach politycznych. W ich odczuciu osoby myślące inaczej nie działają na szkodę Polski. Nie czują również potrzeby dominowania nad innymi, słabszymi grupami.

Czują się względnie dobrze reprezentowani politycznie, a swój głos najczęściej oddają na partie prawicowe i centroprawicowe. Poza udziałem w wyborach nie przejawiają większej aktywności strictly politycznej. Choć w miarę na bieżąco śledzą informacje ze świata polityki, to nie przepadają za rozmowami na jej temat. Raczej ufają instytucjom publicznym.

Spełnieni lokaliści najczęściej mają wykształcenie zawodowe lub średnie i wykonują średnio lub wysoko wykwalifikowane zawody. Dominują wśród nich osoby powyżej 40. roku życia. Cieszą się stabilną pozycją życiową i częściej niż

przeciętna Polka czy Polak z nadzieją patrzą w przyszłość. Są też zadowoleni ze swojej sytuacji materialnej.

## Spełnieni lokaliści na tle całego społeczeństwa

I

- Są w **największym** stopniu dumni ze swojego miejsca zamieszkania (**90% vs. 69%**).
- Są **zdecydowanie najbardziej** zadowolonym z życia segmentem (**96% vs. 70%**).
- **Rzadziej** zgadzali się ze stwierdzeniem, że osoby myślące inaczej działają na szkodę Polski (**27% vs. 44%**).
- **Najczęściej** ze wszystkich segmentów mają poczucie kontroli nad tym, jak przebiega ich życie (**97% vs. 75%**).
- W **największym** stopniu czują się szanowani i odpowiednio doceniani za to, co osiągnęli w życiu (**99% vs. 74%**).
- Są **najmniej** samotnym segmentem. Najczęściej deklarowali, że nigdy nie czują się samotni lub zdarza im się to bardzo rzadko (**57% vs. 34%**).
- **Częściej** są dumni ze swojej europejskości (**83% vs. 66%**).
- Mają **wysoki** kapitał społeczny. Najczęściej ze wszystkich segmentów przyznawali, że znają kogoś, kto może im pomóc załatwić sprawę w urzędzie (**82% vs. 71%**).

II

## Spełnieni lokaliści o sobie

- ” Ja nie narzekam i jak mam powiedzieć, co mnie boli, co bym poprawiła, to jest trudne, bo ja zawsze odnajduję plusy.  
~ **Agnieszka, 46 lat**
- ” Ja raczej nie chodzę na demonstracje, jak byśmy byli w jakiejś grupie ze znajomymi to tak, sama bym nie poszła. Tylko jakby była to nasza wspólna decyzja z przyjaciółmi, że chcemy tak spędzić czas, to wtedy tak.  
~ **Helena, 41 lat**
- ” Spełniam się jako matka, mam czas dla siebie, w pracy słyszę, że są ze mnie zadowoleni, więc spełniam się też zawodowo. To jest miłe, jak się słyszy:  
Agnieszka, dobrze mi się z tobą pracuje. Też jak mąż przyjdzie i powie: Matko, kobieto, kiedy to zrobiasz? Przy tym jeszcze dwoje dzieci i aktywność fizyczna.  
~ **Agnieszka, 46 lat**

„ Jak to 500+ weszło, to było fajnie zobaczyć takie biedne rodzinny gdzieś spoza Radomia, z jakiejś wsi, które pierwszy raz przyjechały nad morze i się cieszyły, bo mogły sobie na to pozwolić.

~ **Anna, 43 lata**

„

Mi się marzy nowoczesny kraj taki, żebym ja mógł się skupić na moim życiu we Włocławku, żył tylko i wyłącznie problemami Włocławka.

~ **Mariusz, 68 lat**

„ Tym, co narzekają, to ja zadaję pytanie: co ty robisz w tym kierunku, żeby było lepiej?. Ale nie ma nikogo takiego. Ale zrób ty coś. Zrób pierwszy krok. Może za tobą ktoś pójdzie? [...] Jak to mówili w „Ranczu”: Nic się nie zmienia od na dupie siedzenia.

~ **Sławek, 52 lata**

„

## Sylwetka

III

Marzena ma 43 lata i mieszka na mazowieckiej wsi. Jest bardzo zadowolona ze swojego życia: ma kochającego męża i kilkunastoletnią córkę, która dobrze się uczy i w tym roku poszła do liceum. Ma wielu przyjaciół i jest silnie związana z lokalną społecznością: współorganizuje coroczne dożynki, a sąsiedzi przychodzą do niej z problemami i z prośbą o pomoc. Po niedzielnej mszy zawsze ktoś podejdzie zamienić kilka słów. Wszystko się dobrze układa, wie, że zasłużyła na to ciężką pracą.

Marzena jest bardzo dumna ze swojej wsi. Niedawno dzięki unijnej dotacji wyremontowali tam lokalną bibliotekę i planują kolejne inwestycje. Ostatnio do jej miejscowości przyjeżdża coraz więcej obcokrajowców. Marzena uważa, że to dobry znak, będzie bardziej różnorodnie i europejsko. Martwią ją tylko susze, które niszczą lokalne uprawy. Wszystko przez te zmiany klimatu. Nie za bardzo ufa politykom, ale zagłosuje w najbliższych wyborach, uważa, że to jej obywatelski obowiązek.

Zdenerwowało ją zaostrzenie ustawy aborcyjnej. Choć trudno byłoby jej zaakceptować aborcję bez podania przyczyny, to w kryzysowych sytuacjach, takich jak zagrożenie życia albo ciężka choroba płodu, kobiety nie mogą być zmuszane do donoszenia ciąży. To powinna być decyzja rodziców.

Podczas oglądania programów informacyjnych dużo słyszy o sporach politycznych. Męczy ją ostry język polityków i komentatorów. Czasami nie wytrzymuje i zmienia kanał. Na szczęście w jej najbliższym otoczeniu nie ma aż tylu kłótni. Tutaj mieszkańcy spierają się raczej o to, czy wyasfaltować lokalną drogę. Marzena ufa innym ludziom i wydaje jej się, że Polki i Polacy są w stanie współpracować. Jej wieś jest tego najlepszym przykładem.



## Dumni patrioci



**11%** polskiego społeczeństwa

”

Nie rozumiem, jak niektórzy mówią, że u nas w Polsce żyje się bardzo źle. Uważam, że są to osoby niezdyscyplinowane, bo człowiek sam w sobie musi mieć jakąś dyscyplinę.

~ **Paulina, 28 lat**

**Na pierwszy rzut oka Dumni patrioci wyróżniają się przede wszystkim konserwatywnymi poglądami i fundamentami moralnymi. Cenią sobie takie wartości jak lojalność, posłuszeństwo i szacunek do starszych. Jednak bardziej od osób z innych segmentów różnią się postawami niż poglądami. Charakteryzują ich tendencje autorytarne, przywiązanie do silnego przywództwa i poparcie dla dominacji silniejszych nad słabszymi. Są też bardzo lojalni w stosunku do własnej grupy, takiej jak rodzina czy naród.**

Choć Dumni patrioci uważają Polskę za podzieloną, to wierzą, że różnice między Polakami nie są na tyle duże, aby uniemożliwiały współpracę. Uważają jednak, że aby cokolwiek mogło się zmienić na lepsze, potrzebny jest silny i zdecydowany przywódca, który nie bałby się łamać zastanych zasad, i zaprowadziłby w kraju porządek.

Są dumni z bycia Polakami i szczycą się historią Polski. Wyznawanie wiary katolickiej często uznają za nieodzowny element polskiego patriotyzmu. Mają świadomość, że ich ojczyzna może być postrzegana z zewnątrz jako zaściankowa czy mało nowoczesna, ale traktują to raczej jako kolejny powód do dumy aniżeli wstydu. Dzięki temu Polska jest bezpiecznym i przewidywalnym miejscem do życia w coraz szybciej zmieniającym się świecie. Mimo silnego przywiązania do narodowych wartości dostrzegają także korzyści, jakie daje Polsce członkostwo w Unii Europejskiej.

Dumni patrioci mają skłonność do zamykania się w bańkach i częściej niż przedstawiciele innych segmentów z niechęcią patrzą na „innych” w swoim najbliższym otoczeniu. Niekoniecznie chcieliby, aby ich sąsiadami były osoby innej narodowości, orientacji seksualnej, wyznające inną religię, mające odmienne od nich poglądy polityczne czy też sytuację materialną. Co ciekawe, częściej niż inne segmenty deklarowali dumę i zadowolenie z faktu, iż coraz więcej cudzoziemców wybiera Polskę jako swoje miejsce zamieszkania. To dla nich dowód sukcesu i atrakcyjności Polski. Zdają sobie sprawę, że nowi przybysze mogą pozytywnie wpłynąć na rozwój gospodarczy kraju, ale woleliby, żeby mieszkali w większej odległości od nich. Jednocześnie stawiają przybyłym wysokie wymagania, jeśli chodzi o zdobycie przez nich pełnoprawnego obywatelstwa: powinni nie tylko mówić po polsku czy przestrzegać prawa, ale także żyć według polskich tradycji i mieć polskich przodków.

Mimo ogólnej konserwatywnej charakterystyki znajdziemy wśród Dumnych patriotów także osoby o bardziej liberalnym światopoglądzie. W efekcie poparcie dla legalizacji związków partnerskich w tym segmencie leży na skali tylko

nieznacznie poniżej średniej dla całego społeczeństwa, a poparcie dla prawa do przerywania ciąży bez podania powodu, nawet powyżej.

Dumni patrioci są bardzo zadowoleni ze swojego życia i najlepiej ze wszystkich segmentów ocenili swoje warunki materialne. Być może właśnie dlatego w przyszłość patrzą z nadzieją i spokojem mimo wspomnianej negatywnej oceny kierunku, w którym zmierza świat. Częściej można ich spotkać na wsi i w małych miastach niż dużych metropoliach. Ponad połowa z nich ma 50 lub więcej lat.

## I Dumni patrioci na tle całego społeczeństwa

- **Znacznie częściej** deklarują, że osoby myślące inaczej niż oni szkodzą Polsce (**78% vs. 44%**).
- **Najczęściej** uważają, że aby uporządkować sytuację w Polsce, potrzebny jest silny przywódca gotowy łamać istniejące zasady (**88% vs. 59%**).
- **Uważają**, że należy być lojalnym w stosunku do członków rodziny, nawet gdy zrobili coś złego (**90% vs. 69%**).
- **Częściej** czują, że mają kontrolę nad tym, jak przebiega ich życie (**90% vs. 75%**).
- **Znacznie częściej** są zdania, że grupy lepsze powinny dominować nad gorszymi (**82% vs. 28%**).
- Gdyby byli żołnierzami, to **częściej** wykonaliby rozkaz, z którym się nie zgadzają (**81% vs. 67%**).
- **Rzadziej** uważają, że dzieci należy uczyć samodzielności, a nie wpajać im posłuszeństwo (**66% vs. 80%**).
- **Najczęściej** mieliby coś przeciwko temu, by ich sąsiadem była osoba pochodząca z Ukrainy (**52% vs. 21%**), gej lub lesbijka (**53% vs. 23%**) albo osoba żyjąca z zasiłków (**53% vs. 29%**).

## II Dumni patrioci o sobie

” Ja nie mam zaufania do tych ludzi nowych, nie znam ich. To też moja wina, bo nie dążę do tego, by ich poznać (...). Nie, że są źli, ale na wszelki wypadek ogrodzenie, brama zamknięta.

~ **Julita, 46 lat**

- ” Tu [w Polsce] czuję się bezpiecznie. Część ludzi może uważać, że jesteśmy zaściankowi, nienowocześni, zagłębieni w religii, co też jest paranoją, ale kwestia bezpieczeństwa w Polsce jest na fajnym poziomie.  
~ **Paulina, 28 lat**
- ” Jeśli chodzi o moją prywatną, domową przyszłość, to jestem pozytywnej myśli, a w światowej to za dużo się dzieje złego, to wszystko idzie w bardzo złym kierunku. Nie napawa optymizmem.  
~ **Paulina, 28 lat**
- ” Musiałaby się pojawić jakaś silna partia z charyzmatycznym przywódcą, który miałby silną rękę, żeby nie bał się, że straci władzę (...), tylko po prostu silna strategia, charyzmatyczna osobowość, może by coś z tego było.  
~ **Artur, 45 lat**

## III

## Sylwetka

Krzysztof ma 52 lata i razem z żoną i córką mieszka w Sandomierzu. Ma własny prężnie rozwijający się warsztat samochodowy. Ostatnio zatrudnił nowego pracownika. Krzysztof głęboko wierzy w wartość ciężkiej pracy, która doprowadziła go do miejsca, w którym jest dzisiaj. Uważa, że dziś ludziom, szczególnie młodym, brakuje dyscypliny. Także u polityków docenia twardą rękę.

Lubi swoje stabilne życie. Nie ma co prawda za dużo wolnego czasu, ale zawsze znajdzie chwilę, żeby obejrzeć mecz z kolegami, pogrillować z rodziną, a w weekend wyskoczyć na ryby. Do kościoła chodzi nieregularnie, ale na papieża Polaka nie da powiedzieć złego słowa. Jest bardzo dumny z bycia Polakiem i z polskiej historii. Na wszystkie święta narodowe wywiesza biało-czerwoną flagę, a 11 listopada z całą rodziną idzie na miejskie obchody świętować niepodległość.

Zdaniem Krzysztofa świat staje się coraz bardziej niebezpiecznym miejscem, ale dobrze, że w Polsce wciąż jest normalnie. Drażnią go ciągłe dyskusje o LGBT. On nikogo takiego nie zna. Denerwuje go też ciągłe mówienie o zmianach klimatu. Pewnie, o środowisko trzeba dbać, jako wędkarz to wie, ale nic dramatycznego się nie stanie, jak latem będzie trochę cieplej. Krzysztof z podejrzliwością obserwuje rosnącą liczbę obcokrajowców w Polsce. To dobrze, że nasz kraj się rozwija i ma tyle do zaoferowania, ale on wolałby, żeby przyjezdni trzymali dystans. To w końcu inna kultura. Niech zarobią, wesprą polską gospodarkę i wracają do siebie.

Martwi go wojna za naszą wschodnią granicą. Dlatego cieszy się coraz większymi inwestycjami w nowy sprzęt wojskowy: w razie zagrożenia musimy być w stanie obronić się bez oglądania się na innych.



## Oddani tradycyjności



6% polskiego społeczeństwa

”

W innych krajach jest brak takiego szacunku dzieci do rodziców. Dzieci swoich rodziców oddają do domu opieki, a u nas jeszcze tego nie ma. Jesteśmy katolikami i mamy ten szacunek swoich dzieci.

~ Zofia, 52 lata



## **Przywiązanie do konserwatywnych wartości i religii, poparcie dla wizji państwa opiekuńczego i silna identyfikacja z narodem to czynniki definiujące Oddanych tradycjonalistów.**

Pod względem ideologicznym Oddani tradycjoniści są jednym z dwóch najbardziej homogenicznych segmentów – jednoznacznie identyfikują się jako osoby prawicowe, konserwatywne obyczajowo i wspierające państwo opiekuńcze. Wiedzą, kim są i są z tego powodu dumni. Czują silną więź z osobami podobnymi do siebie, czyli mającymi tę samą narodowość, wyznającymi tę samą wiarę czy podzielającymi te same poglądy polityczne. Z nieufnością podchodzą do inaczej myślących – mogą oni chcieć zaszkodzić Polsce.

Mocno identyfikują się z Polską: są zadowoleni z bycia Polkami i Polakami, chcą krzewić dumę narodową i dążyć do uzyskania przez Polaków należnego im uznania w świecie. Ufają krajowym instytucjom państwowym – policji, wojsku, straży granicznej – i sceptycznie podchodzą do Unii Europejskiej.

Religia ma dla nich kluczowe znaczenie. Nie tylko identyfikują się jako osoby wierzące, ale i traktują religię jako kompas moralny pomagający im dokonywać rozróżnienia między dobrem a złem w życiu codziennym. Najmocniej utożsamiają katolicyzm z polskością. Są zżyci z Kościołem katolickim, a Jan Paweł II jest dla nich niekwestionowanym wzorem do naśladowania. Martwi ich także odpływ wiernych z Kościoła katolickiego. Nie oznacza to jednak, że przysmakują oczy na problemy tej instytucji, jak choćby na pedofilię czy zbytne zaangażowanie w sprawy państwa.

Oddani tradycjoniści są segmentem najbardziej przywiązanym do konserwatywnych wartości i postaw. W żadnym innym segmencie nie znajdziemy tak silnego przywiązania do tradycyjnego podziału ról ze względu na płeć: z zarabiającym na utrzymanie rodziny ojcem i wychowującą dzieci matką. Oddani tradycjoniści stanowczo sprzeciwiają się również zwiększeniu praw osób homoseksualnych czy dopuszczeniu przerywania ciąży bez podawania przyczyny. Cenią porządek i jasne hierarchie.

Czują się bardzo dobrze reprezentowani politycznie i aktywnie wspierają preferowaną przez siebie partię, tłumnie stawiając się przy urnach w dniu wyborów. Oddani tradycjoniści to najstarszy segment i z racji wieku także najsilniej sfeminizowany. Jego przedstawicielki i przedstawiciele najczęściej można spotkać na wsi.

I

## Oddani tradycjonalisci na tle całego społeczeństwa

- **Znacznie częściej** określają się jako osoby zdecydowanie wierzące (**84% vs. 23%**) i praktykujące, czyli biorące udział w praktykach religijnych przynajmniej kilka razy w miesiącu (**78% vs. 37%**).
- **Najczęściej** zdecydowanie zgadzają się z tezą, że osoby myślące inaczej niż oni działają na szkodę Polski (**27% vs. 7%**).
- **Zdecydowanie częściej** uważają, że „ideologia LGBT” zagraża polskim rodzinom (**89% vs. 33%**).
- **Częściej** sądzą, że aby być polskim patriotą, trzeba być także katolikiem (**47% vs. 24%**).
- **Częściej** są zdania, że członkostwo w Unii Europejskiej osłabia polską suwerenność (**69% vs. 36%**).
- **Częściej** śledzą wydarzenia ze świata polityki (**87% vs. 62%**).
- **Częściej** uważają, że ludzie mogą czasem zmienić swoje zachowania, ale nie mogą zmienić tego, jacy są naprawdę (**84% vs. 75%**).
- **Zdecydowanie częściej** uważają, że w wychowywaniu dzieci ważniejsze jest wpojenie im szacunku dla starszych niż nauczenie ich niezależności (**97% vs. 58%**).

II

## Oddani tradycjonalisci o sobie

- ” Zadowolona jestem z tego, że jednak rząd nie dopuścił do takiej dużej masowej migracji obcokrajowców na nasz kraj.  
~ **Judyta, 69 lat**
- ” Ja się czuję dumny z tego, że nasze władze chcą, w moim odczuciu, chcą doprowadzić do tego, by Polska liczyła się na arenie międzynarodowej. By to nie był jakiś tam Polaczek, ale Polak, że coś znaczy.  
~ **Bogusław, 70 lat**
- ” Polska jednak dużo wycierpięła i uważam, że inne kraje powinny znać historię Polski i dopiero nas oceniać, a to nie do końca tak jest.  
~ **Teresa, 61 lat**
- ” Wydaje mi się, że władza nas słucha. Mają na uwadze nasze dobro. Coraz więcej się mówi o tej Polsce B, oni tam jeżdżą i coś tam robią. Tak że wydaje mnie się, że obecnie obecna władza słucha ludzi. Jest otwarta na ich potrzeby i na nich.  
~ **Judyta, 69 lat**

” No wie pani co, że wbrew pozorom żyje mi się dobrze. Mam szczęście, zdrowie to dopisuje. Jeśli chodzi o finanse, to ta emerytura, którą mam, to ona w zupełności mi wystarcza i w zasadzie fajnie jest. Nie narzekam, nie narzekam.

~ **Jadwiga, 69 lat**

III

## Sylwetka

Basia ma 72 lata i razem z mężem mieszka na podlaskiej wsi. Przez większość swojego życia zajmowała się domem i dziećmi, teraz opiekuje się wnukami. W wolnym czasie udziela się w lokalnym kole gospodyń wiejskich, a w każdą niedzielę chodzi do kościoła. Szanuje księży, chociaż bardziej podobały jej się kazania poprzedniego proboszcza, który mówił więcej od serca, o ludzkich sprawach, a mniej o polityce.

Samą polityką Basia bardzo się interesuje. Codziennie ogląda wiadomości i czyta gazety, podobnie jak jej mąż. Oboje pójdą na wybory, wiedzą też, na kogo zagłosują. Od lat są wierni tej samej partii, bo uważają, że sprawy w Polsce idą w dobrym kierunku i wreszcie ktoś zadbał o zwykłych ludzi. Są zadowoleni z tego, że promuje się tradycyjne polskie wartości. Są też dumni ze swojej polskości i zależy im na zachowaniu jak największej niezależności od Unii Europejskiej. Sprzeciwiają się także przyjmowaniu migrantów i uchodźców z innych krajów, zwłaszcza tych, którzy bardzo różnią się od nich kulturowo. Nie chcą, żeby w Polsce skończyło się tym, o czym mówią w telewizji – zamieszkami i strachem przed wyjściem na ulicę.

Do nowinek idących z Zachodu Basia jest nastawiona krytycznie, jak chociażby do zwiększania praw osób LGBT+ czy zbytnej liberalizacji prawa aborcyjnego. Jednocześnie uważa, że ostatnie zaostrzenia prawa aborcyjnego to krok za daleko. Ciężko chore dziecko to tragedia i kobiety powinny same móc decydować, czy są w stanie sprostać takiemu wyzwaniu.

Żyje skromnie i raczej na wszystko jej wystarcza. Trzynasta i czternasta emerytura są dla niej dużą pomocą. Uważa, że trzeba pomagać najbiedniejszym i poszkodowanym przez los, dlatego popiera też program 500+. Chciałaby, żeby wojna za naszą wschodnią granicą już się skończyła.



# Nasze fundamenty moralne

# Nasze fundamenty moralne

**Wszyscy chcemy wierzyć, że nasze wybory polityczne są zawsze obiektywne, poprzedzone chłodną analizą tego, co dobre dla nas, naszych najbliższych i całego kraju. Jednak na nasze osądy i decyzje zawsze będą wpływać pewne głęboko zakorzenione predyspozycje. Aby lepiej zrozumieć polskie społeczeństwo, intensywnie badaliśmy te czynniki i ich wpływ na nasze myślenie społeczne, a także na ocenę codziennych debat politycznych. Kluczowym etapem ilościowej części naszego badania był pomiar fundamentów (kodów) moralnych, czyli kryteriów oceny zachowań jako dobrych (moralnych) lub złych (niemoralnych). To właśnie odpowiedzi na pytania mierzące kody moralne posłużyły nam za jedno z zasadniczych kryteriów podziału polskiego społeczeństwa na omówione wcześniej segmenty.**

Jak wskazują najnowsze badania z obszaru psychologii moralności, dokonując sądów moralnych, ludzie kierują się pięcioma uniwersalnymi regułami, które Jonathan Haidt i współpracownicy – twórcy teorii fundamentów moralnych – określili jako Troskę/Krzywdę, Sprawiedliwość/Oszustwo, Lojalność/Zdradę, Autorytet/Bunt i Świętość/Upodlenie<sup>3</sup>. Wszystkie one mają genezę ewolucyjną, tj. stanowią adaptacyjną odpowiedź na wyzwania stojące przed człowiekiem jako gatunkiem. Przykładowo, opierająca się na emocji wstrętu Świętość miała chronić naszych przodków przed chorobami, a Lojalność i Autorytet zapewniać spójność i koordynację grup składających się z co najmniej kilku osób.

Chociaż wszyscy ludzie mają te same fundamenty moralne, różnią się jednak ich natężeniem. Różnice te mają olbrzymie znaczenie, gdyż wykazują niewielką zmienność w czasie i pozwalają na trafne przewidywanie emocji, przekonań i zachowań. Oczywiście ewoluują one pod wpływem socjalizacji, kontaktów grupowych czy doświadczeń życiowych. Możemy przykładowo z czasem rozszerzać wachlarz przedmiotów naszej empatii, interpretować zewnętrzne bodźce w nowy sposób lub zarządzać pewnymi emocjami czy je kontrolować.

Czym zatem jest każdy z pięciu wyróżnionych fundamentów moralnych?

- **Fundament Troski** opiera się na zasadzie niekrzywdzenia innych oraz przekonaniu, że najsłabszych należy chronić i im pomagać. Istotą tego fundamentu moralnego jest wrażliwość na cierpienie innych, a związanymi z nim emocjami są empatia i współczucie.

<sup>3</sup> Graham, J., Haidt, J., Koleva, S., Motyl, M., Iyer, R., Wojcik, S. P. i Ditto, P. H. (2013). Moral foundations theory: The pragmatic validity of moral pluralism. In *Advances in experimental social psychology* (Vol. 47, s. 55–130). Academic Press.

- **Fundament Sprawiedliwości** odwołuje się do zasad wzajemności i proporcjonalności. Jego sedno stanowi dążenie do zachowania sprawiedliwości zgodnej z regułami, jakimi kieruje się dana społeczność. Konsekwencją tego fundamentu moralnego jest złość wobec „pasażerów na gapę”, czyli tych, którzy przyjmują pomoc od innych, ale sami nie oferują nic w zamian. Innymi emocjami związanymi z kodem Sprawiedliwości są wdzięczność względem tych, którzy nam pomagają oraz poczucie winy, gdy nie możemy się odwzajemnić.
- **Fundament Lojalności** obejmuje wierność własnej grupie (np. rodzinie czy narodowi) i tendencję do piętnowania tych, którzy tę grupę zdradzili. Emocjonalne źródło tego fundamentu stanowi duma z przynależności grupowej.
- **Fundament Autorytetu** opiera się na poszanowaniu hierarchii, tradycji i norm obowiązujących w danej społeczności. W warstwie emocjonalnej uznanie dla osób zajmujących wyższe szczeble drabiny społecznej podszyte jest strachem przed tymi osobami.
- **Fundament Świętości** zasadza się na traktowaniu własnego ciała jako świątyni i wstręcie wobec wszystkiego, co może to ciało zanieczyścić. Ze względu na różnice geograficzno-kulturowe zestaw obiektów i czynności wywołujących obrzydzenie (a zatem naruszających fundament Świętości) nie jest w pełni uniwersalny. Jednym z korelatów kodu Świętości jest silne dążenie do kontroli impulsów cielesnych.

Jak wskazują badacze, kody moralne można podzielić na dwie jakościowo różne grupy – fundamenty indywidualistyczne (tj. Troskę i Sprawiedliwość) i fundamenty wspólnotowe (tj. Lojalność, Autorytet i Świętość). Podczas gdy te pierwsze mają na celu ochronę jednostki, zadaniem tych drugich jest zapewnienie ochrony i harmonijnego funkcjonowania grupom (np. narodom). Podsumowanie badań prowadzonych w różnych miejscach na świecie wskazuje na ścisły związek między tymi dwiema grupami kodów moralnych a poglądami politycznymi<sup>4</sup>. Mianowicie osoby o poglądach lewicowych (liberalnych) charakteryzują się wysokim poziomem fundamentów indywidualistycznych i niskim poziomem fundamentów wspólnotowych. Z kolei poglądy prawicowe (konserwatywne) łączą się z wysokim poziomem zarówno fundamentów indywidualistycznych, jak i wspólnotowych.

Do pomiaru fundamentów moralnych użyliśmy 10 pytań zaczerpniętych z polskiej adaptacji Kwestionariusza kodów moralnych<sup>5</sup>. Do każdego pytania osoby badane mogły ustosunkować się na skali od 1 (Zdecydowanie się zgadzam) do 6 (Zdecydowanie się nie zgadzam)<sup>6</sup>.

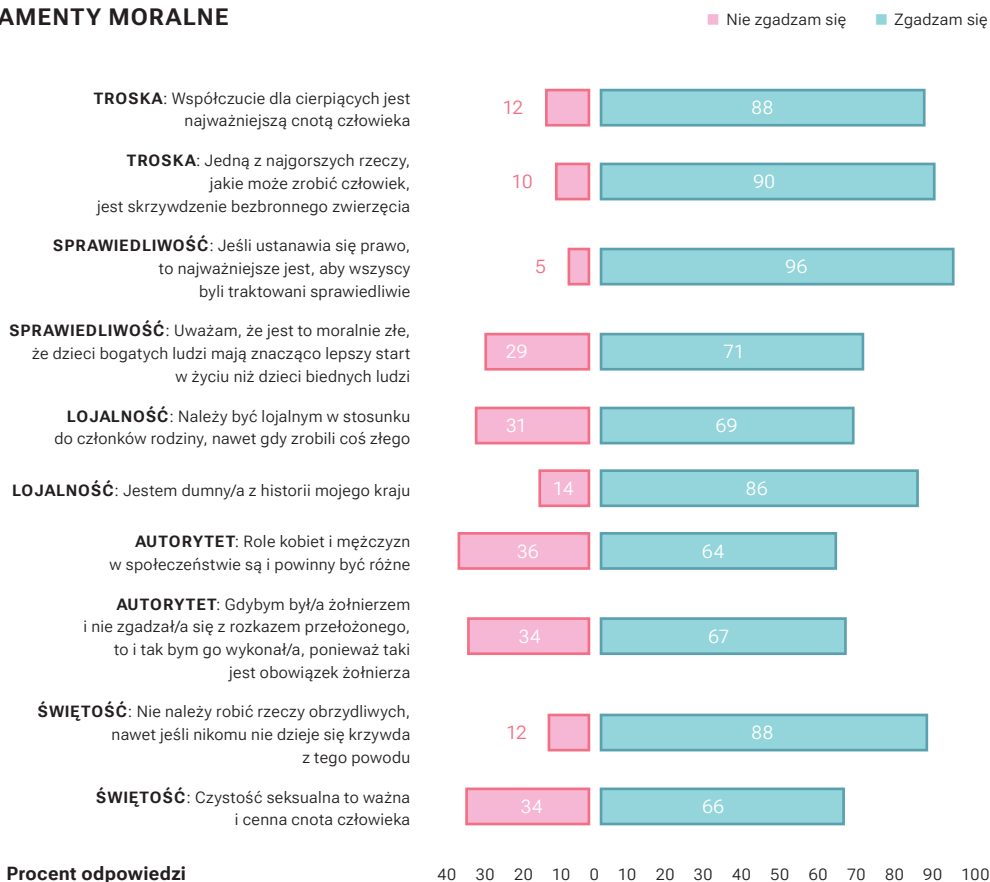
4 Kivikangas, J. M., Fernández-Castilla, B., Järvelä, S., Ravaja, N., & Lönnqvist, J.-E. (2021). Moral foundations and political orientation: Systematic review and meta-analysis. *Psychological Bulletin*, 147(1), 55–94. <https://doi.org/10.1037/bul0000308>

5 Jarmakowski-Kostrzanowski, T., & Jarmakowska-Kostrzanowska, L. (2016). Polska adaptacja Kwestionariusza kodów moralnych (MFQ-PL). *Psychologia społeczna*, 11, s. 489–508.

6 Przed uśrednieniem odpowiedzi na pytania mierzące dany fundament moralny w celu utworzenia globalnego wskaźnika odpowiedzi osób badanych zostały przekodowane tak, aby wyższe wartości odpowiadały wyższemu poziomowi danego fundamentu.

WYKRES 36

FUNDAMENTY MORALNE



**Pytanie:** W jakim stopniu zgadza się Pan/Pani lub nie ze stwierdzeniami? Skala odpowiedzi od 1 (zdecydowanie się nie zgadzam) do 6 (zdecydowanie się zgadzam).

Na czym swoją moralność opierają więc Polki i Polacy? Wiodącym fundamentem moralnym w badanej próbie okazała się Troska, następną w kolejności była zaś Sprawiedliwość. Przeciętnym stopniem aprobaty ze strony osób badanych cieszą się Świętość i Lojalność. Najmniej akceptowanym kodem moralnym jest natomiast Autorytet.

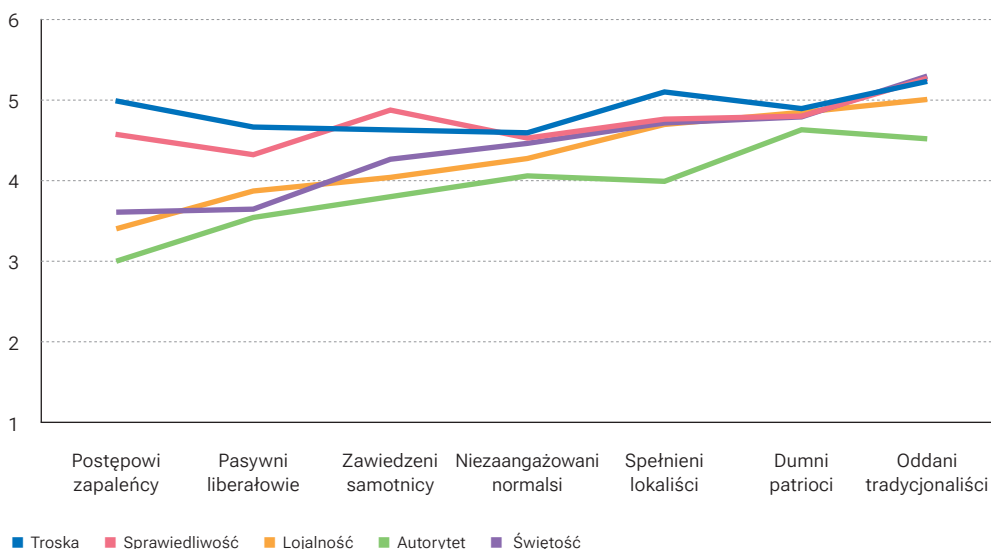
Taka sama hierarchia ważności kodów moralnych została odnotowana we wcześniejszych badaniach przeprowadzonych w Polsce<sup>7</sup>. Jednocześnie zaprezentowane wyniki odbiegają nieco od rezultatów otrzymywanych w innych warunkach polityczno-kulturowych<sup>8</sup>, uwidaczniając tym samym specyfikę naszego społeczeństwa. Podczas gdy uśrednione wyniki z różnych państw wskazują na podobny poziom akceptacji dla fundamentów Troski i Sprawiedliwości, w Polsce zauważalnie większa waga przywiązywana jest do Troski. Różna od

7 Jarmakowski-Kostrzanowski, T., & Jarmakowska-Kostrzanowska, L. (2016). Polska adaptacja Kwestionariusza kodów moralnych (MFQ-PL). *Psychologia społeczna*, 11, s. 489-508.  
 8 Kivikangas, J. M., Fernández-Castilla, B., Järvelä, S., Ravaja, N., & Lönnqvist, J.-E. (2021). Moral foundations and political orientation: Systematic review and meta-analysis. *Psychological Bulletin*, 147(1), 55-94. <https://doi.org/10.1037/bul0000308>

tej opisywanej zazwyczaj w literaturze naukowej jest także względna pozycja trzech „konserwatywnych” fundamentów, czyli Lojalności, Autorytetu i Świątości. Uśrednione wyniki badań prowadzonych w zróżnicowanych kontekstach społeczno-kulturowych wskazują, że najmniej akceptowanym kodem moralnym jest Świątość, następnie zaś Lojalność i – najsłabszy w Polsce – Autorytet.

WYKRES 37

FUNDAMENTY MORALNE WEDŁUG SEGMENTÓW



**Adnotacja.** Wskaźniki fundamentów moralnych utworzono poprzez uśrednienie odpowiedzi na dwa pytania mierzące dany fundament

Segmenty różnią się poziomem poszczególnych fundamentów moralnych. Największe różnice między segmentami stwierdzone zostały dla Świątości. Fundament ten jest szczególnie ważny dla przedstawicieli i przedstawicielek Oddanych tradycjonalistów, wysoka aprobata dla niego występuje też w segmentach Spełnionych lokalistów oraz Dumnych patriotów. W najmniejszym stopniu Świątość jako podstawę do orzekania o moralności traktowali Postępowi zapaleńcy i Pasywni liberałowie.

Kolejnym kodem, do którego przywiązanie różniło się między segmentami, była Lojalność. Kierowanie się Lojalnością przy podejmowaniu decyzji, co jest dobre, a co złe, w największym stopniu deklarowano w bardziej konserwatywnych segmentach, czyli wśród Oddanych tradycjonalistów, Dumnych patriotów i Spełnionych lokalistów. Najniższą akceptację dla tego fundamentu przejawiał natomiast liberalny segment Postępowych zapaleńców.

Znaczne rozbieżności między segmentami odnotowano również dla Autorytetu. Największe uznanie dla tego fundamentu deklarowano w segmentach Dumnych patriotów i Oddanych tradycjonalistów. Podobnie jak w przypadku Świątości i Lojalności, najniższą aprobatę dla Autorytetu deklarowały osoby należące do segmentu Postępowych zapaleńców.



Najmniejsze różnice między segmentami dotyczą Troski i Sprawiedliwości. Najbardziej przywiązani do fundamentu Troski są przedstawicielki i przedstawiciele segmentów Oddanych tradycjonalistów, Spełnionych lokalistów i Postępowych zapaleńców. Fundamentem tym w najmniejszym (ale wciąż dużym) stopniu kierują się natomiast Niezaangażowani normalsi. Największy nacisk na Sprawiedliwość przy wydawaniu sądów moralnych kładli Oddani tradycjoniści, Zawiedzeni samotnicy i Dumni patrioci. Najmniejsze (aczkolwiek nadal znaczne) uznanie dla tego fundamentu deklarowali Pasywni liberałowie.

Segmenty różnią się nie tylko poziomem poszczególnych fundamentów, ale też hierarchią ważności kodów moralnych. Układ, który zaobserwowaliśmy dla społeczeństwa jako całości, w którym najważniejsza jest Troska, następnie zaś Sprawiedliwość, Świętość, Lojalność i Autorytet, odtworzył się wśród Niezaangażowanych normalsów, Spełnionych lokalistów i Postępowych zapaleńców. Nieco inny porządek wyłonił się w segmencie Pasywnych liberałów, w którym Lojalność okazuje się ważniejsza od Świętości. W segmencie Dumnych patriotów zaobserwowaliśmy zbliżony poziom Troski, Sprawiedliwości, Lojalności i Świętości, z których wszystkie są nieco ważniejsze niż Autorytet. Zawiedzeni samotnicy stanowili jedyną grupę, w której Sprawiedliwość cieszy się większym uznaniem niż Troska. Być może wiodąca rola Sprawiedliwości stanowi odpowiedź na niekorzystne warunki, w których żyją przedstawiciele tego segmentu – doświadczywszy niesprawiedliwości na własnej skórze, mogą być szczególnie wyczuleni na jej przejawy w jakichkolwiek relacjach. Natomiast unikalną cechą segmentu Oddanych tradycjonalistów jest wysokie miejsce Świętości, którą razem z Troską i Sprawiedliwością uważają za najważniejsze zasady moralne.

Zaprezentowane wyniki pozwalają na wyciągnięcie kilku wniosków:

Hierarchia ważności kodów moralnych w polskim społeczeństwie nie jest tożsama z tą obserwowaną w innych państwach<sup>9</sup>. Specyficznym rysem Polek i Polaków jest wiodąca rola Troski (a nie Sprawiedliwości) oraz relatywnie duży nacisk na Świętość i niska akceptacja kodu Autorytetu. Źródeł tego stanu rzeczy można upatrywać w rozmaitych czynnikach, poczynając od historii społecznej, a na silnej pozycji Kościoła katolickiego kończąc. Wśród rozpatrywanych segmentów dwa, czyli Oddani tradycjoniści i Dumni patrioci, charakteryzują się wyraźnie konserwatywnym profilem moralności, zgodnie z którym waga przywiązywana do fundamentów indywidualistycznych i wspólnotowych jest zbliżona.

Na drugim biegunie znajdziemy Postępowych zapaleńców, Pasywnych liberałów i Zawiedzionych samotników, których moralność ma charakter liberalny, tj. zasadza się w większym stopniu na fundamentach indywidualistycznych niż wspólnotowych. Pozostałe segmenty – Niezaangażowani normalsi i Spełnieni lokalisci – nie poddają się natomiast prostej klasyfikacji. Przykładowo Spełnieni

9 Także w badaniach *More in Common*, por. *Britain's Choice: Common Ground and Division in 2020s Britain*.

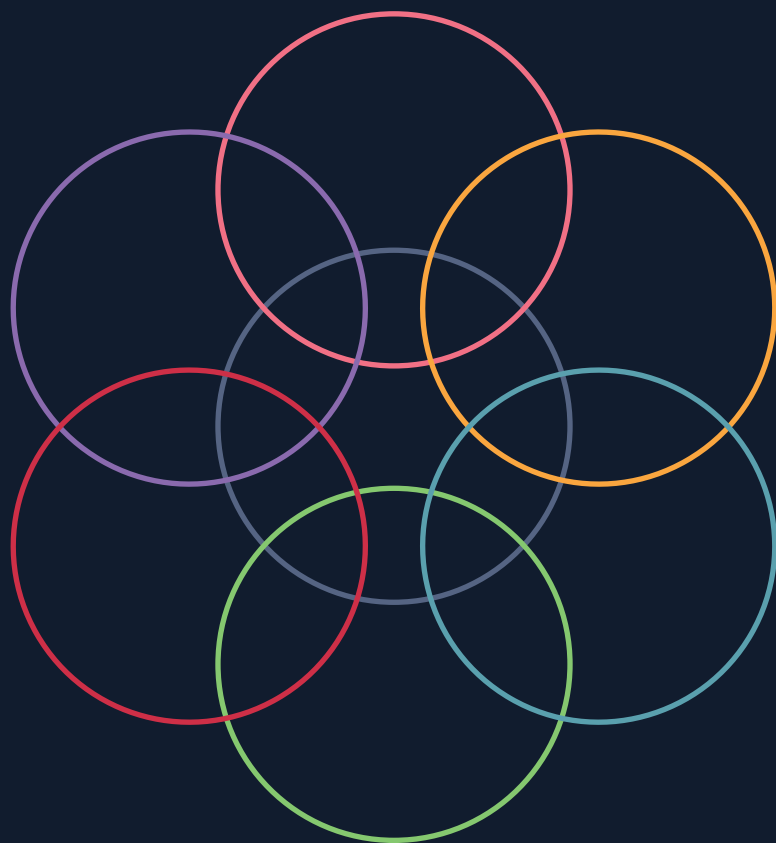
lokaliści, którzy kierują się Troską, Sprawiedliwością, Świętością i Lojalnością odznaczają się jednocześnie niskim poziomem kodu Autorytetu, przez co trudno uznać ich moralność za jednoznacznie konserwatywną. Choć w wielu aspektach segment ten ma poglądy zbliżone do Oddanych tradycjonalistów czy Dumnych patriotów, jego szacunek dla władzy, jakakolwiek by ona nie była, jest znacznie mniejszy.

Z kolei Niezaangażowani normalisi w zbliżonym stopniu kierują się indywidualistycznymi i wspólnotowymi fundamentami moralnymi, co wskazywałoby na ich konserwatyzm. Z drugiej jednak strony Lojalność i Świętość nie są dla nich tak ważne jak dla Oddanych tradycjonalistów, Dumnych patriotów czy nawet Spełnionych lokalistów. Tym, co różni dwa segmenty konserwatywne, jest stopień kierowania się zasadami moralnymi w ogóle oraz miejsce Świętości na tle pozostałych fundamentów. W porównaniu do segmentu Dumnych patriotów, przeciętna akceptacja kodów moralnych w segmencie Oddanych tradycjonalistów jest wyższa, a Świętość zajmuje wyższą pozycję w hierarchii ważności. Konsekwencją tych różnic wydaje się odmienny stosunek obu segmentów do wiary oraz do osób kierujących się innymi niż ich przedstawicielki i przedstawiciele wartościami. W porównaniu do Oddanych tradycjonalistów Dumni patrioci uważają się za mniej wierzących, rzadziej praktykują i mają przykładowo lepszy stosunek do uczestniczek i uczestników Strajku Kobiet.

Trzy segmenty liberalne różnią się stopniem preferencji dla fundamentów indywidualistycznych względem fundamentów wspólnotowych. Największą różnicę w uznaniu tych dwóch rodzajów kodów moralnych zaobserwować można wśród Postępowych zapaleńców, następnie zaś Zawiedzionych samotników i Pasywnych liberałów. Jednocześnie to Pasywni liberałowie w najmniejszym stopniu ze wszystkich segmentów kierują się kodem sprawiedliwości. Taki wzorzec wyników sugeruje, że oceniając, co jest dobre, a co złe, każdy z tych segmentów bierze pod uwagę nieco inne okoliczności: dla Zawiedzionych samotników będzie to kwestia sprawiedliwości społecznej, dla Postępowych zapaleńców poszanowanie dla wolności obyczajowych, a dla Pasywnych liberałów – naruszenie wolności gospodarczej i wolności obyczajowej.



VI



# Poszarpana wspólnota

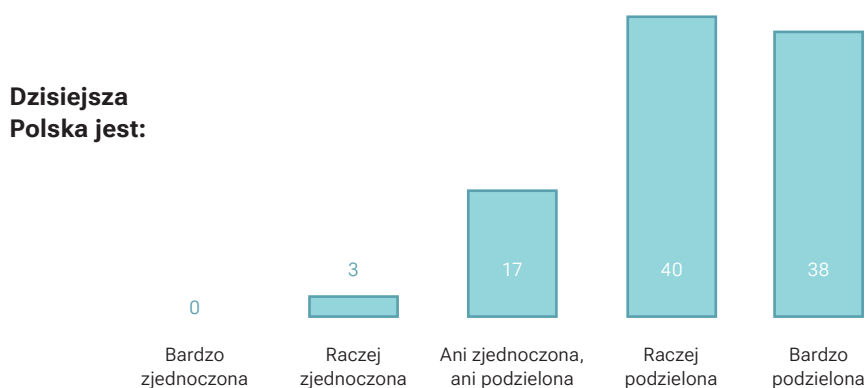
# Poszarpana wspólnota

**Poczucie silnych podziałów, zmęczenie konfliktem politycznym, poczucie braku reprezentacji i wpływu, niskie zaufanie do polityków, instytucji publicznych, ale i współobywateli. Obraz polskiej wspólnoty politycznej nie napawa optymizmem. Nasze wcześniejsze badania<sup>10</sup> pokazały, że ogólna frustracja polityką nie prowadzi na szczęście do kwestionowania demokracji jako takiej, ale w atmosferze braku zaufania naturalne w każdym społeczeństwie spory mogą przybrać toksyczną formę i napędzać polaryzację. Ta z kolei może trwale utrudniać współpracę różnych obozów politycznych i uniemożliwiać długofalowe reformowanie państwa oraz stawienie czoła wyzwaniom, które wymagają rozwiązań wykraczających poza czas trwania jednej kadencji sejm. Przyjrzyjmy się zatem, jak Polacy oceniają swoje relacje ze współobywatelami i polityką oraz gdzie umieszczają samych siebie na mapie politycznej.**

Na pierwszy rzut oka mamy w Polsce do czynienia z polityczną antywspólnotą. Niemal cztery piąte Polek i Polaków uważa, że nasz kraj jest podzielony. Jedynie 3% uczestników przeprowadzonego przez nas badania uznało dzisiejszą Polskę za raczej zjednoczoną, a poparcie dla stwierdzenia, że Polska jest bardzo zjednoczona, wyniosło całe 0,3 %.

WYKRES 38

## PERCEPCJA PODZIAŁÓW W POLSCE



**Pytanie:** Jak Pan/Pani ocenia dzisiejszą Polskę? Czy jest ona raczej podzielona czy zjednoczona?

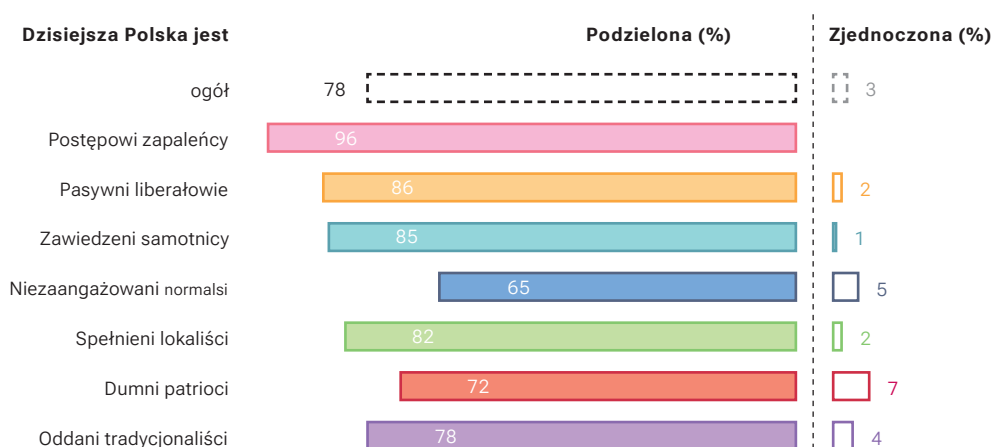
Podział społeczeństwa jest odczuwany przez wszystkie segmenty – w każdym z nich wskazania na Polskę podzieloną wynosiły zdecydowanie ponad połowę. Mimo tej pozornej zgodności dostrzegalne są różnice w proporcjach odpowiedzi

<sup>10</sup> More in Common: It's Complicated. People and Their Democracy in Germany, France, Britain, Poland and the United States, 2001, s. 59–78.

między segmentami: segmentem, który w najmniejszym stopniu uważa, że dzisiejsza Polska jest podzielona, są Niezaangażowani normalni (65%), zaś segmentem w największym stopniu dostrzegającym polaryzację naszego społeczeństwa są Postępowi zapaleńcy (96%).

WYKRES 39

## POSTRZEGANIE PODZIAŁÓW WEDŁUG SEGMENTÓW



**Pytanie:** Jak Pan/Pani ocenia dzisiejszą Polskę? Skala odpowiedzi od 1 (bardzo podzielona) do 5 (bardzo zjednoczona).

Różnice te były słyszalne również podczas wywiadów – Niezaangażowani normalni częściej deklarowali, że Polska jest zjednoczonym krajem, i że nie odczuwają w tak znaczącym stopniu podziałów. Pozostałe segmenty, w szczególności Postępowi zapaleńcy, Pasywni liberałowie i Zawiedzeni samotnicy częściej zwracali uwagę na polaryzację naszego społeczeństwa:

- ”Więc nie czuję się dobrze, mieszkając teraz tutaj, bo po prostu całe społeczeństwo jest bardzo podzielone, nawet nie chodzi o znajomych, tylko całe rodziny. Myślę, że to powinno się zmienić, bo nie żyje się tutaj dobrze.  
~ **Wiktoria, 39 lat, Pasywni liberałowie**
- ”Jak chodzi o politykę, to jesteśmy bardzo, bardzo podzieleni. Są dwa obozy Polaków na pewno.  
~ **Milena, 50 lat, Niezaangażowani normalni**
- ”Ja myślę, że jesteśmy zjednoczeni. Czuję tak w swoim sercu.  
~ **Kasia, 18 lat, Niezaangażowani normalni**

Różnice te można wytłumaczyć kilkoma czynnikami. Po pierwsze, osoby bardziej zaangażowane politycznie – na bieżąco śledzące informacje i biorące udział w wydarzeniach politycznych – częściej widzą Polskę jako podzieloną. Z kolei

mniej zaangażowane osoby, dla których sprawy polityczne są daleko na liście zainteresowań, dostrzegają te podziały rządziej. I tak, wśród osób deklarujących, że nie wezmą udziału w najbliższych wyborach, 68% uważa, że Polska jest podzielona. Dla ogółu społeczeństwa odsetek ten wynosi 78%.

Po drugie, wpływ na percepcję podziałów mają także sympatie polityczne. Osoby, które w przeważającej części popierają partię aktualnie rządzącą, w mniejszym stopniu odczuwają podziały niż te, które sympatyzują z opozycją. W momencie realizacji badania 73% osób deklarujących poparcie dla Prawa i Sprawiedliwości w najbliższych wyborach, dostrzegają podziały w polskim społeczeństwie. Wśród wyborców opozycji odsetek ten wzrastał do 85%. Wynik ten jest zgodny z wynikami badań psychologicznych, pokazujących, że grupy dominujące mają wyższą motywację do niedostrzegania podziałów społecznych niż grupy zdominowane<sup>11</sup>.

Te czynniki nie są jednak jedynymi, które wpływają na percepcję podziałów. Rozróżnienie na segmenty, które prezentujemy, pokazuje kolejny, głębszy, poziom postrzegania polaryzacji oparty na moralności, która znacząco wpływa na to, w jaki sposób ludzie oceniają otaczający ich świat społeczny.

- Pomimo tego, że wśród Oddanych tradycjonalistów jest zdecydowanie najwyższy odsetek osób głosujących na Prawo i Sprawiedliwość (95%), to aż 78% z nich uważa Polskę za podzieloną. Jest to taki sam odsetek jak w ogóle społeczeństwa, a nie niższy, jak podpowiadałaby intuicja. Większa wrażliwość na dostrzeganie podziałów wśród Oddanych tradycjonalistów może być spowodowana kilkoma czynnikami: wysokim poparciem dla autorytarnych wartości, wysokim ogólnym umoralnieniem, przez co więcej zachowań czy przekonań narusza ich zasady, czy też podatnością na polaryzujący przekaz medialny.
- Postępowi zapaleńcy jako jedyni prawie jednogłośnie (96%) oceniają dzisiejszą Polskę jako podzieloną. Jednocześnie są jedynym segmentem, którego większość uważa nasz kraj za bardzo podzielony – aż 79% z nich wybrało najbardziej skrajną odpowiedź na skali. Wynika to zapewne z tego, że jest to równocześnie najbardziej zaangażowany politycznie i społecznie segment i najsilniej sympatyzujący z liberalnymi partiami będącymi w momencie realizacji badania w opozycji.

W kolejnym kroku sprawdziliśmy, jak głęboki jest ten odczuwalny podział. Aż 44% Polaków zgadza się z tezą, że osoby myślące inaczej niż oni, działają na szkodę Polski. Na szczęście tylko 7% czyni to w zdecydowany sposób. Pociągające jest także to, że niemal 80% Polaków deklarowało, że umiejętność pójścia na kompromis jest cechą dobrego polityka. Niemniej wyniki te pokazują, jak trudno jako społeczeństwu może nam przychodzić nieodzowne w demokracji akceptowanie innych poglądów i gotowość do zawierania porozumień.

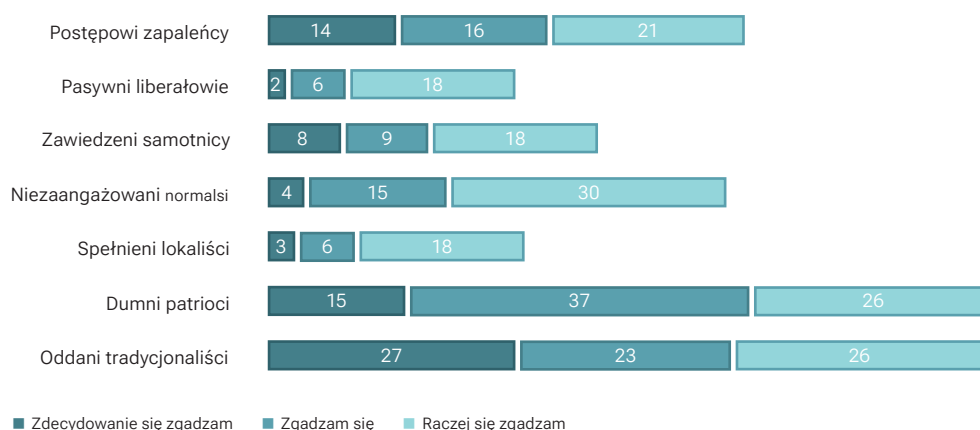
<sup>11</sup> Wenzel, M., Mummendey, A. & S. Waldzus (2007) Superordinate identities and intergroup conflict: The ingroup projection model, *European Review of Social Psychology*, 18:1, 331–372.

Ta kwestia jest tym bardziej problematyczna, że najsilniejsze przekonanie o złych intencjach osób myślących inaczej charakteryzuje najbardziej „upolitycznione” segmenty stanowiące żelazne elektoraty największych sił politycznych w Polsce. Politycy ze strachu przed reakcjami swoich najwierniejszych zwolenników mogą więc usztywniać swoje stanowisko, zamiast poszukiwać porozumienia zgodnie z wolą większości.

WYKRES 40

### POSTRZEGANIE INACZEJ MYŚLĄCYCH

Osoby myślące inaczej niż ja działają na szkodę Polski



**Pytanie:** W jakim stopniu zgadza się Pan/Pani lub nie ze stwierdzeniem? Skala odpowiedzi od 1 (zdecydowanie się nie zgadzam) do 6 (zdecydowanie się zgadzam).

## I Demokracja niereprezentatywna

Oprócz otwartości na inne poglądy, kluczem do zachowania przez pluralistyczną, demokratyczną wspólnotę obywatelską wewnętrznej spójności i odporności na wewnętrzne i zewnętrzne wstrząsy jest wypracowanie mechanizmów instytucjonalnych oraz kultury politycznej, które zagwarantują możliwie wielu obywatelom poczucie współudziału w decydowaniu o losach kraju. Wypełnienie tej misji spoczywa w pierwszej kolejności na barkach elit politycznych. Tymczasem, choć w demokracji władza zarówno w teorii jak i praktyce ma pochodzić od ludu, w Polsce niemal trzy piąte obywateli nie czuje, że ma wpływ na to, co dzieje się w kraju.

„ To jest kopanie się ze ścianą. Kobiety ostatecznie, bo to była największa demonstracja od czasów ACTA, co odbiło się równie silną reakcją społeczną, no i jak to się skończyło? Napłuły na ścianę, nakopały, bo rację miały w pełni i to jest bezdyskusyjne, ale się nakopały, napłuły, zmęczyły, poszły do domu, no i nic z tego nie wyszło, i to takie poczucie braku sprawczości.

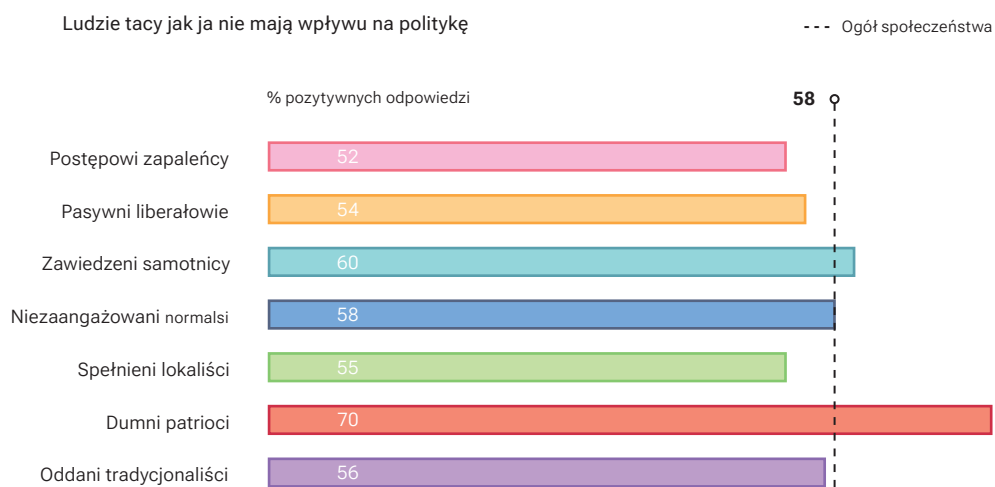
~ **Kamil, 39 lat, Postępowi zapaleńcy**



Podobnie jak przekonanie o życiu w podzielonym społeczeństwie poczucie braku wpływu nie jest właściwością konkretnych grup społecznych, lecz zjawiskiem przeszywającym całe polskie społeczeństwo. W żadnym z naszych segmentów odsetek osób uważających, że mają wpływ na politykę, nie sięga 50%. W ostatnich latach opinia publiczna była skupiona na sporze między liberalną a nieliberalną interpretacją demokracji. Nie możemy jednak tracić z oczu faktu, że polska demokracja ma nieprzerwanie problem z dawaniem obywatelkom i obywatelom poczucia podmiotowości. Zmniejszenie tego deficytu pozostaje jednym z największych wyzwań, z jakim musi się zmierzyć klasa polityczna.

WYKRES 41

## POCZUCIE WPŁYWU



**Pytanie:** Na ile każde z następujących stwierdzeń pasuje do Pana/Pani? Skala odpowiedzi od 1 (wcale) do 6 (bardzo).

Brak poczucia wpływu na politykę wybrzmiewał silnie w przeprowadzonych przez nas rozmowach. Pytani o to, czy politycy słuchają zwykłych Polek i Polaków, rozmówcy ze wszystkich segmentów odpowiadali najczęściej, że zupełnie nie czują się wysłuchani, a jeśli już, to tylko przed wyborami. Kiedy kurz wyborczy opadnie, zainteresowanie nimi, „zwykłymi ludźmi” mija:

- ” W żadnym wypadku, absolutnie nas nie słuchają, oni robią to, co chcą, nie słuchają tego, co my mówimy, tylko jakieś skrawki, strzępy, ktoś coś powiedziało, to ok, my to zrobimy, bo będzie fajnie to wyglądało przed wyborami i w ogóle, a jak wybory przejdą, partia zostanie wybrana, to samowolka.
- ~ **Aneta, 43 lata, Spełnieni lokaliści**

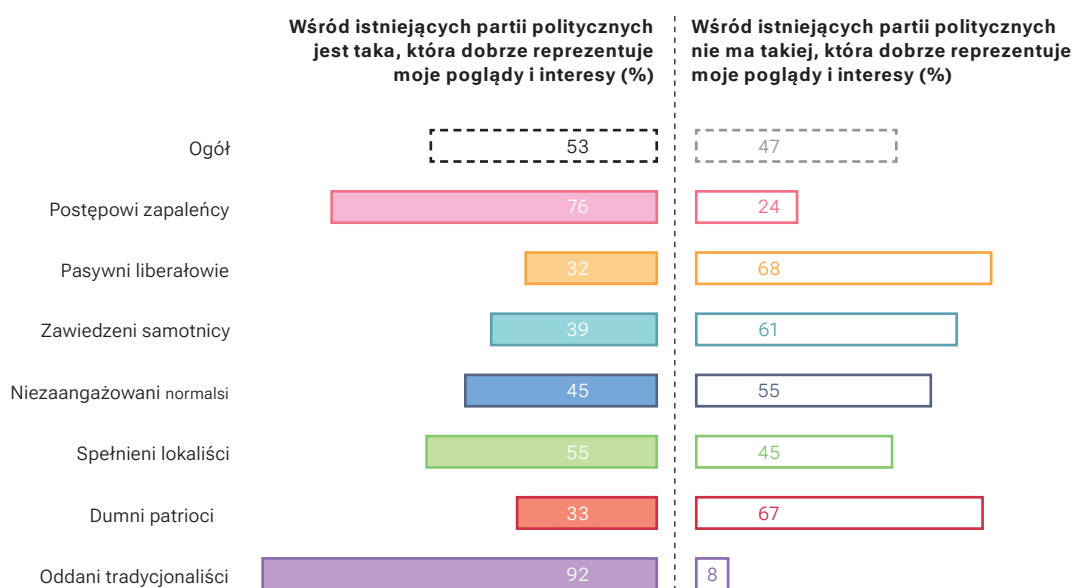
To właśnie poczucie braku wpływu i bycia niesłuchanymi przez polityków spowodowało, że przestają się interesować polityką i chodzić na wybory. Oprócz Niezaangażowanych normalsów szczególnie często tak argumentowali brak zaangażowania Zawiedzeni samotnicy.

” Zdałem sobie sprawę, że tam mało ich obchodzimy. Szkoda na to czasu.  
 ~ Artur, 47 lat, Niezaangażowani normalsi

Nieco lepiej sprawy się mają, gdy chodzi o poczucie reprezentacji przez partie polityczne. W przeciwieństwie do oceny wpływu na politykę, w przypadku poczucia reprezentacji partyjnej widoczne są znaczące różnice między segmentami. Zdecydowanie najwyższy poziom politycznej reprezentacji odnotowujemy w dwóch najbardziej „zideologizowanych” i zaangażowanych politycznie segmentach, czyli wśród Oddanych tradycjonalistów (ponad 90%) i Postępowych zapaleńców (ponad 75%). Trzecim segmentem, który większościowo czuje się dobrze reprezentowany przez jedną z istniejących partii politycznych, są usatysfakcjonowani ze swojego życia i pozycji społecznej Spełnieni lokaliści. Na drugim biegunie znajdziemy Zawiedzionych samotników, Pasywnych liberałów oraz Dumnych patriotów. W żadnym z tych segmentów poczucie bycia dobrze reprezentowanym przez przynajmniej jedną z partii politycznych nie przekracza 40%.

WYKRES 42

#### POCZUCIE REPREZENTACJI



**Pytanie:** Z którym stwierdzeniem bardziej się Pan/Pani zgadza? Skala od 1 (zgadzam się w pełni z A) do 6 (zgadzam się w pełni z B).

Efektom niskiego poczucia reprezentacji jest fenomen głosowania na „mniejsze zło”. Jednocześnie brak silnego przywiązania do konkretnej partii wśród dużej części społeczeństwa sygnalizuje brak politycznego zaciętrzewienia, otwartość na ofertę różnych sił politycznych i postulaty wynikające z różnych nurtów ideologicznych. To zadawałoby kłam tezie o wszechogarniającej polaryzacji politycznej trawiącej polskie społeczeństwo.

- ” Nie, w Polsce się nie głosuje za kimś, w Polsce się głosuje przeciwko komuś. W Polsce zawsze się głosuje na mniejsze zło i zawsze przeciwko komuś.  
~ **Kamil, 39 lat, Postępowi zapaleńcy**
- ” Ludzie, na których bym chciała zagłosować, nie mają za dużego przebicia. Dlatego często oddaję swój głos na partię, która w mojej ocenie ma sporo za uszami, ale by była lepsza od obecnie rządzącej.  
~ **Karolina, 38 lat, Dumni patrioci**
- ” Nie, nie, nie. Nie mam takiej partii, dlatego właśnie się zastanawiam i jest tu wielki dylemat, ponieważ nie ma partii, na którą bym głosowała z wielkim przekonaniem, że jakby ona wygrała, to będzie dobrze.  
~ **Halina, 49 lat, Zawiedzeni samotnicy**
- ” Nie ma takiej partii, [która robi to], co ja bym oczekiwał, nawet w większości. Bo ja jestem trochę za tym, trochę za tym, trochę centrowy, trochę lewicowy, trochę prawicowy, połączenie wszystkiego ze wszystkim, bo niektóre pomysły są fajne, inne są gorsze, inne są wręcz głupie. Nie ma takiej partii, która by podnosiła to, co ja bym chciał.  
~ **Paweł, 38 lat, Spełnieni lokaliści**
- ” Szczerze mówiąc, nie ma takiej partii, której całkowicie się oddaję i [...] nie ma takiej partii, której jestem całkiem przeciwna. Z każdej coś bym wyciągnęła i stworzyła swoją.  
~ **Monika, 27 lat, Zawiedzeni samotnicy**

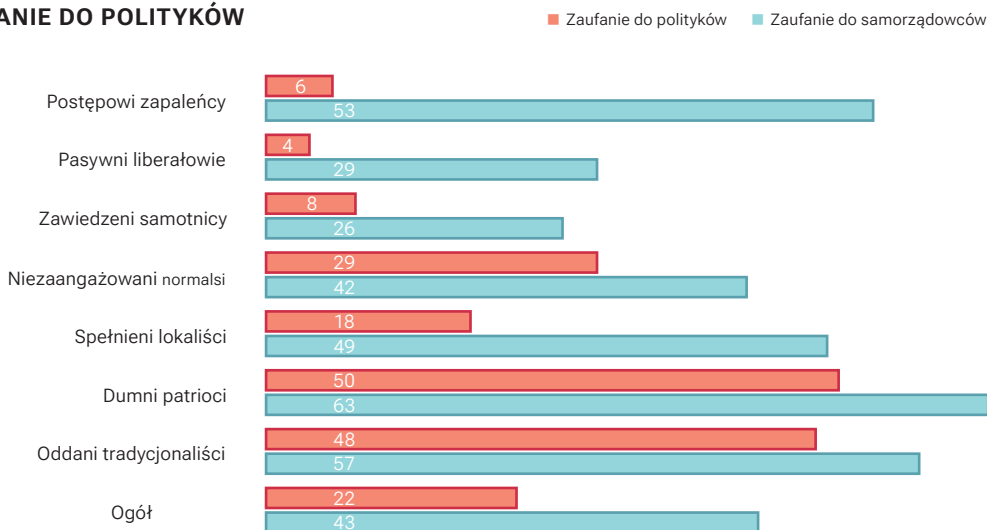
Poczucie braku reprezentacji miewa różnorakie przyczyny, ale także ma odmienny wpływ na przedstawicieli różnych segmentów. Pasywni liberałowie, którzy ogólnie nie przejawiają większego zainteresowania polityką, owszem mogą nie czuć się reprezentowani, ale i wcale nie odczuwać silnej potrzeby bycia reprezentowanymi.

Inaczej jest w sprawie Zawiedzionych samotników. Ci czują się przez partie zaniedbani i pozostawieni ze swoimi problemami i potrzebami samymi sobie. Pochylenie się nad ich sprawami mogłoby pozytywnie wpłynąć na zaufanie tego segmentu do partii i polityków. Identyfikacja takich deficytów ma kluczowe znaczenie dla przeciwdziałania powstawaniu przestrzeni, która stanowiłaby podatny grunt dla sił populistycznych żerujących na poczuciu frustracji i alienacji.

Na zainicjowaniu procesu odbudowy zaufania do polityki i wiary, że może ona rozwiązywać problemy Polek i Polaków, powinno najbardziej zależeć samym politykom. Cieszą się oni bowiem zaufaniem zaledwie co piątego badanego. Jedynie 2% z nas deklarowało, że zdecydowanie ufa politykom, podczas gdy aż 37% zdecydowanie nie ufa. Na tym tle zdecydowanie lepiej wypadają samorządowcy, którym ufa 43% Polaków.

WYKRES 43

**ZAUFIANIE DO POLITYKÓW**



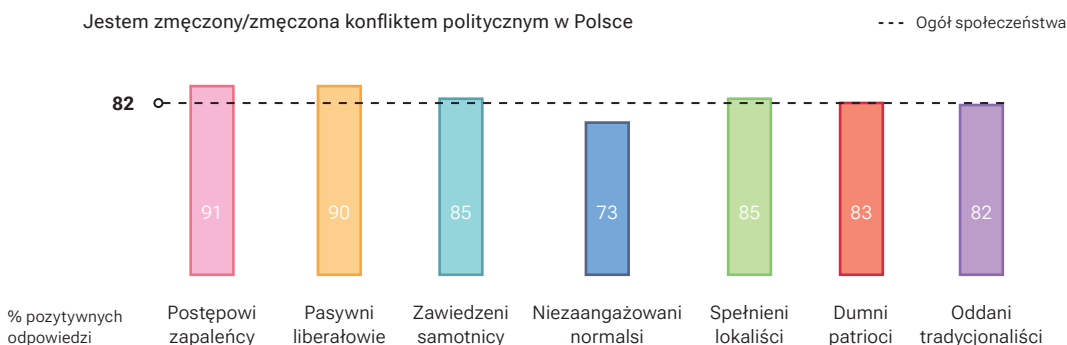
**Pytanie:** W jakim stopniu ufa Pan/Pani następującym grupom i instytucjom? Skala od 1 (zdecydowanie nie ufam) do 6 (zdecydowanie ufam).

II **Zmęczenie rozlewającym się konfliktem**

Poczuciu ograniczonego wpływu i braku reprezentacji towarzyszy także powszechne zmęczenie konfliktem politycznym. Deklaruje je przeszło 80% Polaków, najczęściej segmenty o profilach liberalnych: Postępowi zapaleńcy (91%) i Pasywni liberałowie (90%), jednak segmenty konserwatywne odstają od nich tylko nieznacznie. Wśród Oddanych tradycjonalistów odsetek ten wynosi 82%, a wśród Spełnionych lokalistów 85%. Segmentem najmniej zmęczonym konfliktem politycznym w Polsce są Niezaangażowani normalsi (73%). Ten najniższy, acz wciąż wysoki odsetek wynika zapewne z tego, że najrzadziej śledzą wiadomości polityczne i w najmniejszym stopniu ów konflikt dostrzegają.

WYKRES 44

**ZMĘCZENIE KONFLIKTEM**



**Pytanie:** W jakim stopniu zgadza się Pan/Pani lub nie ze stwierdzeniem? Skala odpowiedzi od 1 (zdecydowanie się nie zgadzam) do 6 (zdecydowanie się zgadzam).

Zmęczenie i zdegustowanie konfliktem politycznym oraz poziomem debaty publicznej wśród wszystkich segmentów było wyraźnie słyszalne także podczas przeprowadzanych rozmów.

- ” Między politykami to nie jest komunikacja, tylko ciągłe „ja wiem lepiej”. Narzucanie swojego zdania, że tak będzie dobrze, jak oni zrobią (...). Nawet słowa nie zamienił, a już mówi: „nie będę więcej z panem rozmawiał”.

~ **Daria, 30 lat, Spełnieni lokaliści**

- ” Polak taki jest, że jak nie ma wroga wspólnego, to szuka wroga między swoimi, i to całe życie tak było. Jak była jedna wojna, tam zabory, to i tamto – to mieliśmy wroga, przeciwko Polsce, to Polacy umieli się jednaczyć. Jak teraz, to nie mamy jakiegoś tam wroga, to się kłócimy, między sobą. I tak cały czas, chyba ten Polak, on musi mieć cały czas z kimś kłócić się, i tyle.

~ **Franciszka, 63 lata, Oddani tradycjonałiści**

- ” Trochę mi jest wstyd za tych, co mają ukierunkowane myślenie i nie dają dojść do słowa drugiej stronie. To właśnie rujnuje całą wspólnotę.

~ **Kuba, 23 lata, Zawiedzeni samotnicy**

Różnice polityczne są oczywiście czymś naturalnym. Demokracje żyją z różnic poglądów i wypracowywania kompromisów, ale i z przeciągania liny między różnymi konkurencyjnymi wizjami politycznymi. Spór polityczny Polki i Polacy jednak bardzo często interpretują jako jałową kłótnię, która w dodatku rozlewa się na inne sfery życia. Zmęczenie konfliktem politycznym uwidacznia się także w częstym wskazywaniu przez naszych rozmówców na fakt, że podziały polityczne przesiąkły już nawet do takich obszarów jak sport czy muzyka. Uczestnicy badania podkreślali, że jest to dla nich wyjątkowo frustrujące, że obszary wcześniej apolityczne teraz stały się kolejną sceną politycznych rozgrywek.

- ” Mi jest smutno, bo jesteśmy krajem, który ma kawał historii za plecami, i zamiast żyć razem, jesteśmy tak skłóceni, że to jest coś niesamowitego.

~ **Magdalena, 62 lata, Oddani tradycjonałiści**

- ” Trzeba przyznać, że jeżeli chodzi o podział społeczeństwa, to naprawdę chyba jeszcze tak źle nie było. I w tej chwili, naprawdę, bardzo ryzykowne jest gdzieś wśród nieznanym ludzi przyznać się, za kim się tam jest, bo to może się naprawdę źle skończyć (...). Tak że naprawdę, jest bardzo, bardzo źle, jeśli chodzi o podział społeczeństwa.

~ **Paweł, 41 lat, Dumni patrioci**

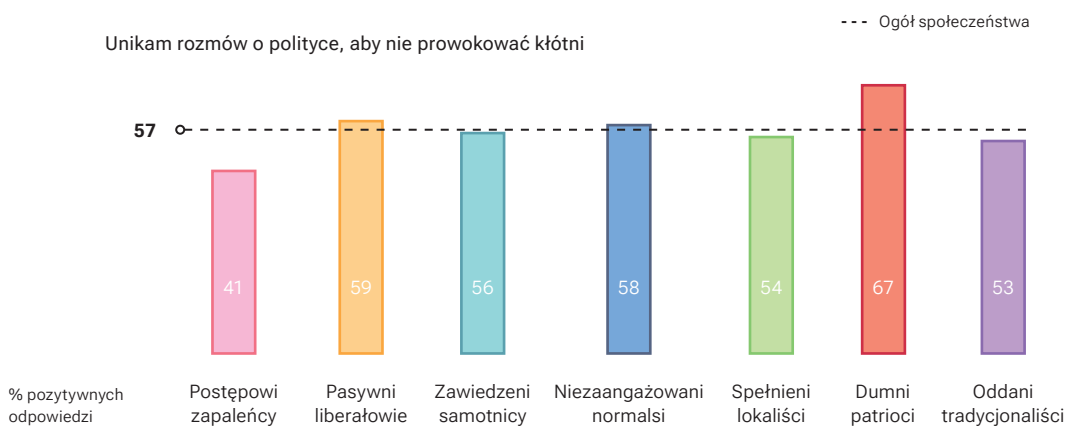
Polityczny podział jest bardzo mocno widoczny i przyćmiewa inne. Niestety jest tak, że od dobrych już nastu lat jest podział na wschód i zachód Polski,

- na Platformę i na PiS, nie ma żadnych innych, są dwie partie polityczne, nie ma dojścia do władzy absolutnie dla nikogo innego, a ludzie tym podziałem żyją niestety.  
**~ Paweł, 38 lat, Spełnieni lokaliści**
- Czasem mam wrażenie, że nawet jak muzyki chce się posłuchać, to też trzeba się zastanowić, jaki program włączyć, wszystko jest upolitycznione. Różne koncerty, różne wydarzenia, w zależności od transmisji (...). Przecież ostatnio był koncert Stinga, to też zostało upolitycznione.  
**~ Błażej, 48 lat, Dumni patrioci**

Co więcej, ów konflikt polityczny zatruwa także nasze życie rodzinne. W efekcie przeszło połowa z nas woli nie prowokować konfliktów i deklarowało, że unika rozmów o polityce. Przyznało się do tego aż 57% badanych. W ekstremalnych przypadkach to podejście może powodować rozluźnienie się więzi rodzinnych i przyjacielskich.

WYKRES 45

### UNIKANIE KLÓTNI



**Pytanie:** Na skali 1 do 6 proszę ocenić, na ile następujące stwierdzenie pasuje do Pana/Pani. Skala odpowiedzi od 1 (wcale) do 6 (bardzo).

- Podzieleni jesteśmy nawet ze względów politycznych. Bo jedni są za, a jedni są przeciw. Jedni są bardzo, bardzo za, a drudzy są bardzo, bardzo przeciw. W związku z czym są nawet sytuacje w rodzinach, że o polityce się nie mówi, bo można by się było pokłócić i nawet nie zjeść tego obiadu, który był planowany, więc absolutnie społeczeństwo jest moim zdaniem podzielone.  
**~ Magdalena, 62 lata, Oddani tradycjoniści**
- Ja widzę, jak to się w rodzinie odbija i mnie to strasznie przeraża, że matka z synem się pokłóci, bo on jest za PO, a ona za PiS, to jak można, z kim bym nie rozmawiała, to każdy tak mówi, każdy tak mówi, że nawet rodziny się podzieliły, a co dopiero partie polityczne.  
**~ Maria, 50 lat, Niezaangażowani normalsi**

- ” U nas jest wręcz zakaz przy jakichś tam uroczystościach naszych rodzinnych. Nie mówimy o polityce.  
~ **Zofia, 52 lata, Oddani tradycjonałści**
- ” To znaczy na pewno jesteśmy podzieleni jako społeczeństwo, jeśli chodzi o jakiegokolwiek polityczne przekonania, bo rodzina przy stole jest zjednoczona, ale jak zaczną rozmawiać o polityce, to są rozdzieleni.  
~ **Halina, 49 lat, Zawiedzeni samotnicy**
- ” Mam bliską rodzinę, i nauczyłam się, że nie zaczynam tematu. Puszczam mimo uszu ich komentarze. Jest mi trudno. A co wtedy czuję? Czuję taki brak zrozumienia, że nie mogą się wczuć w moją sytuację.  
~ **Marianna, 45 lat, Postępowi zapaleńcy**

## III

### Przyczyny podziałów – przykład idzie z góry

W literaturze z zakresu nauk politycznych i społecznych toczy się debata na temat tego, czy polaryzacja na poziomie elit powoduje podziały społeczne, czy też odwrotnie – zaciekle spory elit są odzwierciedleniem rzeczywistych konfliktów społecznych. Daniel Bischof i Markus Wagner<sup>12</sup>, na podstawie badania panelowego holenderskich wyborców oraz danych Eurobarometru z 17 krajów (1973-2016) argumentują, że polaryzacja elit politycznych, objawiająca się m.in. wejściem do parlamentu przedstawicieli radykalnych partii, prowadzi do pogłębiania się podziałów wśród wyborców. Podobnie Larry M. Bartels<sup>13</sup> stawia tezę, że Europejczycy nie są tak spolaryzowani, jak przedstawiają to media i politycy. Według niego Europejczycy są pozytywniej nastawieni do migrantów, w większym stopniu ufają demokracji, a Unię Europejską oceniają przychylniej niż w poprzednich dekadach. Jego zdaniem społeczeństwo jest raczej obserwatorem polityki, a demokracja ulega erozji od góry. Z drugiej strony, istnieją badania ukazujące, że to polaryzacja elektoratu przyczynia się do sukcesu partii radykalnych<sup>14</sup> oraz że masowa polaryzacja społeczeństwa skłania obywateli do głosowania na bardziej skrajnych lub kontrowersyjnych kandydatów<sup>15</sup>.

Nasi rozmówcy ze wszystkich segmentów zdecydowanie są zwolennikami pierwszej z tez. Jasno i jednogłośnie wskazywali, że podziały kreowane są odgórnie – to politycy i media je tworzą, a następnie pogłębiają.

12 Bischof, D. and Wagner, M. (2019), 'Do Voters Polarize When Radical Parties Enter Parliament?', *American Journal of Political Science*, 63(4): 888-904.

13 Bartels, L. M. (2023). *Democracy Erodes From the Top: Leaders, Citizens, and the Challenge of Populism in Europe*, Princeton University Press.

14 Merrill, S., III and Adams, J. (2002), 'Centrifugal incentives in multi-candidate elections', *Journal of Theoretical Politics* 14(3): 275-300.

15 Abramowitz, A. I. and Webster, S. (2015). 'The Rise of Negative Partisanship and the Nationalization of U.S. Elections in the 21st Century.' *Electoral Studies*, 41: 12-22.

- ” Te podziały są wykorzystywane przez polityków: podejście do wiary, LGBT czy prawa kobiet to nie są sprawy związane z polityką, ale (...) politycy się tym zajmują. Wykorzystują bardzo emocjonalne sprawy społeczne do swoich celów, żeby zdobyć władzę.  
~ **Agnieszka, 46 lat, Spełnieni lokaliści**
- ” Wystarczy włączyć TVN i TVP Info i posłuchać, jaki jest Kaczyński i jaki jest Tusk – Tusk jest taki, Tusk jest siaki, przecież to jest lepsze niż komedia, to jest cyrk, naprawdę. Po prostu wstyd, straszny wstyd dla nas Polaków.  
~ **Kornelia, 55 lat, Niezaangażowani normalni**
- ” Mam wrażenie, że próbuje się nas cały czas utrzymywać w przekonaniu, że my jesteśmy ze sobą skłóceni, stworzyć taką dziwną kastowość, lepszy sort, gorszy sort, bla, bla, bla, a jak sobie usiądziemy przy stole, mamy wodę, mamy jedzenie, to nikomu nie przeszkadza, że ja sobie siedzę jako gej, Ślązak itd. i potrafimy ze sobą rozmawiać, ludzie są mądrzy, ludzie znajdują rozwiązanie.  
~ **Jakub, 45 lat, Pasywni liberałowie**
- ” Teraz jak się włączy ten telewizor, to ciężko mówić o tej radości. Włączam go, oglądam wiadomości na tematy polityczne, ale nieraz muszę wyłączyć, żeby się wyciszyć.  
~ **Teresa, 61 lat, Oddani tradycjoniści**

Odgórna polaryzacja zdaniem naszych rozmówców jest szczególnie mocno widoczna w okresie przedwyborczym. Co ciekawe, przedstawiciele wszystkich segmentów zwracają uwagę na to, że podziały tworzone są z obu stron sceny politycznej:

- ” Teraz, jak zbliżają się wybory, to jest najgorszy czas (...). Kampania wyborcza spowoduje jeszcze większe podziały.  
~ **Agnieszka, 46 lat, Spełnieni lokaliści**
- ” Im bliżej wyborów, tym większa polaryzacja. Ostatnio można wyliczać panu Kowalskiemu ilość Tuszków na minutę. Prezes PiS mówi o tym ryżym, któremu ufać nie można (...). Tusk też pewnie coś tam wrzucił.  
~ **Kamil, 39 lat, Postępowi zapaleńcy**

Zwiększanie się percepcji podziałów w społeczeństwie w okresie przedwyborczym potwierdzają również nasze badania. W naszym badaniu „Nawigowanie w czasach niepewności” realizowanym w 2022 roku 72% Polek i Polaków uznało ówczesną Polskę za podzieloną (30% uważało, że jest bardzo podzielona, a 42%, że raczej podzielona). To o 6% mniej niż obecnie.

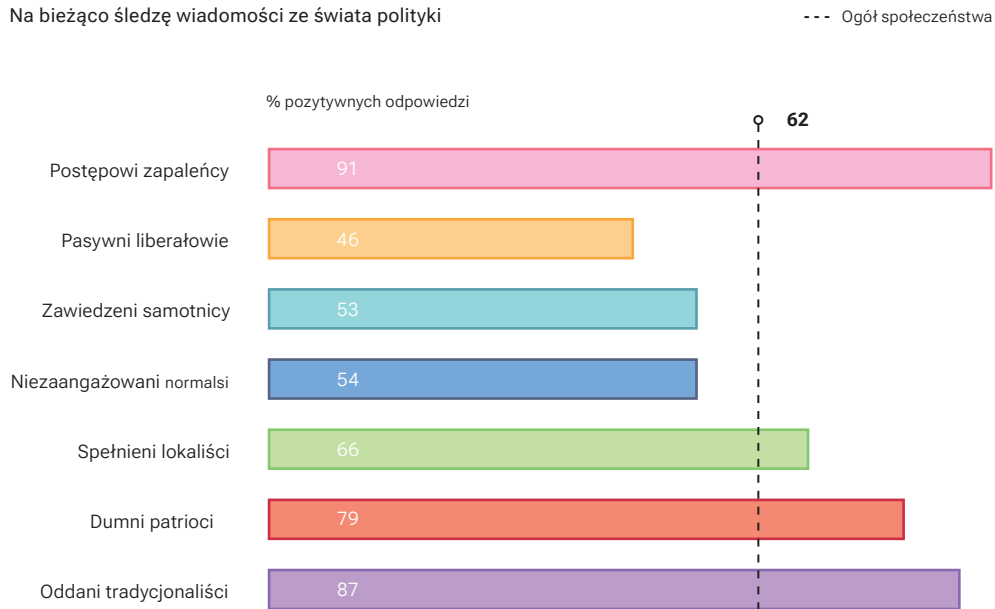
Warto jednak dodać, że zmęczenie konfliktem i ogólna frustracja polityką nie oznaczają jednak automatycznego odwrócenia się od niej plecami. Przedstawicielki



i przedstawiciele wszystkich segmentów (z wyjątkiem jednego) w większości deklaruowali, że na bieżąco śledzą wiadomości ze świata polityki. Ów wyjątek stanowią Pasywni liberałowie.

WYKRES 46

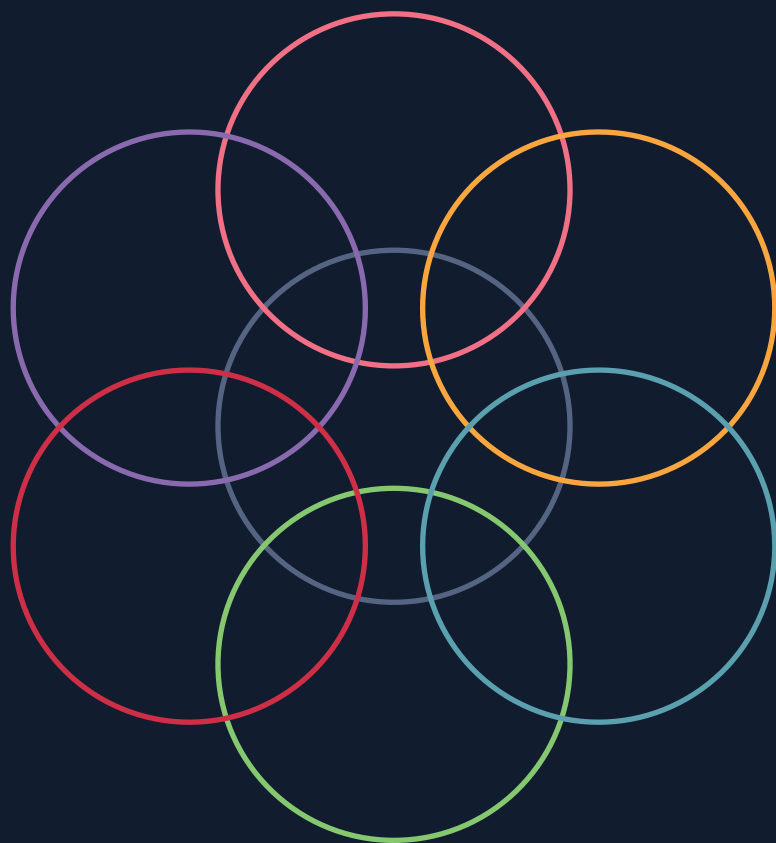
**ŚLEDZENIE WIADOMOŚCI POLITYCZNYCH**



**Pytanie:** Na skali 1 do 6 proszę ocenić, na ile następujące stwierdzenie pasuje do Pana/Pani. Skala odpowiedzi od 1 (wcale) do 6 (bardzo).

Zainteresowanie polityką jest skorelowane z oceną własnej sytuacji materialnej. Im gorsza ocena własnej sytuacji życiowej, tym mniejsze zainteresowanie polityką. Wiadomości ze świata polityki śledzi 68% Polek i Polaków oceniających swoją sytuację materialną jako dobrą i zaledwie 52% oceniających ją jako złą. Wnioski nasuwają się same: zajmowanie się polityką to do pewnego stopnia przywilej osób niemających trosk bytowych. Pasywni liberałowie stanowią wyjątek od tej reguły – są to zwykle osoby zadowolone ze swojej sytuacji materialnej, ale jednocześnie z dystansem podchodzące to tego, co dzieje się w świecie polityki.

VII



**Co nas łączy?**

# Co nas łączy?

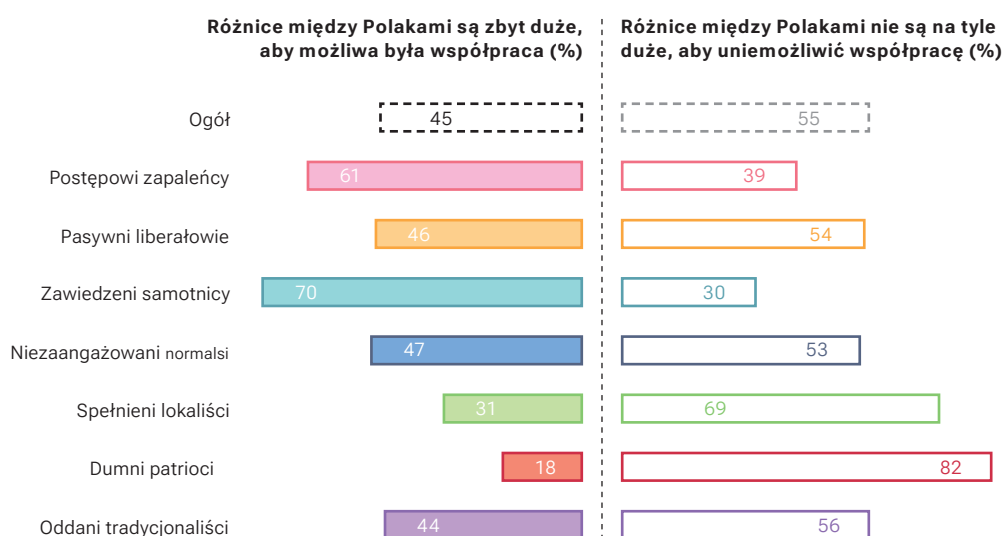
**Przygotowując nasze badanie, pytaliśmy ekspertów i ekspertki między innymi o to, co nas jako Polki i Polaków łączy. Rozmówcy długo myśleli nad odpowiedzią. Znacznie łatwiej było im wskazać obszary, które nas dzielą. Pojawiły się takie, które łączyły nas kiedyś, ale już przestały albo wręcz stały się osią sporu. Po głębszym zastanowieniu najczęściej wskazywali na wspólny język i historię. Czy rzeczywiście tak niewiele nas dziś łączy? Postanowiliśmy to sprawdzić.**

Zacznijmy od pozytywnej wiadomości. Mimo że niemal cztery piąte z nas uważa Polskę za podzieloną, nie straciliśmy całkiem nadziei, że można próbować nas posklejać. Niewielka większość, bo 55% badanych osób, cały czas wierzy, że współpraca między Polakami jest możliwa.

Segmentem w największym stopniu ufającym, że różnice między nami nie są na tyle duże, by uniemożliwić współpracę, są Dumni patrioci. Najmniej w możliwość kooperacji wierzą Zawiedzeni samotnicy – najbardziej pesymistycznie nastawiony segment – oraz Postępowi zapaleńcy – segment najbardziej zaangażowany politycznie. Czarnowidztwo tych ostatnich może wynikać z dużej ekspozycji na polaryzujące treści, a także z największego niezadowolenia z rozwoju sytuacji w Polsce w ostatnich latach. Wskazania pozostałych segmentów plasują się w okolicach średniej.

WYKRES 47

## OCENA RÓŻNIC



**Pytanie:** Z którym z poniższych stwierdzeń bardziej się Pan/Pani zgadza? Skala odpowiedzi od 1 (zgadzam się w pełni z A) do 6 (zgadzam się w pełni z B).

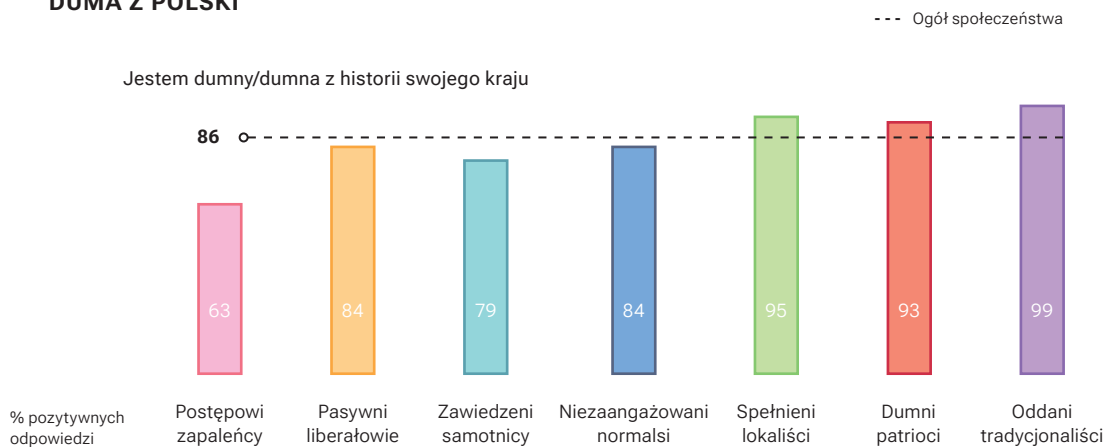
Pytanie o to, co nas w Polsce łączy, zadaliśmy także uczestnikom wywiadów indywidualnych i grupowych. Po raz kolejny pierwszą reakcją najczęściej była cisza. Po chwili nasi rozmówcy znowu skupiali się na podobieństwach takich jak posługiwanie się tym samym językiem, wspólna historia, kultura czy tradycja:

- ” Łączy nas nasza historia, to, że żyjemy w Polsce i mówimy po polsku. Kiedy po pobycie w Niemczech, gdzie to po kilku dniach tylko ten niemiecki, przekroczyliśmy granicę, jesteśmy na stacji benzynowej i w końcu słychać: „dzień dobry, w czym mogę pomóc?”, to było niesamowite, super, że wreszcie polski. To też takie, że nas łączy miłość do jednego kraju, do jednej ojczyzny, no tak o.  
**~ Łukasz, 18 lat, Niezaangażowani normalsi**
- ” Chodzi o tradycję. Ja powiem szczerze, że nawet ci ludzie, którzy odeszli od Kościoła, to gdzieś mają w sobie zaszyte te tradycje – i to spotkanie wigilijne to zawsze musi być. Gdzieś ta tradycja, taka nasza. Zamiłowanie do kina, też jakiegoś starego typu. Kto by nie był, z jakiej partii, to każdy będzie oglądał Kargulów i cytował.  
**~ Paweł, 41 lat, Dumni patrioci**
- ” Nasza historia, którą mamy bardzo bogatą, pokazuje, że możemy zawałczyć o siebie, o swoją tożsamość, o swoją historię, jesteśmy jako naród raczej buntowniczy. Nie poddajemy się, walczyliśmy w podziemiach, z tego trzeba być dumnym.  
**~ Ula, 39 lat, Zawiedzeni samotnicy**

Dane ilościowe potwierdzają te pierwsze skojarzenia – zdecydowana większość polskiego społeczeństwa jest dumna z historii swojego kraju (86%). Wśród prawie wszystkich segmentów poczucie dumy deklarowało 80% czy nawet 90% respondentek i respondentów. Wyjątkiem są tutaj Postępowi zapaleńcy, wśród których jedynie 63% wyrażało dumę z historii Polski.

WYKRES 48

**DUMA Z POLSKI**

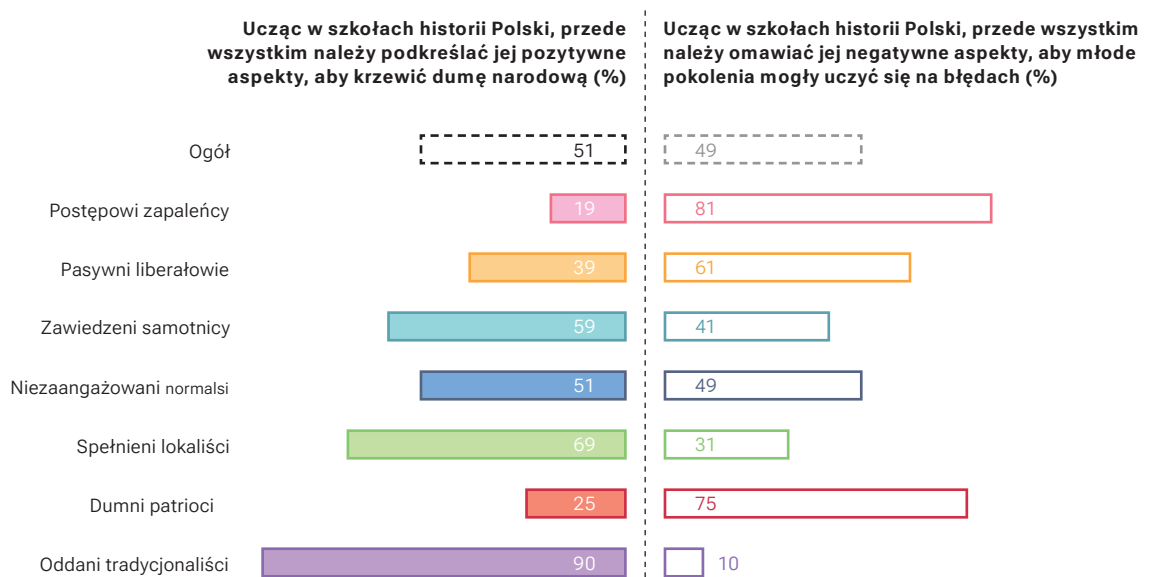


**Pytanie:** W jakim stopniu zgadza się Pan/Pani lub nie ze stwierdzeniem? Skala odpowiedzi od 1 (zdecydowanie się nie zgadzam) do 6 (zdecydowanie się zgadzam).

Pomimo wspólnej historii i raczej jednogłośnego poczucia dumy z niej stosunek do jej nauczania jest już wśród poszczególnych segmentów znacząco różny. Dla tych charakteryzujących się bardziej konserwatywnymi fundamentami moralnymi najważniejsze jest podkreślanie pozytywnych aspektów historii i krzewienie dumy narodowej. Z takim stanowiskiem zgadza się aż 90% Oddanych tradycjonalistów. Z kolei dla przedstawicieli bardziej liberalnych segmentów dużo istotniejsze jest omawianie negatywnych aspektów historii, tak by młode pokolenia mogły się uczyć na popełnionych przez ich przodków błędach. Takiego zdania jest np. 81% Postępowych zapaleńców czy 61% Pasywnych liberałów. Wyjątek stanowią tutaj Dumni patrioci, którzy mimo konserwatywnej orientacji polityczno-społecznej, w większości zgodzili się ze stwierdzeniem, że ważniejsze jest omawianie negatywnych aspektów historii i wyciąganie wniosków z błędów. Ta różnica może wynikać z odmiennej interpretacji „błędów”. Dla Dumnych patriotów dążących do stworzenia jak najsilniejszego, niezależnego państwa, mogą to być wszelkie niedociągnięcia i niedopatrzenia stojące na drodze do wielkości, niekoniecznie pokrywające się ze wstydliwymi dla liberalnych segmentów momentami polskiej historii.

WYKRES 49

## NAUCZANIE HISTORII

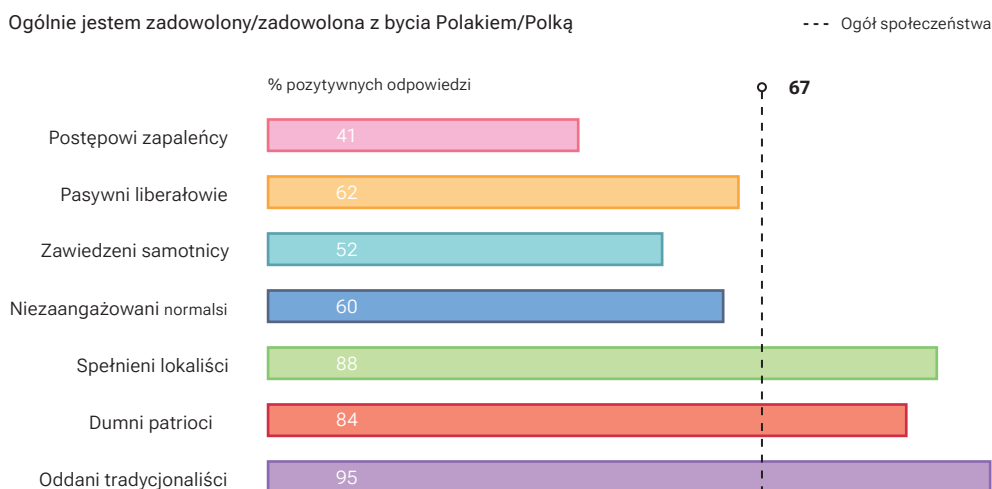


**Pytanie:** Z którym z poniższych stwierdzeń bardziej się Pan/Pani zgadza? Skala odpowiedzi od 1 (zgadzam się w pełni z A) do 6 (zgadzam się w pełni z B).

Podobne różnice wśród segmentów są widoczne w podejściu do polskiej tożsamości. Przedstawicielki i przedstawiciele najbardziej konserwatywnych segmentów, jak np. Oddanych tradycjonalistów, prawie w całości (95%) zgadzali się ze stwierdzeniem, że są zadowoleni z bycia Polkami czy Polakami. Podobnie Spełnieni lokaliści, którzy dobrze czują się nie tylko w najbliższym miejscu zamieszkania, ale również w kraju. Wśród najbardziej liberalnego segmentu – Postępowych zapaleńców – jest najmniej osób zadowolonych.

WYKRES 50

### STOSUNEK DO POLSKOŚCI



**Pytanie:** W jakim stopniu zgadza się Pan/Pani ze stwierdzeniem? Skala odpowiedzi od 1 (zdecydowanie się nie zgadzam) do 5 (zdecydowanie się zgadzam).

Powyższe wypowiedzi i wykresy pokazują, że zmienne takie jak wspólna historia, poczucie patriotyzmu czy tożsamość i duma narodowa są silnym spoiwem. Jednak nie wszystkie segmenty w równym stopniu się z nimi identyfikują i, co więcej, w odmienny sposób mogą je interpretować. Pewne elementy polskiej tradycji przestały nas już łączyć, a zaczęły dzielić. Takim aspektem jest religia.

☞ *Wcześniej łączyło nas chrześcijaństwo. W tej chwili dużo ludzi odeszło od wiary, odeszło od Kościoła, więc to już raczej tak łączy nas coraz mniej. Wiara kiedyś była tym, co nas właśnie łączyło.*

~ **Krystyna, 49 lat, Dumni patrioci**

☞ *Powiem szczerze, że Kościół nas bardziej dzieli niż jednoczy (...). Ja [respondentka jest nauczycielką – przyp. autorów] często słyszę od młodzieży, że ksiądz w kościele zrobił to czy to. To smutne, ale prawdziwe, że ten Kościół tą młodzież bardziej skłóca, a ja bym chciała, by tak nie było, ale tak jest.*

~ **Julita, 46 lat, Dumni patrioci**

Nasi rozmówcy wskazywali, że głównymi powodami utraty przez katolicyzm statusu czynnika łączącego Polaków jest problem pedofilii w Kościele oraz daleko idące zaangażowanie polityczne hierarchów kościelnych.

☞ *To jest tak połączone, ta polityka z tymi kościołami. Kiedyś kościół to był kościół. Szło się, było kazanie, jak się należy (...). Kiedyś mieliśmy bardzo fajnego proboszcza, taki od serca. Naprawdę „do rany przyłóż”, dobry*

chłop. A teraz dali nam takiego, tutaj młodego. Powiem tak: ksiądz, człowiek ma szacunek do niego, i tego – ale jak wyjdzie, i w niedzielę kazanie, to cholera... Przepraszam. To wie pani, to takie kazanie o polityce.

~ **Franciszka, 63 lata, Oddani tradycjoniści**

- ” Te całe lata ukrywana pedofilia, to jednak bardzo zaważyło na tym, że odeszłam od Kościoła. Niektórzy księża za bardzo angażują się w politykę. To się też ludziom nie podoba, a młodzieży to już w ogóle.

~ **Kamil, 39 lat, Postępowi zapaleńcy**

Powyższe wypowiedzi pokazują, że – pomimo odmiennego stosunku do Kościoła katolickiego i wiary jako takiej wśród poszczególnych segmentów – bliskie zaangażowanie księży w politykę nie podoba się przedstawicielkom i przedstawicielom różnych grup, nie tylko Postępowych zapaleńców, co jest oczywiste, ale nawet Oddanych tradycjonistów. W sumie aż 72% Polaków uważa, że Kościół katolicki ma w Polsce zbyt duże wpływy. Natomiast odpływ wiernych z Kościoła martwi tylko niecałe 40% badanych. Niemniej na poziomie symbolicznym można jeszcze odnaleźć pozostałości łączącego charakteru wiary katolickiej. Jan Paweł II pozostaje wzorem do naśladowania dla niemal dwóch trzecich Polek i Polaków.

A co jeszcze nas, jako Polki i Polaków, łączy? Okazuje się, że całkiem sporo. Po przeanalizowaniu danych ilościowych i jakościowych zebranych podczas badania wyodrębniliśmy kilka obszarów, w których przedstawiciele wszystkich segmentów mówili (prawie) jednym głosem.

## I

## Zjednoczeni i zmobilizowani w kryzysie

- ” Zawsze było tak, że Polacy się jednoczą wtedy, kiedy jest bardzo źle, kiedy jest jakieś zagrożenie, jakieś coś, to wtedy Polacy potrafią się zjednoczyć. A jak jest dobrze, to, no to właściwie jest tak, jak jest teraz.

~ **Joanna, 51 lat, Oddani tradycjoniści**

Pytani o momenty i obszary zjednoczenia nasi rozmówcy wskazywali przede wszystkim na sytuacje skrajne, takie jak powódź, śmierć Jana Pawła II, pandemia czy napaść Rosji na Ukrainę. Zdaniem zarówno Oddanych tradycjonistów, Spełnionych lokalistów, jak i Postępowych zapaleńców w momencie zagrożenia nasze społeczeństwo jest w stanie wspólnie stanąć na wysokości zadania.

- ” Wróć do tej pandemii. Jak była, to wtedy rzeczywiście ludzie jakoś umieli się spać, bo rzeczywiście, ta pomoc była. Jak tam ktoś potrzebował rzeczywiście tej pomocy, to wszyscy się starali. Reszta świata była jakby niedostępna, ale my pokazaliśmy, że potrafimy.

~ **Daria, 30 lat, Spełnieni lokalisci**

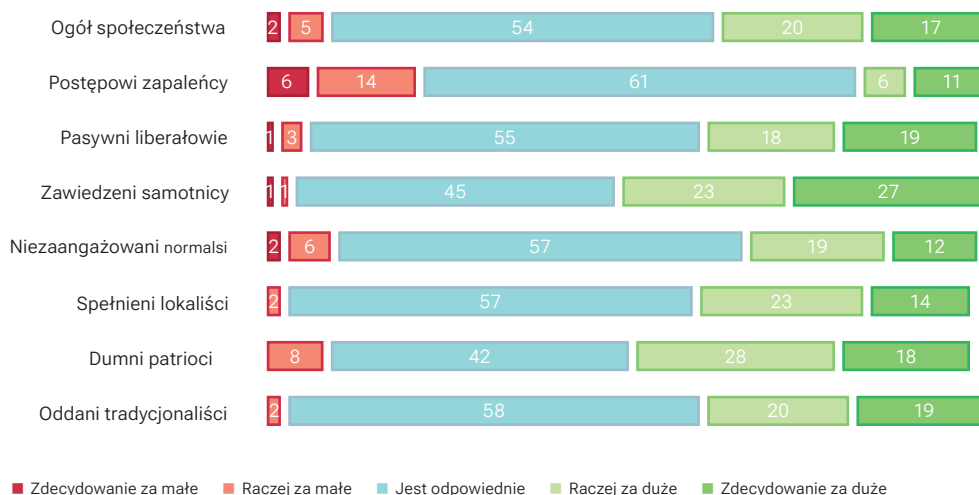
” Najbliższa historia – ucieczka uchodźców z Ukrainy to nagle cały naród się zjednoczył. Tylko niestety same negatywne rzeczy nas potrafią złączyć, podejrzewam, że jak by u nas coś wybuchło, to też byśmy się połączyli jako naród.

**Kacper, 30 lat, Postępowi zapaleńcy**

Polskie społeczeństwo jest raczej zgodne w ocenie wsparcia, jakiego nasz kraj udzielił Ukrainkom i Ukraińcom po rosyjskiej inwazji: najczęstszą odpowiedzią była ta, że pomoc jest odpowiednia. Najbardziej sceptycznym pod tym względem segmentem okazali się Zawiedzeni samotnicy, którzy czują się pozostawieni z tyłu, samymi sobie, co może prowadzić do negatywnej oceny pomocy innym, oraz Dumni patrioci – segment w mniejszym stopniu charakteryzujący się fundamentem moralnym troski i najmocniej ceniący skupienie się w polityce na sprawach Polski.

WYKRES 51

**WSPARCIE UCHODźCÓW**



Pytanie: Jak ocenia Pan/Pani wsparcie, jakiego Polska udziela Ukrainie w obszarze pomocy uchodźcom?

II

**Zatroskani stanem środowiska naturalnego i klimatem**

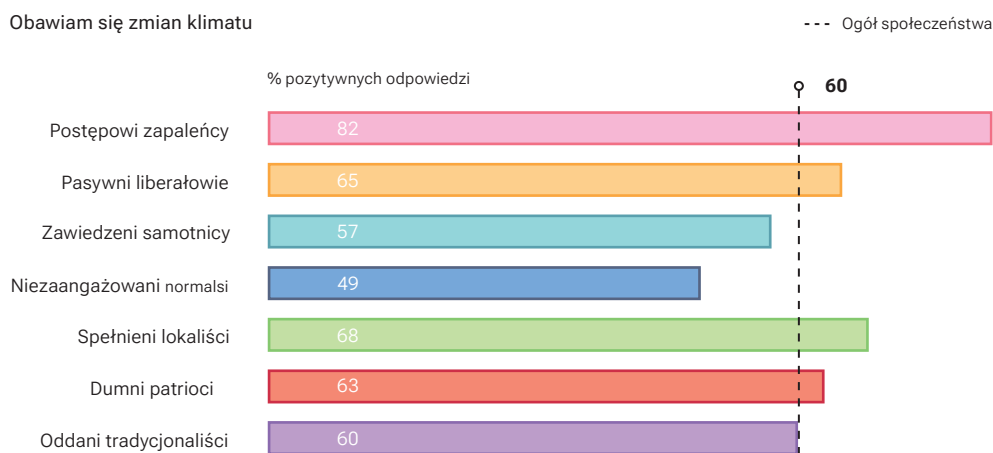
W kwestiach klimatu i środowiska także łączy nas więcej niż mogłoby się z pozoru wydawać. Co prawda nie są to sprawy umieszczane przez Polki i Polaków na samym szczycie listy priorytetów, ale nie ma wątpliwości, że nie przechodzimy obok nich obojętnie. W polskim społeczeństwie niewielu jest twardych denialistów klimatycznych utrzymujących, że zmiany klimatu nie mają miejsca. Tego zdania jest zaledwie co piętnasta osoba. Większość Polek i Polaków uważa natomiast, że zmiany klimatu są faktem i odpowiada za nie działalność człowieka. Do tego ponad połowa prawie wszystkich segmentów deklarowała, że obawia się postępujących zmian klimatu. Jedynie u Niezaangażowanych normalsów, bardziej obojętnych na tego typu sprawy, wskaźnik ten wyniósł nieco mniej niż połowę (49%).



- ” Jeśli chodzi o zmiany klimatu, to powinniśmy reagować już, o ile nie jest za późno, i rząd powinien się tym zająć. Nie tylko Polski, ale całej Europy czy całego świata. Mamy tylko jedną Ziemię i trzeba o nią zadbać.  
~ **Adam, 47 lat, Niezaangażowani normalisi**
- ” To jest wielki strach, że tam widać, że globalne ocieplenie, lasy się palą wszędzie, w Grecji i w różnych krajach, jest strach, co to będzie dalej. W Polsce dziwne upały były, [...] i najwyższe temperatury w historii. I faktycznie jest obawa, co będzie dalej.  
~ **Monika, 27 lat, Zawiedzeni samotnicy**

WYKRES 52

## STOSUNEK DO ZMIAN KLIMATU

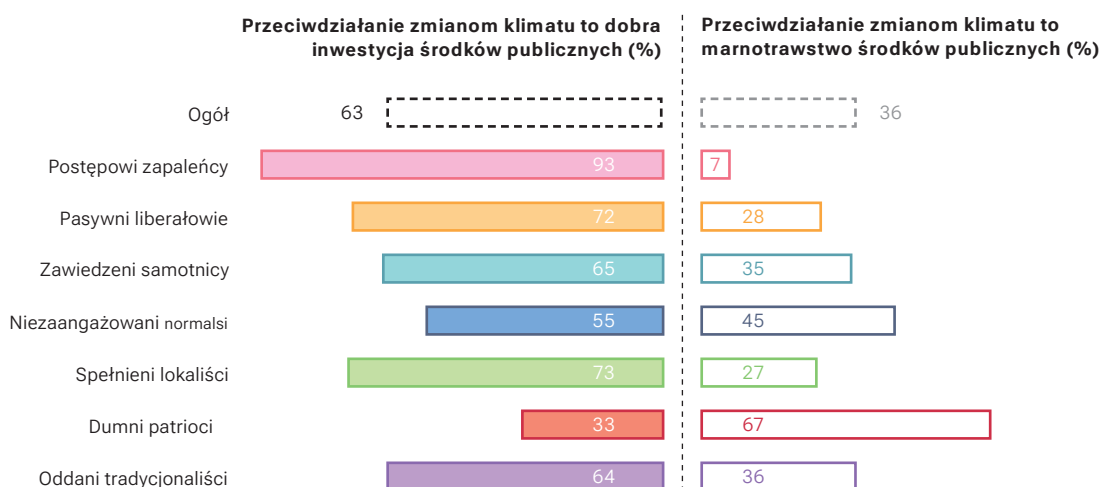


**Pytanie:** W jakim stopniu zgadza się Pan/Pani lub nie ze stwierdzeniem? Skala odpowiedzi od 1 (zdecydowanie się nie zgadzam) do 5 (zdecydowanie się zgadzam).

Co warto podkreślić, temat zmian klimatu jest dla Polek i Polaków sprawą wielowątkową i do pewnego stopnia nieuporządkowaną. Ze zmianami klimatu utożsamiają całą gamę problemów: od smogu i palenia „byle czym”, przez ekstremalne zjawiska pogodowe, po transformację energetyczną. Niemniej jest to kwestia, którą ich zdaniem należy się zająć. W konsekwencji Polki i Polacy w zdecydowanej większości uważają, że przeciwdziałanie zmianom klimatu to dobra inwestycja środków publicznych. Takie przekonanie ma większość przedstawicielek i przedstawicieli wszystkich segmentów oprócz Dumnych patriotów, najbardziej „klimatosceptycznych”. Pytani o to, z jakich źródeł Polska powinna czerpać najwięcej energii za 20 lat, 46% badanych wskazało na odnawialne źródła energii. Na drugim miejscu znalazła się energia atomowa z wynikiem 23%. Odnawialne źródła energii są opcją preferowaną przez wszystkie segmenty z wyjątkiem Oddanych tradycjonalistów, u których energia jądrowa minimalnie wyprzedziła OZE. Nasi rozmówcy z różnych segmentów zwracali także uwagę, że odpowiedzialność za zmiany klimatu przerzucana jest na zwykłych obywateli, podczas gdy państwowe instytucje i prywatne korporacje wkładają mniej wysiłku w ochronę środowiska.

WYKRES 53

## STOSUNEK DO PRZECIWDZIAŁANIA ZMIANOM KLIMATU



**Pytanie:** Z którym z poniższych stwierdzeń bardziej się Pan/Pani zgadza? Skala odpowiedzi od 1 (zgadzam się w pełni z A) do 6 (zgadzam się w pełni z B).

W sprawach ochrony środowiska i klimatu silnym bodźcem dla Polek i Polaków jest przekonanie o pięknie polskiej natury. W tym kontekście spontanicznie podnoszony był także głośny w ostatnim czasie problem „betonozy”<sup>16</sup> – wycinania drzew i betonowania miast i miasteczek. Zarówno Oddani tradycjoniści, Niezaangażowani normalsi, jak i Zawiedzeni samotnicy podkreślali, że są to rozwiązania niebezpieczne w przypadku powodzi i uciążliwe dla mieszkańców w czasie upałów.

- ☞ Mi się podoba Polska jako kraj. Mamy piękne Mazury, mamy morze, góry. Więc to wszystko jest piękne.  
~ **Krystyna, 49 lat, Dumni patrioci**
- ☞ Ja uważam, że nie powinniśmy tak betonować miast. Wycinane jest tyle zieleni, i lasów, że to przerażające jest – i potem, jak jest ulewa, to wszystko spływa po tych betonach, nic nie wsiąka do ziemi. Już w tej chwili, nawet we Włocławku zabetonowane jest, czy w Kutnie, i wiele jest takich miast. Jednak powinno być tej zieleni więcej, i tych drzew nie wycinać, bo zostaniemy pustynią niedługo.  
~ **Jadwiga, 69 lat, Oddani tradycjoniści**
- ☞ Te powodzie – jeśli mamy wszystko zabetonowane, to gdzie ma ta woda uciekać? Teraz buduje się wszędzie, a ludzie chcą mieć widok przez okno na rzekę, na jezioro. Oni [miasto, deweloperzy] nie zastanawiają się, czy w tym miejscu można budować, tylko budują, i tyle.  
~ **Piotr, 49 lat, Zawiedzeni samotnicy**

16 Mencwel, J., *Betonoza. Jak się niszczy polskie miasta*, Warszawa 2020.

III

## Troskliwi i sprawiedliwi

Kolejną kwestią, która nas łączy, jest poczucie troski i sprawiedliwości. W części ilościowej naszego badania, aby je zmierzyć, odwołaliśmy się do opisaną wcześniej teorii fundamentów moralnych i zadaliśmy respondentom następujące pytania<sup>17</sup>:

WYKRES 54

### POCZUCIE TROSKI

Współczucie dla cierpiących jest najważniejszą cnotą człowieka

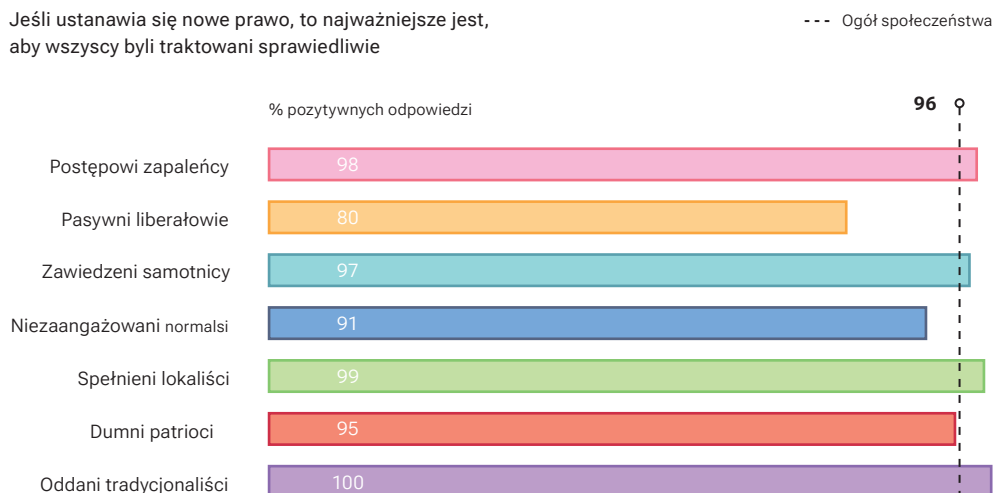


**Pytanie:** W jakim stopniu zgadza się Pan/Pani lub nie ze stwierdzeniem? Skala odpowiedzi od 1 (zdecydowanie się nie zgadzam) do 6 (zdecydowanie się zgadzam).

WYKRES 55

### POCZUCIE SPRAWIEDLIWOŚCI

Jeśli ustanawia się nowe prawo, to najważniejsze jest, aby wszyscy byli traktowani sprawiedliwie



**Pytanie:** W jakim stopniu zgadza się Pan/Pani lub nie ze stwierdzeniem? Skala odpowiedzi od 1 (zdecydowanie się nie zgadzam) do 6 (zdecydowanie się zgadzam).

<sup>17</sup> Dla fundamentów moralnych troski i sprawiedliwości zadaliśmy w sumie cztery pytania. Poniżej prezentujemy wybrane dwa.

Jak pokazują wykresy, we wszystkich segmentach poziom fundamentu moralnego Troski wynosi 80% lub więcej, podczas gdy Sprawiedliwość, jako istotę nowego prawa, wskazało ponad 90% wszystkich siedmiu segmentów.

Fundamenty Troski i Sprawiedliwości były widoczne także w rozmowach indywidualnych i grupowych. Duża część rozmówców pytana, jakie grupy mają obecnie w Polsce najtrudniej, wskazywała na osoby z niepełnosprawnościami i ich opiekunów. Przedstawicielki i przedstawiciele wszystkich segmentów zwracali uwagę na to, że ta grupa, i tak już mocno doświadczona przez los, nie otrzymuje wystarczającego wsparcia od instytucji państwowych:

- ☛ Najtrudniej mają osoby, które nie dość [że nie] są zbyt zamożni, to jeszcze są obciążone jakąś chorobą, chorym dzieckiem, w ogóle borykają się z chorobami, tym ludziom jest chyba najtrudniej szczególnie z chorobami, które są nieuleczalne i żadne pieniądze ich nie uratują.  
~ **Gabriela, 37 lat, Pasywni liberałowie**
- ☛ Służba zdrowia nie działa dla osób niepełnosprawnych, oni mają naprawdę ciężko.  
~ **Bogusław, 70 lat, Oddani tradycjoniści**

Poczucie niesprawiedliwości i potrzeba jej niwelowania widoczne są także w wypowiedziach Polek i Polaków na temat pogłębiających się nierówności społecznych. Wielu naszych rozmówców wskazywało, że osobom o niskich zarobkach w obliczu wysokiej inflacji i rosnących kosztów życia żyje się coraz trudniej, podczas gdy zamożni dalej się bogacą. Chcieliby, by Polska przyszłości była bardziej sprawiedliwa i umożliwiała wszystkim godne i szczęśliwe życie:

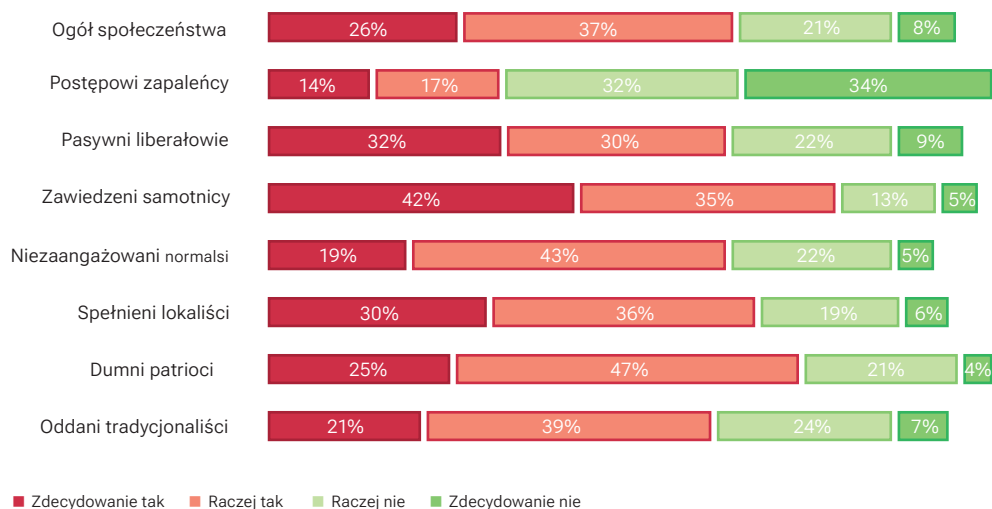
- ☛ Moja Polska marzeń za 5-10 lat jest taka, żeby każdy człowiek, który ciężko pracuje, który chce coś osiągnąć w życiu, miał możliwość zrobienia tego, żeby miał możliwość normalnego życia ze swoją rodziną (...). Też, żeby była sprawiedliwość, żeby nie było podziałów, żeby Polacy mogli się dobrze czuć, będąc u siebie w państwie, a nie być dyskryminowanymi.  
~ **Natalia, 35 lat, Pasywni liberałowie**

Warto także zwrócić uwagę, że poczucie troski oraz sprawiedliwości nie tylko wzajemnie się wzmacniają i uzupełniają, ale istnieje między nimi także pewne napięcie. Dobrze oddaje to stosunek do uchodźczyń i uchodźców z Ukrainy. Choć okazanie im wsparcia jest dla Polaków źródłem dumy i satysfakcji, a sympatia dla nich utrzymuje się na wysokim poziomie (zaledwie 11% Polaków miałyby coś przeciwko, aby ich sąsiad pochodził z Ukrainy), to niemal dwie trzecie Polaków miewa wrażenie, że są oni lepiej traktowani niż Polacy. Także badania jakościowe wskazują, że Polacy w obliczu rosnących kosztów życia są wyjątkowo wyczuleni na przypadki uprzywilejowania innych grup, zarówno realnego, jak i anegdotycznego.

WYKRES 56

## GRANICE SOLIDARNOŚCI

Czy miewa Pan/Pani czasem wrażenie, że uchodźcy z Ukrainy są traktowani lepiej niż Polacy?



- ☞ *Czy mają lepiej niż Polacy? No powiem panu, że czasami zdarzyło mi się tak sobie pomyśleć. Ja nigdy bym tego nie powiedziała głośno, ale nieraz tak sobie myślałam.*  
~ **Judyta, 69 lat, Oddani tradycjonałiści**
- ☞ *Pracuję w szkole, i tam jest tak, że dzieci też są przyjmowane na Narodowy Fundusz Zdrowia, i jest coś takiego, że dziecko ukraińskie, trzeba je wziąć od razu, bo go boli ząb – czy go boli, czy go nie boli. Nasze polskie dzieci czekają w kolejce.*  
~ **Alicja, 49 lat, Niezaangażowani normalsi**
- ☞ *Mamy mnóstwo Ukraińców, którzy otrzymali PESEL-e. Otrzymali wszystkie, tak jakby też zapomogi, które my mamy, gdzie my płacimy podatki, a oni mają to za darmo. Jesteśmy właśnie zrównani troszeczkę z nimi. W związku z tym całe przeciążenie NFZ, bo nie tylko my chcemy iść do lekarza, ale jeszcze oprócz tego dużo innych dodatkowych ludzi, których wcześniej nie było.*  
~ **Wiktor, 48 lat, Dumni patrioci**

Jednocześnie przedstawicielki i przedstawiciele Postępowych zapaleńców, Pasywnych liberałów, Niezaangażowanych normalsów i Spełnionych lokalistów dostrzegają plusy dodatkowej siły roboczej, która wzmacnia naszą gospodarkę, czy nowej kultury urozmaicającej mocno homogeniczne polskie społeczeństwo:

- ☞ *Jak ktoś mi to mówi, że Ukraińcy mają lepiej, to ja nie chcę o tym słuchać. Bo ja nie spotkałam się, że w kolejce do lekarza są pierwsi. Byłam w szpitalu z synem, to lekarze przyjmowali po kolorze paska. Był chłopak z wyrostkiem, który*

pęktł, to był pierwszy, a nie Ukrainka, która też tam była i czekała. Nie wiem, czy ona miała jakieś pierwszeństwo, ale ja nie czułam, by ona zajęła moje miejsce.

~ **Agnieszka, 46, Spełnieni lokaliści**

” Ja myślę, że dobrze nam to robi, generalnie, kulturowo. Otwiera to nasze bardzo homogeniczne społeczeństwo, szeroko. My mieliśmy to szczęście, że przyjechali do nas ludzie z Ukrainy, którzy dobrze asymilują się, także językowo. Ale myślę, że w ogóle, jakby w Polsce poprawiło się pod tym względem, przynajmniej w dużych miastach. Jest więcej obcokrajowców, jest większa otwartość. Też Polacy więcej wyjeżdżają.

~ **Michał, 56 lat, Postępowi zapaleńcy**

” – A czy ukraińskie rodziny powinny mieć te 500+?

– No powinny, chociaż tyle to nie jest ogromny pieniądz. Bo wiadomo, że to wszystko jest z podatków Polaków i oni się burzą, że ich utrzymują. Sama jestem matką, a tu przyjechały kobiety z dziećmi. Ja jak bym miała się postawić w ich sytuacji, to ja bym sobie nie poradziła, bo one muszą być silne, by w obcym kraju, nie znając języka, przetrwać. Nie, jak dla mnie, to ja im współczuję.

~ **Maria, 40 lat, Niezaangażowani normalsi**

IV

## Przerwanie ciąży – z powrotem do kompromisu, a może i dalej

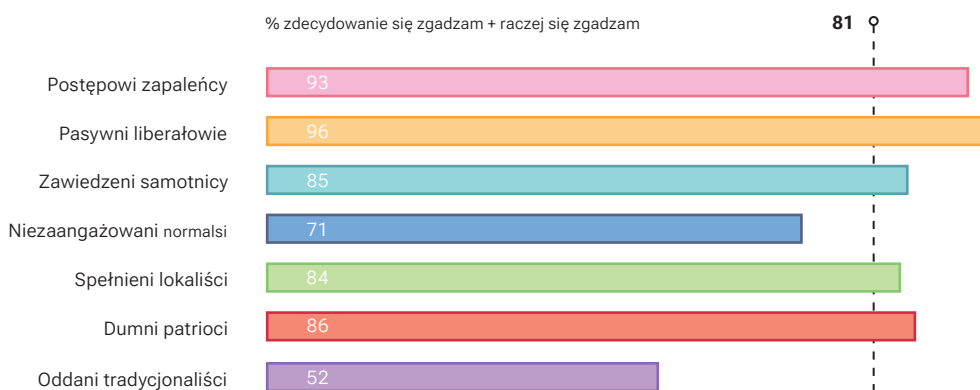
Obszarem zgody dla wszystkich segmentów była także ocena ostatnich zmian w prawie aborcyjnym. Ponad połowa wszystkich segmentów uznała, że przerwanie ciąży, gdy płód jest obciążony wadą genetyczną lub jest upośledzony, powinno być dozwolone.

WYKRES 57

### STOSUNEK DO ZAOSTRZONEJ USTAWY ABORCYJNEJ

Przerwanie ciąży do 12. tygodnia jej trwania powinno być legalne, gdy płód jest obciążony wadą genetyczną lub jest upośledzony

--- Ogół społeczeństwa



**Pytanie:** W jakim stopniu zgadza się Pan/Pani lub nie ze stwierdzeniem? Skala odpowiedzi od 1 (zdecydowanie się nie zgadzam) do 5 (zdecydowanie się zgadzam).

Sprzeciw wobec prawie całkowitego zakazu aborcji pojawiał się w rozmowach z przedstawicielkami i przedstawicielami zarówno liberalnych, jak i konserwatywnych segmentów. Tłumaczyli, że taka decyzja powinna być podejmowana przez kobiety, a zabieranie im takiej możliwości jest niesprawiedliwe i pozbawia je podmiotowości. Na szczególną uwagę zasługuje empatyczny język, jakim posługiwały się nasze respondentki i respondenci – jakże inny od tego, który często można usłyszeć z ust polityków.

- ☞ To jest ciężki temat. Może niech kobiety się wypowiedzą, bo zapewne mają inne zdanie, ja mam swoje, bardziej konserwatywne, ale to bardziej jest sprawa kobiet.  
 ~ **Paweł, 38 lat, Spełnieni lokaliści**
- ☞ Ja jestem osobą wierzącą i ja tego [aborcji] bym nigdy nie zrobiła, ale są różne sytuacje i kobieta powinna mieć swoje prawa, Nie można jej nakazywać, co ona ma robić, bo tyle tragedii się teraz dzieje, a państwo nie do końca pomaga tym matkom, tym rodzinom, gdzie dziecko urodzi się chore. Dużo mówią, ale mało działają.  
 ~ **Teresa, 61 lat, Oddani tradycjonałiści**
- ☞ Jako Polka i jako kobieta to wstydzę się, co się dzieje politycznie wokoło kobiet. Tego się wstydzę, że zamiast iść do przodu i dążyć za rozwojem i biegiem czasu, to zaczynamy się cofać i tego jako Polka, rozmawiając z kobietami za granicą, bym się wstydziła, tu bym nie pałała dumą.  
 ~ **Klaudia, 26 lat, Postępowi zapaleńcy**
- ☞ To nie jest temat dla polityków, bo to problem każdej kobiety. To problem sumienia i tu jestem z nimi solidarna (...). To jest tak ciężka decyzja, że żadne prawo, żaden facet nie powinien o tym decydować tak odgórnie.  
 ~ **Julita, 46 lat, Dumni patrioci**
- ☞ Kościół wszedł i zabrania kobietom decydować, to jest chore, to kobieta powinna. Sama mam dzieci i wiem, jaki jest trud wychowania, z jakiej racji ksiądz czy ktoś inny ma mi mówić, jakie decyzje ja mam podejmować, to jest wielka odpowiedzialność, sami musimy podjąć decyzję, bo to nas obciąży na całe życie.  
 ~ **Kornelia, 55 lat, Niezaangażowani normalsi**

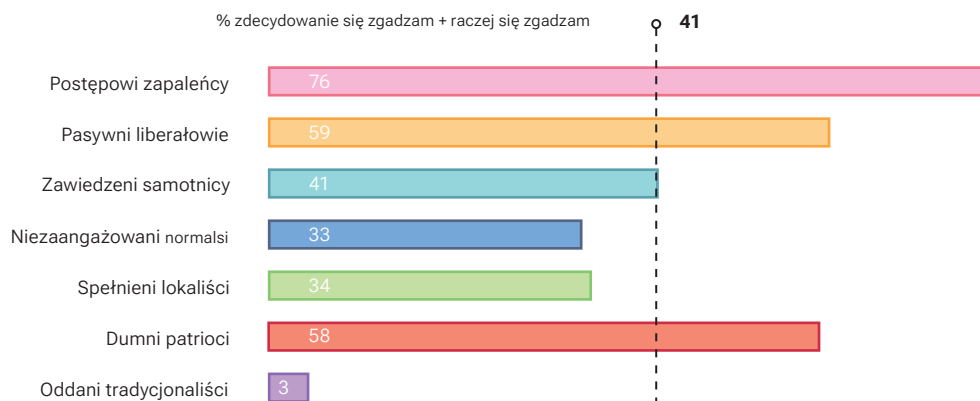
O ile wśród przedstawicieli i przedstawicielek wszystkich segmentów panuje zgoda co do poparcia dla tak zwanego kompromisu aborcyjnego, o tyle kwestia liberalizacji kompromisu jest już znacznie bardziej dzieląca. Ponad połowa trzech segmentów: Postępowych zapaleńców (76%), Pasywnych liberałów (59%) i Dumnych patriotów (58%) wyraziła poparcie dla legalizacji przerywania ciąży bez konieczności podawania przyczyny. Pozostałe cztery segmenty w większości negatywnie oceniły takie zmiany. Szczególnie zdecydowany w swoim sprzeciwie był najbardziej konserwatywny z segmentów – Oddani tradycjonałiści. Aż 97% z nich uznało, że aborcja bez konieczności podawania przyczyny nie powinna być zalegalizowana.

WYKRES 58

### STOSUNEK DO PRZERYWANIA CIĄŻY BEZ PODAWANIA PRZYCZYNY

Przerywanie ciąży do 12. tygodnia jej trwania powinno być legalne bez konieczności podawania przyczyny

--- Ogół społeczeństwa

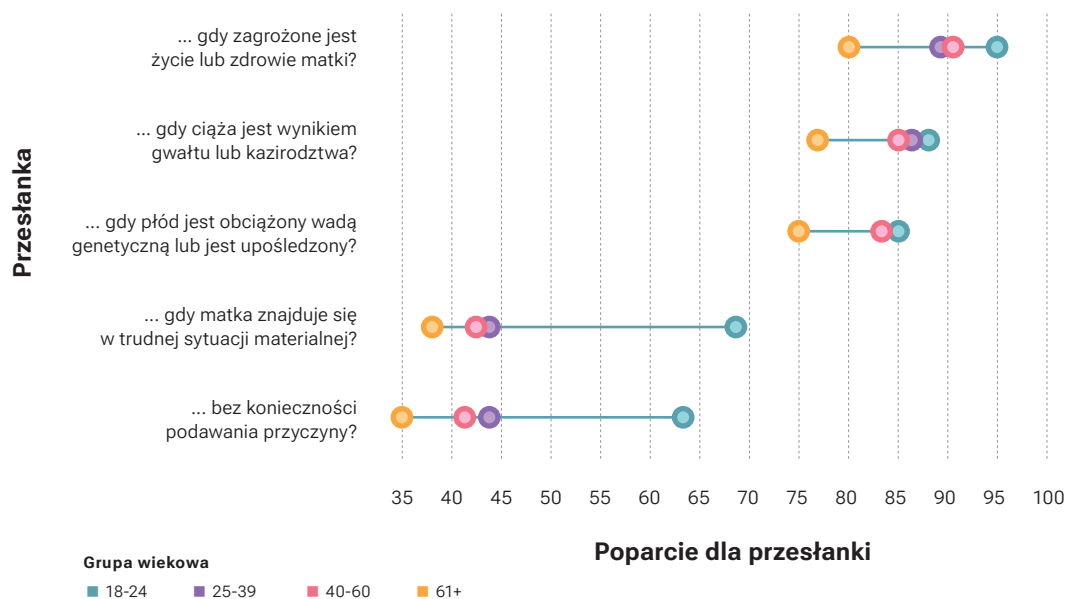


**Pytanie:** W jakim stopniu zgadza się Pan/Pani lub nie ze stwierdzeniem? Skala odpowiedzi od 1 (zdecydowanie się nie zgadzam) do 5 (zdecydowanie się zgadzam).

Różnice w poglądach na temat aborcji widoczne są również między pokoleniami dziadków i ich wnucząt czy też rodziców i ich dzieci. Podczas gdy pokolenie Z w większości popiera możliwość przerywania ciąży, gdy matka znajduje się w trudnej sytuacji materialnej (69%) lub bez konieczności podawania przyczyny (64%), to podobne przesłanki uważa za zasadne odpowiednio 38% i 35% osób w wieku 61+.

WYKRES 59

### STOSUNEK DO PRZERYWANIA CIĄŻY WEDŁUG WIEKU



**Pytanie:** Czy Pana/Pani zdaniem przerywanie ciąży do 12. tygodnia jej trwania powinno być legalne?



## Połączeni podziałami

Biorąc pod uwagę przekazy medialne, poziom debaty publicznej czy to, w jaki sposób o sobie jako o społeczeństwie mówią Polki i Polacy, polityka wydaje się tematem w największym stopniu polaryzującym polskie społeczeństwo. Dotyczy to zarówno narodu jako takiego, co jest uwypuklane i podkreślane przez polityków i media, jak i indywidualnych interakcji, kiedy to różnice poglądów wpływają na kryzys czy nawet rozpad relacji rodzinnych i przyjacielskich, czy na unikanie tematu polityki w prywatnych rozmowach.

Jak się jednak okazuje, temat polityki może nie tylko dzielić, ale również łączyć. Pytania, na które odpowiedzi Polek i Polaków są wyjątkowo zgodne, dotyczą właśnie polityki, a dokładniej poczucia wpływu na politykę oraz zmęczenia konfliktem politycznym. I tak, pytaniem, na które odpowiedzi w najmniejszym stopniu różniły się między segmentami, było to dotyczące poczucia wpływu na politykę. Ponad połowa przedstawicielek i przedstawicieli każdego z segmentów zgodziła się ze stwierdzeniem, że ludzie tacy jak oni nie mają wpływu na politykę.

Drugie pytanie z obszaru polityki, na które odpowiedzi rozkładały się podobnie wśród wszystkich respondentów, dotyczyło zmęczenia konfliktem politycznym. Zarówno segmenty o zabarwieniu liberalnym, jak i konserwatywnym, zaangażowane społecznie i politycznie, jak i te bardziej bierne, osoby starsze i młode, kobiety i mężczyźni, przyznawali, że wieloletni konflikt polityczny w Polsce jest dla nich wycieńczający. Powszechność tego zjawiska dostrzegali również nasi rozmówcy:

- ” Mam wrażenie, że wszyscy są zmęczeni tą polaryzacją, tą wulgaryzacją języka i zachowania.  
~ **Matylda, 52 lata, Pasywni liberałowie**

Poza zmęczeniem konfliktem politycznym i poczuciem braku wpływu na politykę, tym co łączy wszystkie segmenty, jest marzenie o mniej spolaryzowanej, bardziej zjednoczonej Polsce przyszłości. Pytani o to, jak chcieliby, żeby wyglądała Polska za 5-10 lat, przedstawiciele wszystkich segmentów mówili o Polsce bardziej otwartej, zgodnej, zjednoczonej.

- ” Byśmy się otworzyli na siebie, zaczęli się komunikować. Nie tylko walczyć, nie kłócić, nie być zawistnym, zazdrosnym. To dużo by nam dało i polepszyło nasze relacje międzyludzkie między sobą i całe państwo by na tym skorzystało.  
~ **Adam, 47 lat, Niezaangażowani normalsi**
- ” Chciałabym, by było mniej podziałów między nami, by było mniej podziałów między ludźmi, żeby rozmawiać, nie dyskutować i nie krzyczeć. Bym chciała, byśmy mieli więcej dla wszystkich, a nie dla wybranych grup społecznych.  
~ **Karolina, 38 lat, Dumni patrioci**

Większego zjednoczenia oczekują nie tylko od społeczeństwa jako takiego, ale przede wszystkim od polityków. Reprezentanci wszystkich segmentów chciałoby, aby politycy nie tylko umieli przyznać się do błędów, jakie popełniają, ale również byli w stanie przyznać rację swojemu przeciwnikowi politycznemu, jeśli takową ma.

- ” By [politycy] więcej skupili się na ludziach, na społeczeństwie. Mniej na zaciętej walce między sobą o te stołki. Bo niczemu to dobremu nie służy i by się wspólnie starali dogadać między sobą, ze sobą. To może wtedy by nam się żyło lepiej.

~ **Aneta, 43 lata, Spełnieni lokaliści**

- ” Żeby było więcej zgody, między politykami, i partiami. Żeby słuchali wyborców, co do nich mówią, myśleli, ustanawiali prawo – żeby nam się po prostu żyło lepiej, w tym naszym kraju.

~ **Dorota, 66 lat, Oddani tradycjoniści**

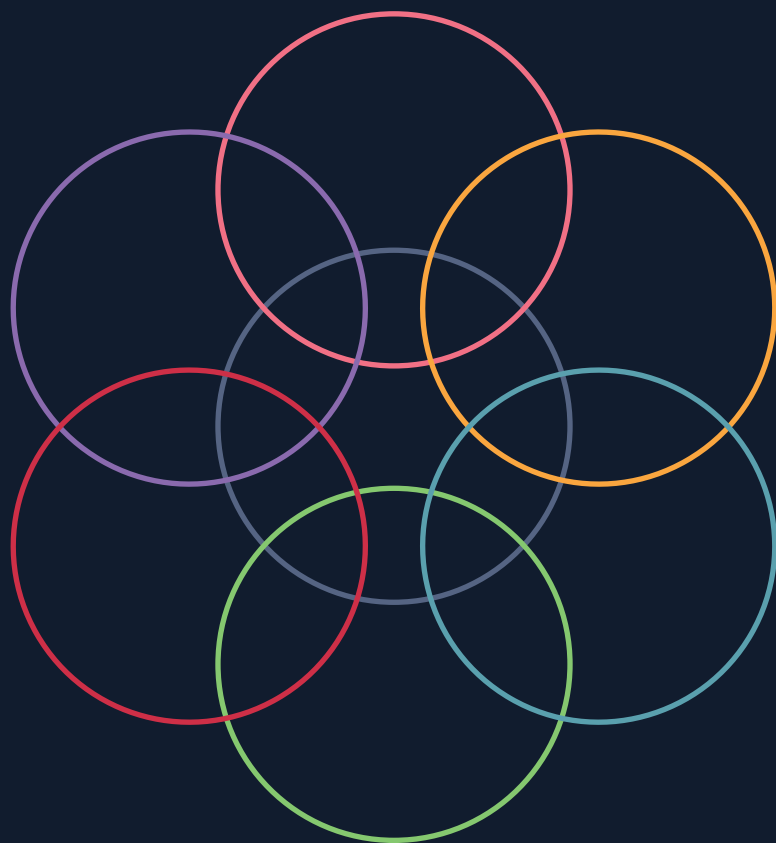
- ” Fajnie by było, jak by [politycy różnych partii] razem usiedli i porozmawiali, słuchajcie, to macie fajne w programie. Bo fajnie przyznać się do tego, że konkurencja ma coś lepszego. Takie jest moje zdanie i w oczach Polaków to fajnie by brzmiało.

~ **Sonia, 24 lata, Dumni patrioci**

Zatem paradoksalnie, Polki i Polacy nie tyle łączą się ponad podziałami, ale z powodu owych podziałów, które w ich ocenie są w dużej mierze narzucane im odgórnie. Zmęczeni i sfrustrowani wypatrują polityków, którzy zamiast ciągłego podkreślania różnic między nimi a oponentami, byłiby otwarci na współpracę.



viii



# Za kulisami polaryzacji

# Za kulisami polaryzacji

**Jednym z podstawowych celów naszego badania było sprawdzenie stopnia polaryzacji politycznej w Polsce oraz próba zrozumienia, jakie są źródła i konsekwencje tego zjawiska. Interesowała nas przede wszystkim polaryzacja afektywna, czyli tendencja do postrzegania wyborców „własnej” partii w lepszym świetle aniżeli wyborców innych partii<sup>18</sup>. Im większa jest różnica w ocenie tych dwóch grup, tym większe jest nasilenie polaryzacji afektywnej.**



## Postawy wobec elektoratów partyjnych

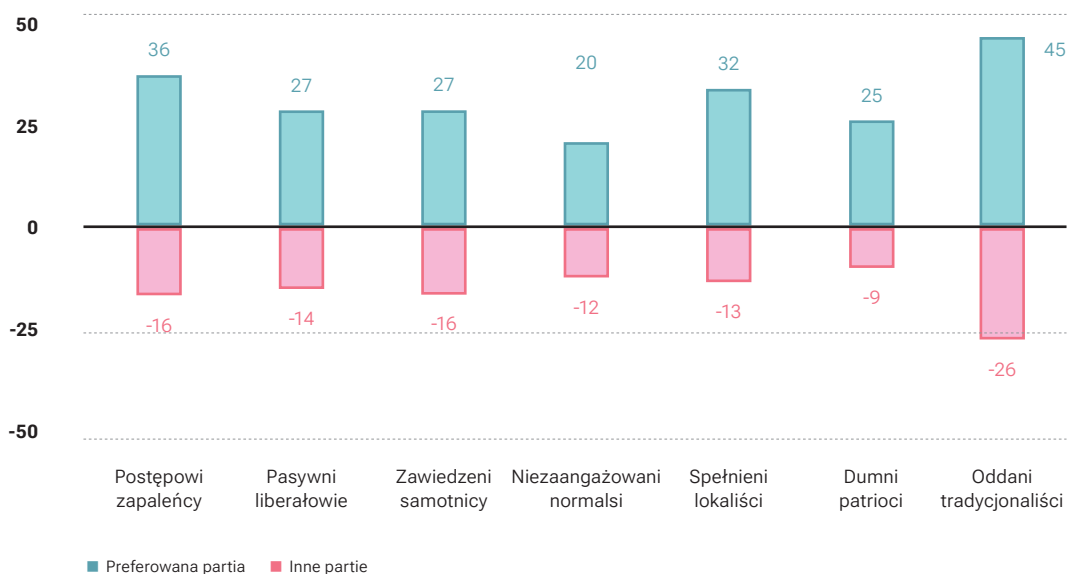
Poprosiliśmy uczestników badania o wskazanie temperatury ich uczuć wobec wyborców sześciu ugrupowań, tj. Prawa i Sprawiedliwości, Koalicji Obywatelskiej, Nowej Lewicy, Polski 2050 Szymona Hołowni, Konfederacji i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Wysoka temperatura (50°C) oznaczała uczucia pozytywne, zerowa uczucia neutralne, a niska (-50°C) uczucia negatywne. Na podstawie udzielonych odpowiedzi dla każdej osoby o sprecyzowanych preferencjach partyjnych utworzone zostały dwa wskaźniki. Pierwszy z nich obejmował temperaturę uczuć wobec elektoratu popieranego przez respondenta/respondentkę partii politycznej. Przykładowo, dla osoby chcącej głosować na PiS była to temperatura uczuć do wyborców tego ugrupowania. Wskaźnik drugi stanowiła natomiast średnia temperatura uczuć wobec elektoratów partii, na które dana osoba nie chciała głosować. Kontynuując przykład, dla wyborczynie PiS była to średnia temperatura jej uczuć wobec zwolenników KO, Lewicy, Polski 2050, PSL i Konfederacji.

Przedstawiciele wszystkich segmentów mieli pozytywny stosunek do wyborców popieranego przez siebie partii oraz negatywny stosunek do wyborców innych ugrupowań. Najlepiej nastawieni do osób o takich samych preferencjach partyjnych byli Oddani tradycjoniści. W grupie tej odnotowano również najbardziej negatywne postawy wobec wyborców innych partii. A zatem biorąc pod uwagę przytoczoną wyżej definicję, to właśnie Oddani tradycjoniści odznaczali się najwyższym stopniem polaryzacji politycznej. Różnica w postawach wobec wyborców preferowanej partii oraz elektoratów innych ugrupowań była również wysoka w innym upolitycznionym segmencie, tj. wśród Postępowych zapaleńców.

<sup>18</sup> Iyengar, S., & Westwood, S. J. (2015). Fear and loathing across party lines: New evidence on group polarization. *American journal of political science*, 59(3), 690-707. Doi: 10.1111/ajps.12152

WYKRES 60

## TEMPERATURA UCZUĆ WOBEC PREFEROWANEJ PARTII I POZOSTAŁYCH UGRUPOWAŃ



**Pytanie:** Proszę określić temperaturę swoich uczuć wobec wymienionych niżej grup [wysoka temperatura (50°C) oznacza uczucia pozytywne, a niska (-50°C) uczucia negatywne; temperatura zerowa oznacza uczucia neutralne]: a) Wyborcy Prawa i Sprawiedliwości (PiS), b) wyborcy Lewicy (SLD, Wiosna, Razem), c) wyborcy Koalicji Obywatelskiej (KO), d) Wyborcy Polski 2050 Szymona Hołowni, e) Wyborcy Konfederacji, f) Wyborcy Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL).

Najmniej pozytywne uczucia wobec elektoratu „własnej” partii deklarowali Niezaangażowani normalsi, zaś najniższy stopień uprzedzeń względem osób głosujących na inne partie odnotowano wśród Dumnych patriotów. Niezaangażowani normalsi i Dumni patrioci przejawiali przy tym najmniejsze nasilenie polaryzacji politycznej spośród wszystkich wyodrębnionych grup. W przypadku Niezaangażowanych normalsów wynik ten jest zgodny z oczekiwaniami (grupa ta funkcjonuje poza polityką, w związku z czym nie ma motywacji, by przejawiać uprzedzenia na jej tle). Natomiast niski poziom polaryzacji afektywnej w grupie Dumnych patriotów deklarujących częste wchodzenie w dyskusje polityczne wydaje się raczej zaskakujący. Możliwe, że, żyjąc w relatywnej izolacji od osób o odmiennych poglądach (patrz niżej), Dumni patrioci nie mają wielu okazji, by wchodzić w spory z osobami, których przekonania różnią się od ich własnych. Ze względu na brak negatywnego kontaktu z oponentami politycznymi postawy Dumnych patriotów wobec osób o innych poglądach mogą być bardziej stonowane.

Nieco inny wzorec wyników uzyskaliśmy dla dystansu społecznego, który mierzony był nie tylko w odniesieniu do osób o całkowicie odmiennych poglądach politycznych, ale też do gejów i lesbijek, rodzin wielodzietnych, osób pochodzących z Bliskiego Wschodu czy Ukrainek i Ukraińców. Osoby badane pytaliśmy, czy miałyby coś przeciwko, gdyby ich sąsiadem lub sąsiadką były osoby reprezentujące te grupy.

WYKRES 61

**DYSTANS SPOŁECZNY**

Czy miał(a)by Pan/i coś przeciwko, gdyby Pana/i sąsiadem lub sąsiadką był/a...



Pytanie: Czy miałby/miałaby Pan/Pani coś przeciwko, gdyby Pana/Pani sąsiadem lub sąsiadką był/była...? (skala od 1 do 4)

Najbardziej gotowi, by mieszkać obok osoby o całkowicie odmiennych poglądach politycznych, okazali się Pasywni liberałowie i Spełnieni lokaliści. Największą niechęć wobec tego rodzaju sąsiedztwa deklarowali natomiast Dumni patrioci. Należy jednak zauważyć, że reprezentanci tego segmentu w roli swoich sąsiadów nie widzieli też gejów i lesbijek, Ukraińców i Ukrainek, osób pochodzących z Bliskiego Wschodu lub Afryki czy rodzin wielodzietnych. Wskazuje to na ich zamknięcie i silną nieufność wobec grup obcych jako takich, bez względu na kryterium, na podstawie którego grupy te zostały wyróżnione. Wynik ten koresponduje z wysokim poziomem autorytaryzmu i orientacji na dominację społeczną zaobserwowanym w tym segmencie. Jednocześnie wysoki poziom dystansu społecznego wobec osób o całkowicie odmiennych poglądach nie jest zgodny ze wspomnianym już, niewielkim poziomem polaryzacji afektywnej odnotowanym wśród Dumnych patriotów. Za różnicę tę może odpowiadać fakt, iż temperatura uczuć mierzona była w odniesieniu do elektoratów partyjnych, a dystans społeczny wobec osób o całkowicie odmiennych poglądach politycznych. Odpowiadając na pytanie o sąsiedztwo, Dumni patrioci mogą mieć na

myśli wyborców konkretnej partii, tymczasem miara polaryzacji afektywnej opierała się na średniej temperaturze uczuć wobec elektoratów wszystkich partii, na które nie chciał głosować respondent. Alternatywne wyjaśnienie odwołuje się do różnego poziomu abstrakcji zadawanych pytań. Bardziej konkretne pytanie o sąsiedztwo może wzbudzać silniejsze emocje niż pytanie o temperaturę uczuć wobec ogółu wyborców poszczególnych ugrupowań.

Warto też zauważyć, że osoby o całkowicie odmiennych poglądach politycznych stanowiły najbardziej niechętną spośród uwzględnionych grup wyłącznie wśród Postępowych zapaleńców. W pozostałych segmentach najmniej pożądanymi w roli sąsiadów były osoby pochodzące z Bliskiego Wschodu i Afryki, osoby homoseksualne lub Ukraińcy i Ukrainki. Taki układ wyników sugeruje, że mimo toczącego się sporu politycznego uprzedzenia na tle poglądów politycznych nie są tymi, które dominują w Polsce. Potwierdzenie empiryczne znajduje też hipoteza konfliktu ideologicznego, zgodnie z którą ludzie są motywowani do tego, by odczuwać i okazywać niechęć wobec osób i grup kierujących się innym zestawem wartości niż oni sami<sup>19</sup>. Zgodnie z tą koncepcją dwa najbardziej konserwatywne segmenty (tj. Oddani tradycjoniści i Dumni patrioci) najbardziej dystansowały się od imigrantów spoza Europy oraz gejów i lesbijek, a Postępowi zapaleńcy, segment najmocniej liberalny, był najbardziej niechętny mieszkaniu w sąsiedztwie osoby o całkowicie odmiennych poglądach politycznych i rodziny wielodzietnej.

## Polaryzacja – skąd pochodzi i dokąd zmierza

II

W ciągu minionej dekady przedstawiciele nauk społecznych zidentyfikowali szereg czynników wyjaśniających, dlaczego niektórzy ludzie odczuwają silną antypatię względem oponentów politycznych, a inni nie. Inne badania sprawdzały z kolei, w jaki sposób nasze emocje, sądy i zachowania kształtowane są przez polaryzację polityczną<sup>20</sup>. Coraz bardziej pokaźny staje się również zbiór metod mogących obniżyć niechęć do osób o innych poglądach<sup>21</sup>. W oparciu o tę wiedzę w badaniu ilościowym uwzględniliśmy siedem potencjalnych korelatów negatywnych postaw wobec osób o innych poglądach, tj. a) kontakt międzygrupowy, b) dumę z własnych poglądów politycznych, c) przekonanie, że z niektórymi nie warto rozmawiać, bo i tak nie zmienią swoich poglądów d) zainteresowanie polityką, e) wchodzenie w dyskusje na tematy polityczne, f) unikanie rozmów o polityce w celu zapobiegania kłótniom i g) zmęczenie konfliktem politycznym. Tu krótko opisujemy trzy z nich, zaś pozostałe zostały już przedstawione w rozdziale „Poszarpana wspólnota”.

19 Brandt, M. J. & Crawford, J. T. (2020). Worldview conflict and prejudice. W B. Gawronski (red.), *Advances in experimental social psychology*, 61 (s. 1–66). Elsevier Academic Press. Doi:10.1016/bs.aesp.2019.09.002

20 Przegląd najnowszych badań dostępny jest m.in. tu: Jost, J. T., Baldassarri, D. S., & Druckman, J. N. (2022). Cognitive–motivational mechanisms of political polarization in social-communicative contexts. *Nature Reviews Psychology*, 1(10), 560–576. Doi:10.1038/s44159-022-00093-5

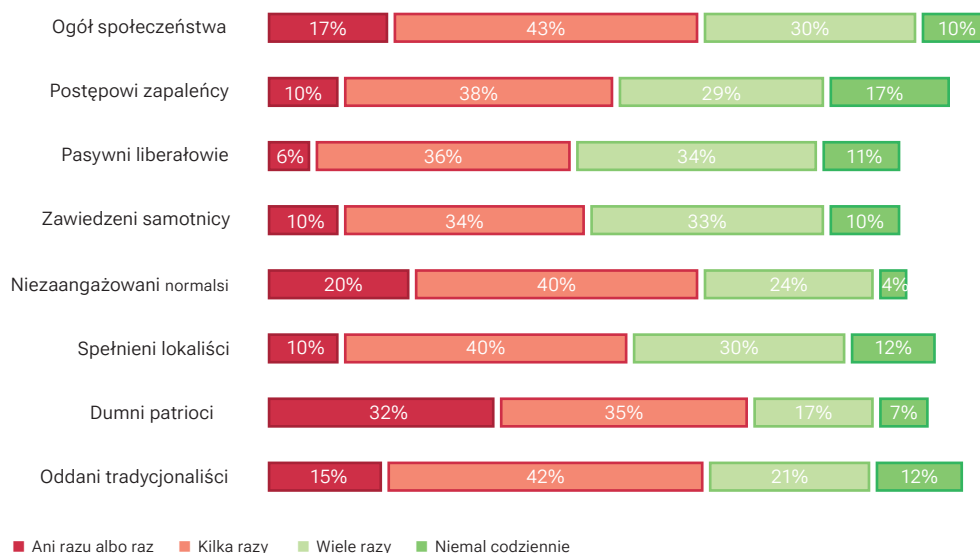
21 Duong, F., Small, C., Hawkins, S. & Xu, C. (2023, May 18). Outgroup Testimonials and Ingroup Validation Strengthen the Effects of Perception Gap Interventions on Affective Polarization: Evidence from a Large-Scale Experiment. <https://doi.org/10.31234/osf.io/atguq>



W odpowiedzi na pytanie mierzące kontakt międzygrupowy ponad co szosta z osób uczestniczących w badaniu sondażowym wskazała, że w ciągu ostatnich dwóch miesięcy nie rozmawiała w ogóle z osobą o odmiennych poglądach politycznych lub zrobiła to tylko raz. Niemal codzienne interakcje z osobami o innych przekonaniach zadeklarował natomiast co dziesiąty z badanych.

Częstotliwość kontaktów z osobami o odmiennych poglądach politycznych zależała od segmentu. Jeśli zwrócić uwagę na częstość występowania skrajnej odpowiedzi „niemal codziennie”, to najmniejszą ekspozycję na osoby o odmiennych przekonaniach mieli Niezaangażowani normalsi (5%) i Dumni patrioci (7%). Segmenty te wydają się jednak różnić procesami odpowiadającymi za tę sytuację. Ze względu na ogólny brak zainteresowania polityką i rzadkie dyskusje na jej temat Niezaangażowani normalsi mogą nie być świadomi, jakie poglądy polityczne występują w ich otoczeniu. Możliwe jest też, że nie mając sprecyzowanych poglądów, nie są w stanie wskazać, jakie przekonania różnią się od ich własnych, a przez to stwierdzić, że weszli w interakcję z kimś o innych poglądach. Dumni patrioci nie stronią natomiast od dyskusji na tematy polityczne. Jeśli więc nie spotykają osób o odmiennych poglądach, to albo dlatego, że nie mają takowych w swojej sieci społecznej, albo dlatego, że z jakichś powodów osoby te nie ujawniają swoich przekonań. Najczęstszy kontakt z osobami o odmiennych poglądach deklarowali Pasywni liberałowie i Postępowi zapaleńcy.

WYKRES 62

**KONTAKT Z OSOBAMI O ODMIENNYCH POGLĄDACH POLITYCZNYCH**


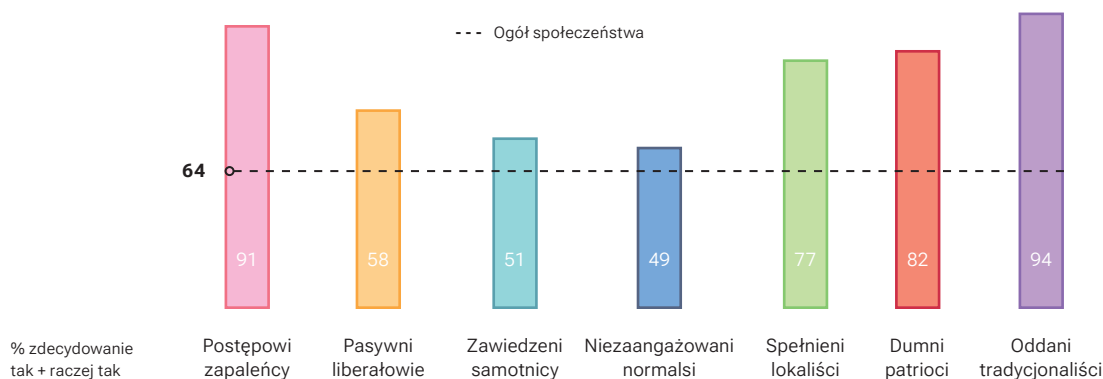
**Pytanie:** Proszę pomyśleć o wszystkich osobach, z którymi rozmawiał/rozmawiała Pan/Pani w ciągu ostatnich dwóch miesięcy. Jak często była to osoba, która ma odmienne poglądy polityczne?

Segmenty różnią się także stopniem dumy z własnych poglądów politycznych. Najbardziej dumni ze swoich przekonań są Oddani tradycjonałisci i Postępowi zapaleńcy. Na przeciwnym biegunie znajdują się natomiast Niezaangażowani

normalni i Zawiedzeni samotnicy. Wzorec ten wskazuje na duże upolitycznienie Oddanych tradycjonalistów i Postępowych zapaleńców oraz pozapolityczność Niezaangażowanych normalsów.

WYKRES 63

**POCZUCIE DUMY Z POGLĄDÓW POLITYCZNYCH**



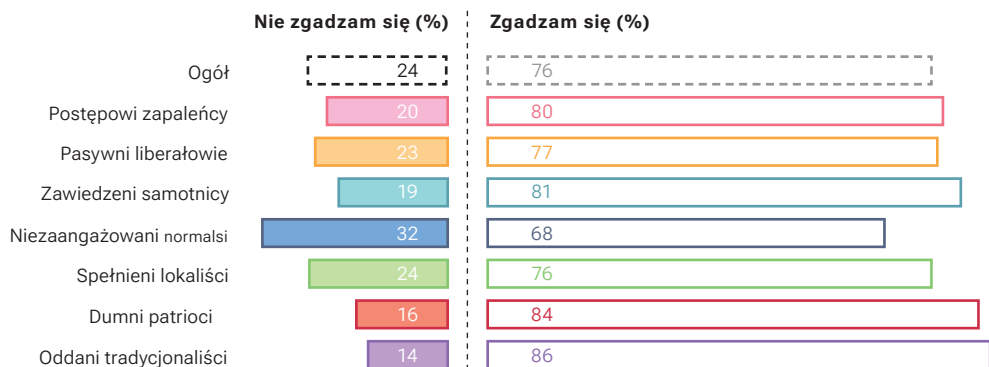
**Pytanie:** Czy czuje się Pan/Pani dumny/dumna ze swoich poglądów politycznych? Skala od 1 (zdecydowanie nie) do 6 (zdecydowanie tak).

Zarówno dane ilościowe, jak i jakościowe sugerują, że większość Polek i Polaków (76%) uważa, że z niektórymi osobami nie warto rozmawiać, bo i tak nie zmieniają one swoich poglądów. W największym stopniu o bezcelowości rozmów z pewnymi ludźmi przekonani są Oddani tradycjoniści (86%), zaś w najmniejszym – Niezaangażowani normalsi (68%). Twarde trzymanie się swoich przekonań przez innych nasi rozmówcy interpretowali jako przejaw ograniczonej racjonalności, zamknięcia na jakiegokolwiek argumenty, manipulacji, choroby psychicznej czy, o wiele rzadziej, odmiennych wartości.

WYKRES 64

**BEZCELOWOŚĆ ROZMÓW Z INNYMI**

Z niektórymi osobami nie warto rozmawiać, bo i tak nie zmieniają swoich poglądów



**Pytanie:** W jakim stopniu zgadza się Pan/Pani lub nie ze stwierdzeniem? Skala od 1 (zdecydowanie się nie zgadzam) do 6 (zdecydowanie się zgadzam)

- ” Może argumentami, by wytłumaczyć z mojej perspektywy, bo często te osoby nie chcą słuchać, oni nie słuchają, czy odbijają piłeczkę, czy zamykają się. [...] Bo jak ktoś ma argumenty i skrajne podejście, ale mi wytłumaczy [...] to jestem w stanie zrozumieć jego podejście, jego myślenie. Chociaż ja uważam inaczej, co nie znaczy, że nagle muszę zmienić podejście, bo ja tego nie zmienię. [...] ja bym chciała powiedzieć swoje argumenty, ale te osoby nie chcą tego słuchać, całkowicie się zamykają i odgradzają ścianą.

**Monika, 27 lat, Zawiedzeni samotnicy**

- ” Niektórzy to uparci są. Obstają przy swoim czy coś tam, nie widzą tego czy tamtego. [...] No uparci, że włączą tylko ten program i tylko tego słuchają. Obstają przy tym i koniec.

**Kinga, 26 lat, Postępowi zapaleńcy**

- ” Każdy ma swój rozum, każdy widzi, co się dzieje i to... Po prostu uważam, że są wariatami, że nie widzą, co się dzieje.

**Aneta, 43 lata, Spełnieni lokaliści**

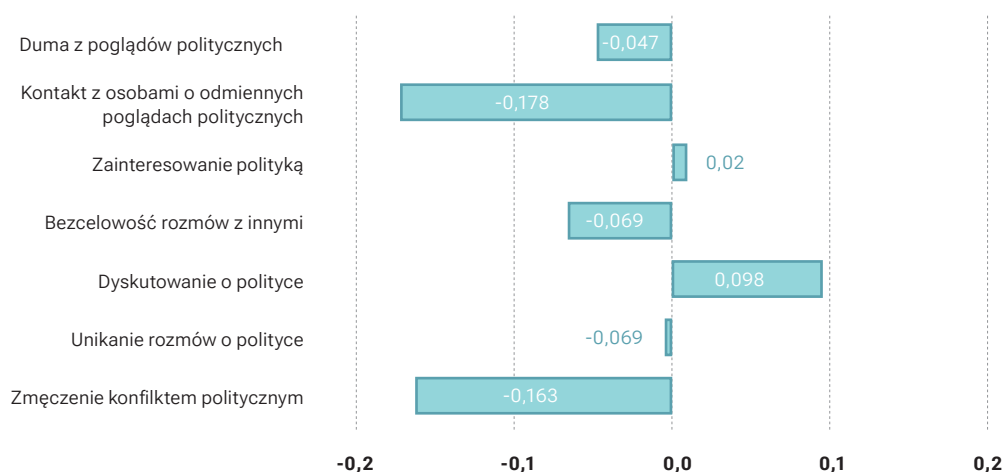
- ” Są rzeczy, w których nie dogadamy się. Ktoś przyjmuje jakieś aksjomaty, pewne założenia – i te założenia są niepodważalne [...] Nie dojdziemy do porozumienia. Ale są takie rzeczy, gdzie potrafimy znaleźć wspólne zdanie. [...] Bo jeżeli ktoś przyjmuje taki, a nie inny: religijny, czy nie religijny, jakiś tam schemat, dogmat – to ja go nie przekonam.

**Kacper, 30 lat, Postępowi zapaleńcy**

Oto jak przedstawiają się związki dystansu społecznego wobec osób o całkowicie odmiennych poglądach z siedmioma **potencjalnymi przyczynami i skutkami niechęci do oponentów politycznych**.

WYKRES 65

#### KORELATY DYSTANSU SPOŁECZNEGO



Treść wszystkich pytań została podana przy prezentacji poprzednich wykresów

Niechęć do sąsiedowania z osobą o całkowicie odmiennych poglądach politycznych jest tym większa, im rzadszy jest kontakt z takimi osobami, mniejsza duma z własnych poglądów politycznych, mniejsze zmęczenie konfliktem politycznym i słabsze przeświadczenie, że z pewnymi ludźmi nie warto rozmawiać. Także częste dyskutowanie o polityce wiąże się z większym dystansem społecznym.

Otrzymane wyniki sugerują, że częstsze rozmowy z osobami o odmiennych poglądach łączą się z lepszymi postawami wobec nich, o ile tematem tych rozmów nie jest polityka. Warto zwrócić uwagę na „ochronny” wymiar przekonania o bezcelowości rozmów z pewnymi osobami – uważając, że osoby o odmiennych poglądach i tak nie zmienią zdania, możemy nie podejmować dyskusji na tematy polityczne, a przez to unikać wzmacniania niechęci wobec oponentów politycznych. Warta odnotowania jest też obserwacja, że najbardziej zmęczone konfliktem politycznym wydają się osoby, których postawy wobec osób o odmiennych poglądach są relatywnie dobre.

Należy przy tym pamiętać, że wybrany czynnik może być jednocześnie przyczyną i skutkiem polaryzacji afektywnej. Przykładowo, kontakt z osobami o odmiennych poglądach politycznych może poprawiać postawy wobec nich, ale też przyjazne nastawienie do oponentów politycznych może stymulować częstsze wchodzenie w interakcje z przedstawicielami tej grupy.

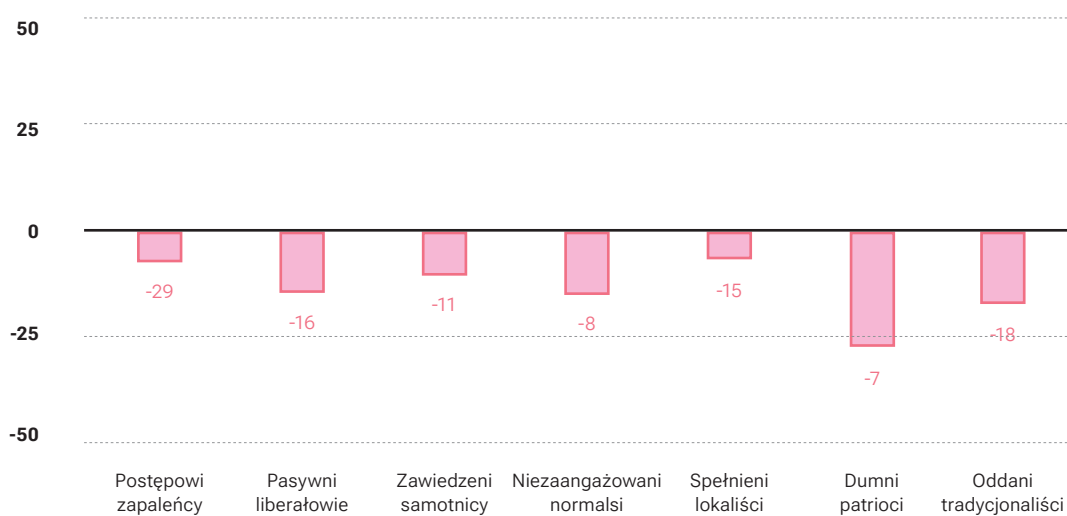
## III

### Postawy wobec niegłosujących

Badane osoby poprosiliśmy też o wskazanie temperatury ich uczuć do osób niegłosujących. Najbardziej pozytywne postawy wobec tej grupy odnotowano wśród Niezaangażowanych normalsów, Dumnych patriotów i Zawiedzionych samotników, a najbardziej negatywne wśród Postępowych zapaleńców. Co ważne, negatywne nastawienie do osób niebiorących udziału w wyborach jest tym silniejsze, im większa jest duma z własnych poglądów politycznych, większe zainteresowanie polityką, częstsze podejmowanie dyskusji na tematy polityczne, rzadsze unikanie rozmów o polityce, silniejsze przekonanie o bezcelowości rozmów z pewnymi osobami i większe zmęczenie konfliktem. Stosunek do osób niegłosujących może zatem stanowić pochodną własnego upolitycznienia – najbardziej negatywne postawy zaobserwowaliśmy w segmentach, których przedstawiciele są najsilniej zaangażowani w trwający spór polityczny. Być może osoby definiujące swoją tożsamość w oparciu o poglądy polityczne widzą w niegłosujących biernych świadków toczącego się konfliktu. A taka postawa uniemożliwia rozstrzygnięcie go w pożądanym przez nie kierunku.

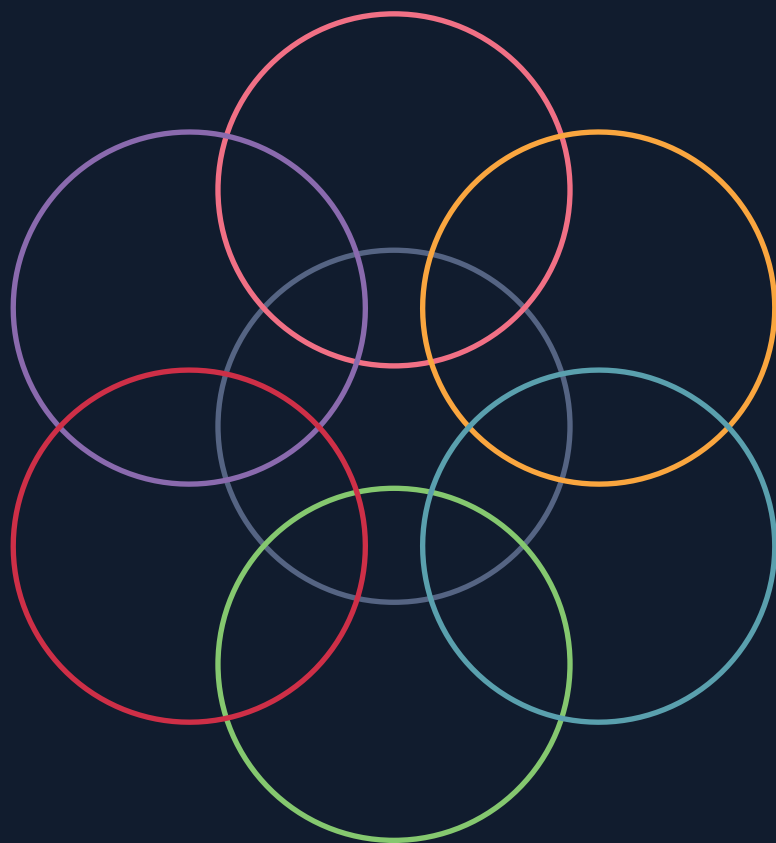
WYKRES 66

TEMPERATURA UCZUĆ WOBEC OSÓB NIEGŁOSUJĄCYCH



**Pytanie:** Proszę określić temperaturę swoich uczuć wobec wymienionych niżej grup (wysoka temperatura (50°C) oznacza uczucia pozytywne, a niska (-50°C) uczucia negatywne; temperatura zerowa oznacza uczucia neutralne): Niegłosujący.

IX



**Co dalej?**

## Co dalej?

**Demokracja nie jest jedynie celem samym w sobie, ale także środkiem do celu. Jej przewaga nad innymi formami rządów nie opiera się bowiem wyłącznie na aksjologicznej wyższości, ale na skuteczności i wydajności w rozwiązywaniu problemów trapiących obywateli i obywatelki. Dlatego uważnie przyjrzelśmy się, jakie uczucia dotyczące przyszłości towarzyszą Polkom i Polakom i rozwiązania jakich problemów oczekują.**

Nierozwiązane problemy polityczne i zaniedbane wyzwania mogą stanowić zapalnik społecznych konfliktów i podkopywać zaufanie nie tylko wobec elit i instytucji, ale całego systemu politycznego. Spójność społeczna i stabilność demokracji nie zależą bowiem tylko od teoretycznej doskonałości ustaw zasadniczych czy prawniczego wyrafinowania ustanawianych praw. Aby zapewnić trwałość i stabilność demokracji, konieczne jest ciągłe reprodukowanie jej legitymizacji poprzez wcielanie w życie polityk publicznych przynoszących pożądane przez obywateli i obywatelki efekty.

















### Ku niepewnej przyszłości

Ostatnie lata mocno doświadczyły polskie społeczeństwo. Globalna pandemia, rosyjska napaść na Ukrainę i wynikający z niej napływ uchodźczyń i uchodźców z za naszej wschodniej granicy, zawirowania na rynku energii, a także rosnące koszty życia sprawiły, że od kilku lat znajdujemy się w fazie permanentnych napięć. Wszystkie te kryzysy wywarły silny wpływ na nasze postrzeganie przyszłości. Myśleniu o niej towarzyszą przede wszystkim negatywne emocje: niepewność (55%), lęk (34%) czy bezsilność (32%), które są jedynie przeplatane nadzieją (34%). Za spokojem w przyszłość patrzy tylko 13% Polaków.

WYKRES 67

## EMOCJE DOTYCZĄCE PRZYSZŁOŚCI

	Ogółem							
Niepewność	55%	72%	69%	69%	44%	62%	32%	50%
Nadzieja	34%	24%	35%	21%	28%	46%	41%	54%
Lęk	34%	42%	32%	50%	30%	33%	22%	28%
Bezsilność	32%	48%	34%	49%	28%	26%	24%	27%
Frustracja	18%	33%	25%	28%	14%	11%	12%	6%
Smutek	16%	18%	13%	19%	18%	12%	19%	9%
Złość	13%	20%	11%	20%	13%	10%	10%	5%
Spokój	13%	4%	7%	1%	12%	16%	29%	29%
Obojętność	8%	3%	8%	6%	12%	4%	14%	3%
Radość	8%	3%	9%	2%	7%	8%	20%	12%
Entuzjazm	8%	3%	9%	2%	9%	8%	16%	9%
Inne	2%	1%	3%	1%	2%	1%	0%-	4%

 Postępowi zapaleńcy  
  Pasywni liberałowie  
  Zawiedzeni samotnicy  
  Niezaangażowani normalisi  
 Spełnieni lokaliści  
  Dumni patrioci  
  Oddani tradycjonałisi

**Pytanie:** Gdy myśli Pan/Pani o przyszłości, jakie uczucia i emocje Panu/Pani towarzyszą? Proszę wybrać maksymalnie trzy najbardziej pasujące.

Szczególnie niepokojący jest fakt, że Polki i Polacy swój pesymizm dotyczący przyszłości uzasadniają niezdolnością politycznych elit do współpracy i zakopania topora wojennego. Szczególnie w tych niespokojnych czasach oczekiwaliby od polityków bardziej konstruktywnego podejścia i pewnej dozy samoograniczenia w prowadzeniu politycznego sporu. Niestety obserwowana rzeczywistość podsuwa im zgoła odmienne wnioski. W efekcie klasa polityczna, której społeczeństwo powierza misję rozwiązywania problemów społecznych, zamiast być źródłem pewności jest jednym ze źródeł problemów, a toczony przez nią konflikty rozlewające się na całe społeczeństwo są dodatkową przyczyną niepewności.

- ☞ Obawa o jutro, w jakim kierunku to dalej pójdzie, czy na przykład rządząca partia, obojętnie jaka to by była, czy da radę.  
~ **Marianna, 45 lat, Postępowi zapaleńcy**
- ☞ Potrzeba takiej stabilizacji bardziej, takiej pewności (...). Teraz już wiemy, że czytają gdzieś takie prawdziwe niebezpieczeństwa. To jest taki lęk, w takim lęku żyjemy – a tym bardziej, że politycznie też nie jest fajnie, też wszyscy walczą ze sobą.  
~ **Joanna, 51 lat, Oddani tradycjonałisi**










## Wyzwania przed nami








W tak newralgicznym momencie politycznego polikryzysu należy uważniej wsłuchiwać się w głos obywaterek i obywateli. Dlatego przyjrzelśmy się, jakie wyzwania stojące przed Polską uznają oni za kluczowe. Przyświecała nam przy tym myśl, aby stworzyć swoistą mapę politycznych priorytetów na najbliższy czas. W tym celu poprosiliśmy naszych respondentów, aby z przedstawionej listy wybrali pięć najważniejszych tematów.

Jakie priorytety wskazali? Na czele listy z dużą przewagą nad kolejnymi wskazaniami plasują się zmniejszenie kosztów życia (53%) oraz poprawa sytuacji systemu opieki zdrowotnej (46%). Na ostatnim stopniu podium znajduje się zapewnienie Polsce bezpieczeństwa energetycznego (29%), a pierwszą piątkę uzupełniają przywrócenie praworządności (26%) oraz wzmocnienie armii w obliczu wojny w Ukrainie (25%).

Czołówka hierarchii wyzwań, jakie przed Polską widzą nasi respondenci, dobrze odzwierciedla bolączki wynikające z wielkich kryzysów ostatnich lat i wskazuje na deficyty, którymi pilnie muszą zająć się politycy. Po trzech dekadach polskiego cudu gospodarczego w ostatnim czasie wiele Polek i Polaków w związku z wysoką inflacją musiało zacisnąć pasa. Wzbierające trudności z radzeniem sobie z rosnącymi kosztami życia to dla części osób nowe doświadczenie i to niezależnie od poziomu dochodów. Nie dziwi więc, że temat ten zajmuje pierwsze miejsce na naszej liście. Niezadowolenie z poziomu opieki zdrowotnej nie jest z kolei nowym zjawiskiem, ale wskutek pandemii, niedoborów kadrowych oraz większego obciążenia za sprawą uchodźczyń i uchodźców z Ukrainy problemy ochrony zdrowia stały się nad wyraz widoczne. Potrzeba zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego i wzmocnienia armii to pokłosie rosyjskiej agresji w Ukrainie. Zwłaszcza rosnące ceny surowców i niepewność dostaw katapultowały kwestie związane z energetyką do pierwszej ligi politycznych wyzwań. Wysokie miejsce spraw związanych z praworządnością pokazuje natomiast, że toczący się niemal od dekady spór o kształt polskiej demokracji ciągle pozostaje punktem zapalnym.

## NAJWAŻNIEJSZE WYZWANIA

	Ogółem							
Zmniejszenie kosztów życia	53%	48%	58%	63%	45%	59%	50%	51%
Poprawa sytuacji systemu opieki zdrowotnej	46%	58%	54%	53%	36%	53%	33%	52%
Zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego Polski	29%	33%	29%	36%	25%	35%	20%	32%
Przywrócenie praworządności	26%	61%	28%	29%	17%	34%	21%	8%
Wzmocnienie polskiej armii w obliczu wojny	25%	13%	21%	24%	24%	31%	25%	45%
Poprawa stosunków z Unią Europejską	23%	51%	29%	19%	15%	31%	21%	10%
Podwyższenie emerytur	22%	10%	10%	17%	25%	26%	24%	47%
Poprawa jakości edukacji szkolnej	20%	26%	35%	20%	14%	20%	16%	9%
Zwiększenie dostępności mieszkań	20%	27%	26%	30%	15%	19%	13%	9%
Poprawa zdrowia psychicznego Polek i Polaków	20%	27%	26%	30%	15%	19%	13%	9%
Ułatwienia dla przedsiębiorców	18%	15%	25%	15%	17%	18%	22%	9%
Przeciwdziałanie kryzysowi klimatycznemu i zanieczyszczeniu środowiska	17%	39%	22%	17%	12%	18%	15%	10%
Zwiększenie praw kobiet	14%	36%	23%	12%	9%	12%	15%	4%
Ograniczenie migracji do Polski	14%	3%	7%	16%	17%	12%	17%	17%
Ochrona polskiej tradycji i kultury	13%	1%	2%	9%	15%	15%	18%	35%
Zwiększenie dzietności	12%	8%	12%	13%	13%	12%	9%	22%
Ograniczenie wpływu Brukseli i Berlina na polskie sprawy	12%	4%	6%	15%	11%	13%	8%	35%
Ochrona przed ideologią LGBT/gender	7%	2%	3%	7%	8%	6%	7%	21%
Zwiększenie dostępności transportu publicznego	6%	7%	5%	4%	9%	4%	8%	4%
Zwiększenie praw mniejszości seksualnych (np. gejų i lesbijek)	6%	19%	11%	5%	6%	2%	6%	1%
Lepsza integracja uchodźców i migrantów	4%	4%	3%	1%	6%	2%	8%	2%
Nie wiem	2%	1%	2%	4%	3%	1%	1%	0%

 Postępowi zapaleńcy  
  Pasywni liberałowie  
  Zawiedzeni samotnicy  
  Niezaangażowani normalisi  
 Spełnieni lokaliści  
  Dumni patrioci  
  Oddani tradycjonałisi

**Pytanie:** Jakie są Pana/Pani zdaniem najważniejsze wyzwania, z którymi mierzy się dzisiaj Polska? Proszę wskazać maksymalnie pięć.

Po analizie tych wyników nasuwa się kilka wniosków:

- Wysokie koszty życia są bezsprzecznie najważniejszą bolączką Polaków. Kwestia ta przebija wszystkie bańki i w każdym oprócz dwóch segmentów plasuje się na czele listy priorytetów. Tylko w jednym wypadku – Postępowych zapaleńców – nie znalazła się w pierwszej trójce. Oddani tradycjonałisi wyżej sklasyfikowali jedynie sprawy związane z ochroną zdrowia, a Postępowi zapaleńcy za pilniejsze tematy uznali przywrócenie praworządności, opiekę zdrowotną oraz poprawę relacji z Unią Europejską.
- Gros tematów uznawanych przez Polki i Polaków za kluczowe dotyczy bardzo bliskich, życiowych spraw – oprócz wysokich kosztów życia i opieki

zdrowotnej są to kwestie związane z emeryturami (22%), edukacją (20%) czy polityką mieszkaniową (20%). Ich miejsce na liście priorytetów w większym stopniu zależy od sytuacji życiowej niż od przynależności do konkretnego segmentu. Poprawę sytuacji na rynku mieszkaniowym czy w zakresie edukacji szkolnej częściej wskazywały osoby młodsze, a rzadziej starsze. Odwrotnie jest w przypadku wysokości emerytur.

- Wśród najważniejszych dla Polek i Polaków tematów tylko sporadycznie pojawiają się te często podnoszone przez polityków i ogrywane w mediach: światopoglądowe, silnie nacechowane emocjonalnie kwestie, które mogą stać się zarzewiem wojen kulturowych, jak ochrona przed „ideologią gender/LGBT”. W pierwszej piątce wyzwań tę kwestię umieszcza zaledwie 7% Polaków. Jedynym segmentem, w którym odsetek ten wyraźnie przewyższa średnią, byli Oddani tradycjoniści (21%).
- Przeciwdziałanie zmianom klimatu oraz ochrona środowiska załapały się do czołowej piątki priorytetów tylko wśród Postępowych zapaleńców (39%). To jedyny segment, dla którego te kwestie są istotną częścią ich tożsamości politycznej. Na drugim krańcu znajdują się Oddani tradycjoniści, których tylko co dziesiąty przedstawiciel widzi sprawy związane z klimatem i środowiskiem wśród top 5 wyzwań.
- Wiele Polek i Polaków dostrzega potrzebę poprawienia relacji z Unią Europejską. Ten problem dostrzegają szczególnie Postępowi zapaleńcy (51%), Spełnieni lokalisci (31%) oraz Pasywni liberałowie (30%). Z kolei Oddani tradycjoniści najczęściej zgłaszali potrzebę ograniczenia wpływów Brukseli (oraz Berlina) na polskie sprawy (35%).
- Uwagę zwraca wysoki odsetek respondentów domagających się podjęcia działań w celu poprawy zdrowia psychicznego Polek i Polaków. Wśród całej populacji wynosi on 20%, a najwyższy jest wśród Zawiedzionych samotników (30%).
- Względnie nisko na liście najważniejszych wyzwań znalazły się prawa kobiet. Biorąc pod uwagę skalę społecznych protestów po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego ograniczającym dostęp do przerywania ciąży, może to zaskakiwać. Jednocześnie temat ten często pojawia się w badaniach jakościowych i jest podnoszony także przez reprezentantki i reprezentantów najbardziej konserwatywnego segmentu – Oddanych tradycjonalistów. Wskazuje to, że temat praw kobiet i aborcji przeniósł się przynajmniej częściowo ze strefy publicznej do prywatnej, co nie oznacza, że został on zamknięty, a zaostrożona ustawa aborcyjna została zaakceptowana przez społeczeństwo.
- Mimo świeżych doświadczeń z masowymi migracjami Polki i Polacy nie uważają, że ograniczenie napływu cudzoziemców do naszego kraju jest priorytetem. Badania jakościowe wskazują, że okazanie solidarności ukraińskim uchodźcom jest ciągle źródłem dumy. Niemniej, wśród badanych pojawia się silne oczekiwanie sprawiedliwego traktowania – wobec własnej

ciężkiej sytuacji są wyjątkowo wyczuleni na przypadki lepszego traktowania czy uprzywilejowania migrantów.

III








## Polska naszych marzeń

W licznych badaniach Polki i Polacy pytani są o swój stosunek do bieżących tematów, które w danym momencie elektryzują opinię publiczną. Rzadko jednak rozmawiamy o tym, w jaki kształt powinny złożyć się te pojedyncze puzzle i jaki powinny dać łączny efekt. Innymi słowy: jakiej życzymy sobie Polski przyszłości i jakie powinna mieć cechy? Dlatego spytaliśmy Polki i Polaków, które przymiotniki najlepiej opisałyby ich wymarzoną Polskę.

W odpowiedziach przedstawicielek i przedstawicieli różnych segmentów widać istotne różnice, ale jednocześnie wyraźnie zaznacza się wspólny rdzeń, co do którego panuje daleko idąca zgoda. Polska powinna być krajem bezpiecznym, demokratycznym i sprawiedliwym.

WYKRES 69

### IDEALNA POLSKA

	Ogółem							
Bezpieczna	44%	44%	50%	52%	36%	47%	33%	51%
Demokratyczna	28%	48%	32%	26%	21%	36%	27%	17%
Sprawiedliwa	28%	21%	27%	35%	25%	32%	23%	28%
Spokojna	23%	9%	18%	24%	23%	27%	25%	30%
Praworządna	22%	44%	22%	22%	16%	28%	20%	19%
Uczciwa	22%	17%	26%	27%	21%	19%	22%	18%
Nowoczesna	21%	34%	34%	19%	15%	20%	17%	12%
Tolerancyjna	20%	47%	36%	18%	14%	15%	20%	6%
Szanowana na świecie	20%	20%	24%	19%	17%	24%	15%	25%
Zjednoczona	19%	12%	18%	19%	16%	25%	21%	20%
Suwerenna	13%	6%	7%	15%	14%	13%	12%	23%
Ekologiczna	12%	30%	15%	14%	9%	12%	9%	3%
Otwarta	12%	16%	19%	9%	11%	7%	16%	8%
Patriotyczna	12%	1%	5%	10%	12%	15%	16%	26%
Solidarna	11%	7%	8%	9%	13%	13%	16%	12%
Szanująca tradycję	11%	1%	6%	10%	12%	12%	15%	27%
Katolicka	11%	0%	2%	7%	13%	9%	17%	40%
Przewidywalna	8%	10%	8%	8%	10%	5%	7%	6%
Żadne z powyższych	4%	5%	5%	8%	5%	2%	1%	--



Postępowi zapaleńcy



Pasywni liberałowie



Zawiedzeni samotnicy



Niezaangażowani normalisi



Spełnieni lokaliści



Dumni patrioci

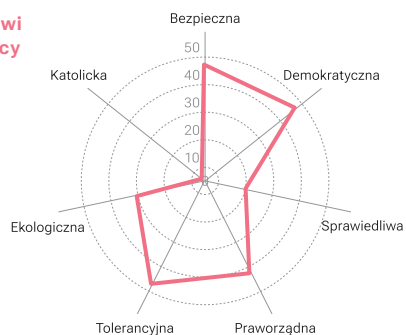
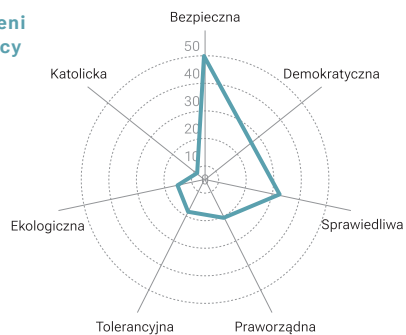
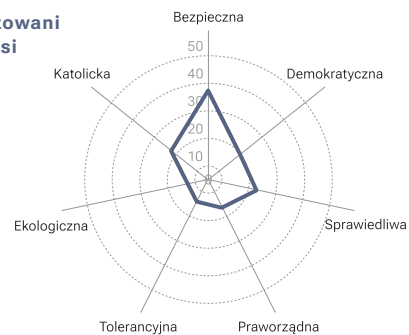
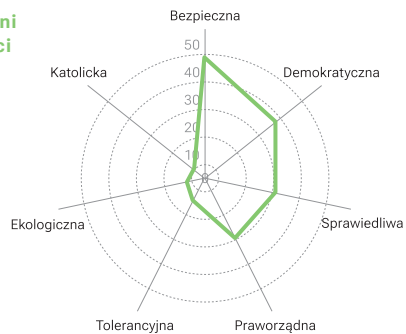
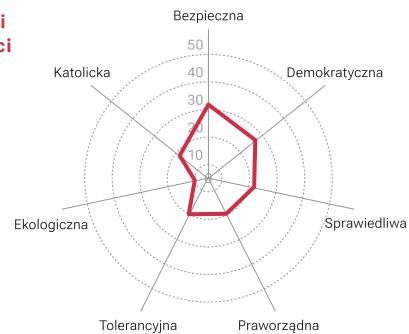
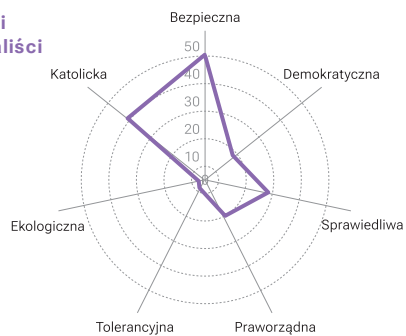


Oddani tradycyjności

**Pytanie:** Proszę pomyśleć o przyszłości i wyobrazić sobie idealną Polskę za 10 lat. Proszę wybrać maksymalnie cztery cechy.

WYKRES 70

## CECHY IDEALNEJ POLSKI WEDŁUG SEGMENTÓW

**Postępowi zapaleńcy****Pasywni liberałowie****Zawiedzeni samotnicy****Niezaangażowani normalisi****Spełnieni lokalisci****Dumni patrioci****Oddani tradycjoniści**

**Pytanie:** Proszę pomyśleć o przyszłości i wyobrazić sobie idealną Polskę za 10 lat. Proszę wybrać maksymalnie cztery cechy.

„Bezpieczna” to wyróżniający się atrybut idealnej Polski przyszłości. W każdym z naszych segmentów przynajmniej co trzecia osoba wskazała właśnie tę cechę. W niespokojnych czasach łaknienie poczucia bezpieczeństwa jest naturalną odpowiedzią na powszechne poczucie niepokoju i niepewności. Jednocześnie z naszych badań jakościowych wyłania się bardzo złożony, wielowątkowy obraz tego, co Polki i Polacy rozumieją pod zbiorczym określeniem „bezpieczna”. Życzą sobie bowiem zarówno bezpieczeństwa w kontekście toczącej się w Ukrainie wojny, ale także – a wręcz przede wszystkim – bezpieczeństwa w życiu codziennym pod postacią stabilności finansowej, dostępności do dobrej jakości usług publicznych i przewidywalności.

Warto bliżej przyjrzeć się, jakie kombinacje cech idealnej Polski oprócz dominującego pragnienia bezpieczeństwa preferują poszczególne segmenty. Pozwoli to nie tylko na lepsze uwypuklenie wartości, jakie są dla nich najważniejsze, ale także jakie bolączki aktualnie najbardziej trapią ich reprezentantki i reprezentantów. Cechy wytypowane przez Spełnionych lokalistów wskazują, że życzą sobie Polski demokratycznej, spójnej społecznie, w której wyciszone zostaną konflikty społeczne. Te atrybuty dobrze oddają koncyliacyjną naturę Spełnionych lokalistów. Zawiedzeni samotnicy z kolei jak żaden inny segment domagają się Polski sprawiedliwej i uczciwej. Tym samym wybrzmiewa tu mocno zidentyfikowane wcześniej u reprezentantów tego segmentu poczucie własnego wykluczenia lub przynajmniej pozostawienia z tyłu. U Pasywnych liberałów i Postępowych zapaleńców widać natomiast silną orientację na otwartość i rozwój – idealną Polskę wyobrażają sobie jako nowoczesną i tolerancyjną. Widać jednak między nimi także istotne różnice. Postępowi zapaleńcy w swojej wizji przyszłości znacznie częściej uwzględniają bardziej abstrakcyjne określenia jak „demokratyczna” czy „praworządna”, a także „ekologiczna”, co wskazuje na najsilniej rozwinięty postmaterialistyczny rys tego segmentu. Podobne przywiązanie do bardziej abstrakcyjnych cech znajdziemy wśród Oddanych tradycjonalistów, choć oczywiście w ich przypadku mają one konserwatywny odcień. Reprezentantki i reprezentanci tego segmentu znacznie częściej niż pozostali życzą sobie Polski katolickiej, szanującej tradycję i suwerennej. Natomiast podobnie jak Spełnieni lokalisci cenią sobie spokój. Zwraca uwagę duże wypłaszczenie odpowiedzi wśród Niezaangażowanych normalsów, wynikające z ich ograniczonego zainteresowania polityką, co przekłada się na niesprecyzowane poglądy (widoczne także w przypadku odpowiedzi na pytania o wyzwania stojące przed Polską).

” By była bezpieczna i zgodna. By była postrzegana przez inne państwa jako równorzędny partner do spraw polityki i gospodarki, by był dostrzegany nasz potencjał, byśmy nie wstydzieli się, bo nie mamy się czego wstydzić.  
~ **Agnieszka, 46 lat, Spełnieni lokalisci**

” Żeby była normalnym krajem, który jest praworządny, który jest tolerancyjny, gdzie ludzie są w stosunku do siebie życzliwi, pomagają sobie, wspierają się, gdzie sprawnie funkcjonują wszystkie mechanizmy

państwa, służba zdrowia, edukacja, która nie indoktrynuje, telewizja, która nie jest tylko propagandową. Żeby normalnie było.

~ **Igor, 45 lat, Postępowi zapaleńcy**

- ” By społeczeństwo dało radę się dogadać. By więcej było w rządzie, w sejmie młodszych ludzi, by trochę oddać im tą władzę.

~ **Kinga, 62 lata, Pasywni liberałowie**

- ” Ja bym chciał, żeby Polska się dozbroiła, żebyśmy byli silnym państwem, że jak ktoś chciałby nas zaatakować, to by się pięć razy wcześniej zastanowił. Żebyśmy się liczyli w Unii Europejskiej. Żeby interes Polski był nadrzędny przede wszystkim – zawsze, w każdym przypadku.

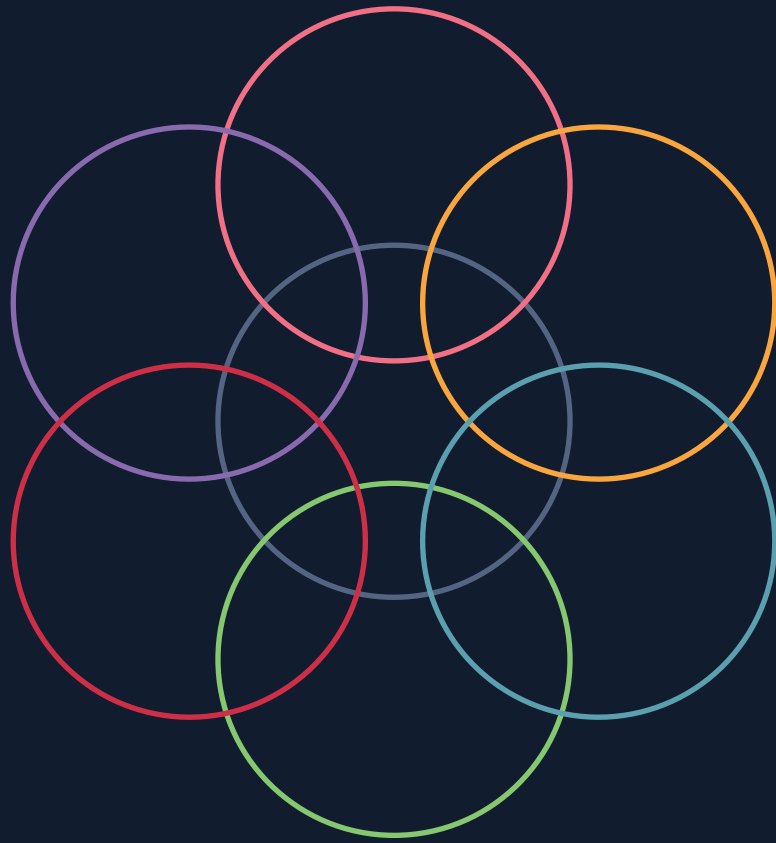
~ **Paweł, 41 lat, Dumni patrioci**

- ” Żeby Polska była zjednoczona, to na pewno. Jaka jeszcze? Ja jestem za tym, że katolicka, bo to naprawdę ma dla mnie znaczenie.

~ **Teresa, 61 lat, Oddani tradycjoniści**

Mysząc o przyszłości swojego kraju, Polki i Polacy mają przed oczami różne wizje idealnej Polski. Jednak choć akcenty rozkładają się odmiennie, to jest też dużo punktów wspólnych. Mimo różnic wiele nas łączy. Takie jest też przesłanie tego raportu. Widać bowiem, że w wielu aspektach jesteśmy gotowi na nowe kompromisy. Przed nami także nowe wyzwania, którym nie sprostamy, będąc pogrążeni w nieustającym konflikcie. Aby w pełni wykorzystać potencjał naszego kraju, potrzebujemy więcej konstruktywnej współpracy, a mniej jałowych sporów.

Jako autorki i autorzy mamy nadzieję, że raport ten przyczyni się nie tylko do lepszego zrozumienia polskiego społeczeństwa, ale także zachęci do poszukiwania płaszczyzn dialogu, które staną się źródłem porozumienia. Rozmawiając z Polkami i Polakami, dostrzegliśmy nie tylko dojmujące zmęczenie wyolbrzymianymi sporami, ale i pokaźne zasoby empatii. To kapitał, który nie może się zmarnować.



# Bibliografia



# Bibliografia

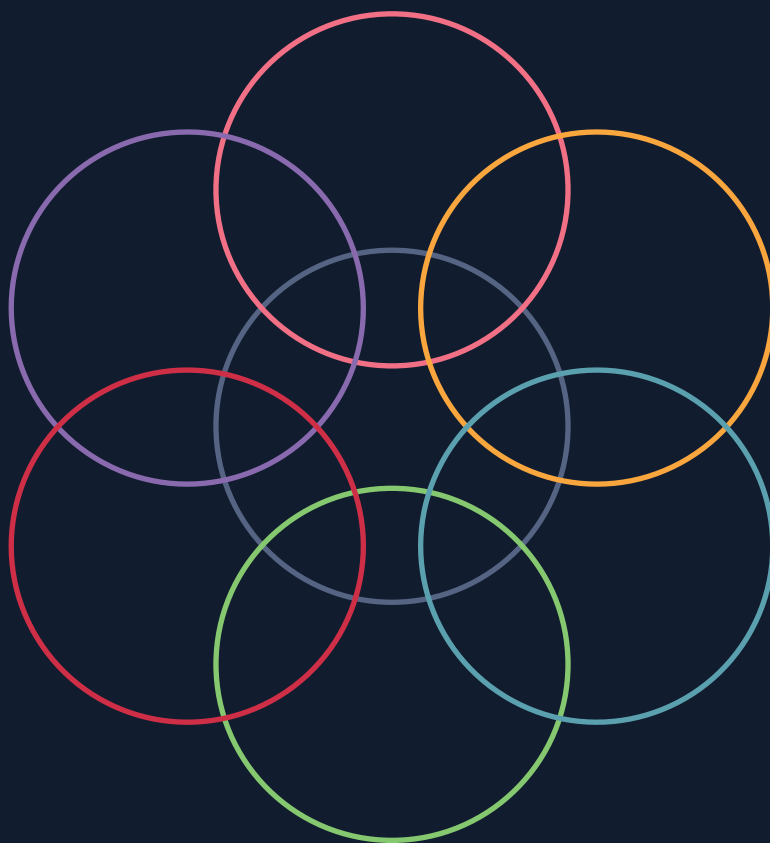
- Abramowitz, A. I. and Webster, S. (2015). The Rise of Negative Partisanship and the Nationalization of U.S. Elections in the 21st Century, *Electoral Studies*, 41, 12–22.
- Bartels, L. M. (2023). *Democracy Erodes From the Top: Leaders, Citizens, and the Challenge of Populism in Europe*, Princeton University Press.
- Bischof, D. and Wagner, M. (2019), Do Voters Polarize When Radical Parties Enter Parliament?, *American Journal of Political Science*, 63(4), 888–904.
- Brandt, M. J. & Crawford, J. T. (2020). Worldview conflict and prejudice. W B. Gawronski (red.), *Advances in experimental social psychology*, 61, 1–66. Elsevier Academic Press. Doi:10.1016/bs.aesp.2019.09.002
- Duckitt, J. (2001). A dual-process cognitive-motivational theory of ideology and prejudice. W M. P. Zanna (red.), *Advances in experimental social psychology*, 33, 41–113. Academic Press. [https://doi.org/10.1016/S0065-2601\(01\)80004-6](https://doi.org/10.1016/S0065-2601(01)80004-6)
- Duong, F., Small, C., Hawkins, S. & Xu, C. (2023). Outgroup Testimonials and Ingroup Validation Strengthen the Effects of Perception Gap Interventions on Affective Polarization: Evidence from a Large-Scale Experiment. <https://doi.org/10.31234/osf.io/atguq>
- Graham, J., Haidt, J., Koleva, S., Motyl, M., Iyer, R., Wojcik, S. P. i Ditto, P. H. (2013). Moral foundations theory: The pragmatic validity of moral pluralism. *Advances in experimental social psychology*, 47, 55–130. Academic Press.
- Iyengar, S., & Westwood, S. J. (2015). Fear and loathing across party lines: New evidence on group polarization. *American Journal of Political Science*, 59(3), 690-707. Doi: 10.1111/ajps.12152
- Jarmakowski-Kostrzanowski, T., & Jarmakowska-Kostrzanowska, L. (2016). Polska adaptacja Kwestionariusza kodów moralnych (MFQ-PL). *Psychologia społeczna*, 11, 489–508.
- Jost, J. T., Baldassarri, D. S., & Druckman, J. N. (2022). Cognitive–motivational Mechanisms of Political Polarization in Social-communicative Contexts. *Nature Reviews Psychology*, 1(10), 560-576. Doi:10.1038/s44159-022-00093-5

- Kivikangas, J. M., Fernández-Castilla, B., Järvelä, S., Ravaja, N., & Lönnqvist, J.-E. (2021). Moral foundations and political orientation: Systematic review and meta-analysis. *Psychological Bulletin*, 147(1), 55–94. <https://doi.org/10.1037/bul0000308>
- Mencwel, J., *Betonoza. Jak się niszczy polskie miasta*, Warszawa 2020.
- Merrill, S., III and Adams, J. (2002), Centrifugal incentives in multi-candidate elections, *Journal of Theoretical Politics* 14(3), 275–300.
- *More in Common: It's Complicated. People and Their Democracy in Germany, France, Britain, Poland and the United States*, 2001, 59–78.
- Stephan, W. G. i Stephan, C. W. (2017). Intergroup threats. W C. G. Sibley i F. K. Barlow (red.), *The Cambridge handbook of the psychology of prejudice*, 131–148. Cambridge University Press. <https://doi.org/10.1017/9781316161579.007>
- Wenzel, M., Mummendey, A. & S. Waldzus (2007) Superordinate identities and intergroup conflict: The ingroup projection model, *European Review of Social Psychology*, 18(1), 331–372.





**More in  
Common**  
POLSKA



# Zmęczona wspólnota

Co łączy i dzieli  
polskie społeczeństwo

[www.moreincommon.pl](http://www.moreincommon.pl)